

Nr 1-2 (41-42) Styczeń-Czerwiec 2005

ISSN 1234-5725

Wież i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego

Wypowiedzi uczestników projektu
*„Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać
z możliwości, które tworzy Unia”*

Podyplomowe studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”

Informacje ogólne

Cel:
Studium skierowane jest do absolwentów uczelni wyższych, zwłaszcza rolniczych i ekonomicznych (studia magisterskie, inżynierskie lub licencjackie), pracowników Urzędów Gmin, Starostw Powiatowych, Biur ARiMR, ARR zamierzających specjalizować się w zakresie procedur ubiegania się o środki pomocowe Unii Europejskiej i zarządzania nimi. Daje ono również uczestnikom możliwość poznania specyfiki sektora żywnościowego, organizacji rynków rolnych, Wspólnej Polityki Rolnej, Funduszy Strukturalnych, Programów Unii Europejskiej i koniecznych dostosowań w rolnictwie polskim.

Organizatorzy:

- Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Akademii Rolniczej w Krakowie
- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie
- Wiejskie Centrum Integracji Europejskiej w Warszawie

Kierownik Studium:

dr inż. Józef Kania
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysza 21
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: rukania@cyf-kr.edu.pl

Czas trwania:

Studium trwa 2 semestry i obejmuje 224 godziny zajęć dydaktycznych, w tym: 170 godz. wykładów i 56 godz. ćwiczeń. Zaplanowano 14 zjazdów 2-dniowych (sobota i niedziela), każdy po 16 godz.

Zajęcia odbywać się będą w **Collegium Godlewskiego Akademii Rolniczej w Krakowie, al. Mickiewicza 21 w sali C.**

Rekrutacja na VI edycję Studium trwa **do 30 września 2005 r.** Przewidywany termin rozpoczęcia – **8 października 2005 r.**

Warunki przyjęcia:

- Warunkiem przyjęcia na VI Studium Podyplomowe jest złożenie (prześlanie):
- podania skierowanego do Dziekana Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego AR w Krakowie wraz z uzasadnieniem i życiorysem;
 - kopii dyplomu ukończenia uczelni wyższej lub w przypadku studentów zaświadczenia

z Dziekanatu o wpisie na 5. rok studiów w roku akademickim 2005/2006 (preferowane będą uczelnie rolnicze i ekonomiczne);

- dowód wpłaty wysokości 1 700,00 zł obejmującej wpisowe i koszty 1. semestru na konto Akademii Rolniczej w Krakowie: **BPH S.A. IV Oddział Kraków nr 91106000760000320000467965 z dopiskiem – studium podyplomowe „AGRO-UNIA”** (po uzyskaniu potwierdzenia o zakwalifikowaniu kandydata na studium).

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem sekretariatu Studium.

O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń przy spełnieniu ww. warunków formalnych.

Sekretariat Studium:

mgr inż. Tadeusz Biedroński
mgr inż. Dominik Brożbar
Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Rolnictwa Światowego i Doradztwa
31-121 Kraków, ul. Czysza 21
tel. (012) 662 43 28, (012) 662 43 31
fax: (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl

Koszty Studium:

Całkowity koszt studium na 1 osobę wynosi 2 900,00 zł i obejmuje 500,00 zł kosztów wpisowych i 1 200,00 zł kosztów studiowania za każdy semestr.

Warunki ukończenia Studium:

- uczestnictwo w zajęciach;
- zaliczenie dwóch testowych egzaminów po każdym semestrze;
- napisanie i obrona pracy dyplomowej na wybrany temat związany z tematyką Studium oraz przedstawienie kompletnego wniosku o przyznanie dotacji (grantu) na inwestycje dla gminy lub dla gospodarstwa, przedsiębiorstwa rolno-spożywcze, bądź organizacji pozarządowej w ramach istniejących programów pomocowych finansowanych z funduszy strukturalnych UE lub funduszy krajowych.

Informacje dodatkowe:

- Z noclegów można korzystać m. innymi w:
- Krajowe Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Oddział w Krakowie ul. Meiselsa 1, tel. (012) 422 74 50 www.cdr.gov.pl/krakow

Z programem zajęć można zapoznać na stronie: www.ar.krakow.pl

ZAPRASZAMY

Doradztwo i Edukacja

Wiesław Musiał <i>Wstępna ocena pierwszego roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej w obszarze problemowym rolnictwo – wybrane aspekty</i>	2
Bronisław Brzozowski <i>Zarządy o swoich spółdzielniach</i>	6

Wielofunkcyjny Rozwój Obszarów Wiejskich

Wojciech Sroka, Tomasz Wojewodziec <i>Wielkość ekonomiczna gospodarstw rolniczych w Polsce</i>	10
Danuta Kożusznik <i>Korzyści i uwarunkowania działalności agroturystycznej</i>	14
Kinga Baca <i>Produkcja i energetyczne wykorzystanie biomasy w rolnictwie – szanse czy złudzenie</i>	21

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

Adam Radkowski <i>Urok i znaczenie wrzosowisk</i>	24
Adam Radkowski <i>Dylematy związane z ochroną mokradel</i>	25

Technologia Produkcji

Stanisław Kopeć, Ryszard Kostuch <i>Trawy siedlisk skrajnie wyjałowionych i zakwaszonych w górach i na nizinach</i>	27
Tadeusz Zając, Maciej Izowski <i>Rola międzyplonu ścierniskowego w programach rolno-środowiskowych</i>	31
Elżbieta Pisulewska, Halina Puchalska <i>Wykorzystanie i uprawa rozmarynu lekarskiego (Rosmarinus officinalis L.)</i>	34

Kronika MSDR

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz <i>uzyskał tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie</i>	35
---	----

Młodzi promotorami i doradcami – jak korzystać z możliwości które tworzy Unia

„Młodzi doradcy – skorzystać nie wadzi” czyli jak młodzi mogą pomóc w korzystaniu ze środków Unii Europejskiej	37
Fragmenty relacji uczestników Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych ze spotkań z rolnikami	40
Opinie doradców, wykładawców-ekspertów w projekcie	46
Opinie nauczycieli-opiekunów Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych	50
Relacja ze spotkania Redakcji „WiD” z młodzieżą w ZSR w Wojniczcu	55
Prezentacja wybranych szkół – aktywnych w realizacji projektu	57

Wieś i Doradztwo

Od Redakcji Nr 1-2(41-42)/2005

Drodzy Czytelnicy

Oddajemy do Waszych rąk łączone wydanie numerów 1 i 2 (41-42) 2005 naszego czasopisma.

Jest to bardzo obszerny numer, ze specjalną wkładką pt. „Młodzi promotorami i doradcami – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia”, w której zawarte są bardzo interesujące informacje i opinie związane z pierwszymi spostrzeżeniami po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Wśród nich szczególnie polecamy materiały oparte na wiedzy i doświadczeniach ludzi młodych – pełne nadziei i oczekiwań wynikających z pełnoprawnej obecności Polski w Unii Europejskiej.

Do tych materiałów nawiązuje artykuł wstępny profesora Wiesława Musiała, zawierający próbę oceny pierwszego roku członkostwa Polski w UE.

Zarząd i Rada MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO
oraz KATEDRA ROLNICTWA ŚWIATOWEGO
I DORADZTWA
AKADEMII ROLNICZEJ W KRAKOWIE

31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU MSDR
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) 662-43-31, fax (012) 633-15-61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl; www.msdr.edu.pl

Nakład 1800 egz.

Dr hab. Wiesław Musiał, prof. AR

Wstępna ocena pierwszego roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej w obszarze problemowym rolnictwo – wybrane aspekty

Wprowadzenie

Rozważania dotyczące korzyści i kosztów integracji dotyczą tylko stosunkowo wąskiego spektrum gospodarki, jakim jest rolnictwo, a także częściowo obszary wiejskie. Materiały źródłowe do analizy stanowią oficjalne dokumenty okołoakcesyjne dotyczące rolnictwa i agrobiznesu. Dane liczbowe i faktograficzne zaczerpnięto także z oficjalnych opracowań i ekspertyz ministerstwa ds. rolnictwa (MRiRW), [Olejniczak 2004] oraz raportu organizacji społeczno-zawodowej rolników, jakim jest Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. Źródłem informacji autora na temat przebiegu procesu integracji w rolnictwie i na wsi zwłaszcza w Małopolsce są także opinie i komentarze zebrane na licznych spotkaniach i z różnymi gremiami osób pracujących w otoczeniu instytucjonalnym rolnictwa, jak również opinie usłyszane od rolników bezpośrednio realizujących tę nową po integracyjną politykę rolną.

Czy osiągnięto zamierzone cele negocjacyjne w sektorze rolnym?

Odnosząc się do korzyści i kosztów integracji, należy chociaż pokrótce ustosunkować się do wyników procesu negocjacji o członkostwo. Negocjacje te

w Polsce prowadzone były w 29 obszarach problemowych w tym w „19 obszarze” negocjowano warunki akcesji sektora rolnego. Długo trwające negocjacje, bo rozpoczęte jeszcze w 1998 roku, doprowadziły do konkretnych ustaleń dopiero na pół roku przed terminem akcesji. Negocjacje przeprowadzone odrębnie z każdym krajem kandydackim (bez porozumienia pomiędzy kandydatami) okazały się raczej sukcesem dla negocjatorów UE. Powszechna jest w Polsce opinia, że akcesja 10 nowych państw jest tańsza dla budżetu UE niż przewidywano. Wyraźnie także widać, że negocjatorzy UE zwracali szczególną uwagę na wynegocjowanie możliwie ograniczonych niewielkich kwot produkcyjnych dla produktów rolnych objętych regulacjami Wspólnej Polityki Rolnej (CAP). Dotyczy to nie tylko Polski, lecz także i większości krajów negocjujących, które w różnym zakresie, lecz jednak nie wynegocjowali zamierzonych kwot produkcji czy wielkości pogłowia, o które czyniono starania.

Wynegocjowane kwoty mleczne 9380 tys. t w stosunku do 13 740 tys. t (docelowo), a 12 520 tys. t na rok 2005 zapisanych w stanowisku negocjacyjnym stanowi zaledwie 68% kwoty wyjściowej. W dokumentach akcesyjnych zapisano równocześnie zwiększenie kwot mlecznych, jakie powinno następować wraz z rozwojem rynku wewnętrznego produktów mleczarskich. Jest to jednak już obecnie kwestio-

Tabela 1. Wybrane wskaźniki charakteryzujące wynegocjowane przez nowe kraje członkowskie limity produkcyjne (w % w stosunku do oczekiwań)

Kraj	Powierzchnia produkcji roślinnej	Plon referencyjny	Wielkość pomocy „obszarowej”	Kwota mleczna	Kwota skrobiowa	Kwota cukrowa
Polska	102	83	85	68	56	90
Węgry	96	94	90	71	–	84
Czechy	94	100	94	88	75	90
Słowacja	101	81	81	87	41	88
Litwa	85	77	65	76	14	62
Łotwa	64	70	45	61	39	60
Estonia	56	69	38	72	3	0

Źródło: Wersja internetowa Traktatu Akcesyjnego – Treaty of Accession, Annex II, Brussels 31.01.2003 r., s. 70.

nowane przez organy UE, z uwagi na konieczność ochrony całego jednolitego rynku, a ewentualnie brakujące ilości mleka produkowanego w Polsce mogą być zastąpione mlekiem z innych krajów członkowskich. W Polsce wynegocjowano faktycznie bardzo niski limit pogłowia owiec, które choć w obecnej chwili nie odgrywa dużej roli w rolnictwie krajowym, to jednak wkrótce może okazać się istotne dla podtrzymania użytkowania rolniczych terenów górskich. Bardzo istotnym dla Polski jest także niższy – 3,05 t/ha niż zakładano w stanowisku akcesyjnym plon zbóż 3,61 t/ha, co ma bezpośrednie przełożenie na poziom dopłat bezpośrednich. Wnioskowano, aby dopłaty bezpośrednio procedowane w systemie uproszczonym wynosiły 100% poziomu dopłat „starych krajów członkowskich UE”, co oznaczało, że z uwagi na relatywnie niższy plon referencyjny wynosić będą mniej niż 50% obecnego poziomu dopłat Niemiec, Austrii czy Francji. Jednak w wyniku negocjacji ustalono, że dopłaty wyniosą: 2004 r. – 55%, 2005 r. – 60%, 2006 r. – 65%, w tym odpowiednio 19%, 21% i 23% pochodzić będzie z budżetu Polski. Tak więc biedniejsze, nowe kraje członkowskie przejęły na siebie znaczącą część finansowania Wspólnej Polityki Rolnej.

W jakiej sytuacji było rolnictwo w okresie integracji?

W roku akcesji sytuację wsi i rolnictwa trudno uznać za korzystną. Na przełomie ostatnich 10 lat w produkcji rolnej nastąpiła głęboka zapaść. Dotyczyła ona zarówno zmniejszenia się powierzchni użytkowanej rolniczo, jak też i produkcji zwierzęcej. Odłogi i ugory, które sięgają 1,8 mln ha, co stanowi obecnie 14% obecnych użytków rolnych. Ich wielkość wynika głównie z porzucenia ziemi rolniczej najgorszej jakości (głównie należącej do byłych gospodarstw państwowych). Nastąpiła także głęboka zapaść w produkcji zwierzęcej.

Załamaniu uległa w szczególności produkcja owczarska i produkcja bydła. Pogłowia tych zwierząt

w 2004 r. osiągnęło odpowiednio 48% i tylko 7% stanu wyjściowego z 1990 roku.

W okresie poprzedzającym integrację (zwanym także okresem intensywnej transformacji) nastąpiło gwałtowne pogorszenie się relacji cen rolnych. Syntetycznie mierzy to tzw. wskaźnik nożyc cen. W latach 1990–2003 ceny produktów sprzedawanych przez rolników wzrosły o 550% (5,5×), a ceny produktów nabywanych przez rolników na potrzeby produkcji bieżącej wzrosły niemal 1100% (11×) rys. 1. Ograniczenie marnotrawstwa produkcji rolnej, jakie towarzyszyło przejściu z gospodarki centralnie planowanej do rynkowej, zmniejszenie realnego popytu, a także zwiększenie importu wielu asortymentów przetworów rolnych spowodowało istotne ograniczenie popytu u rolników na produkty rolne. Rynki rolne okazały się być mało stabilne, wymagające pod względem skali dostaw i jakości produkcji, co stwarzało dla rolników duże problemy dostosowawcze. Istotną rolę w destabilizacji rynków producentów surowców rolnych (rolników) odegrał import rolno-spożywczy.

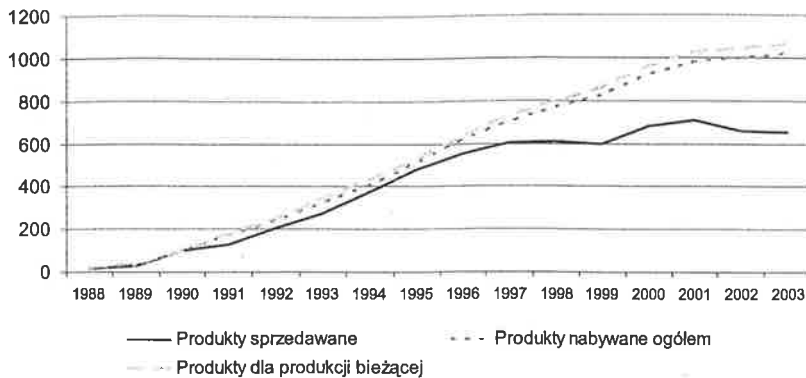
W minionych latach w handlu zagranicznym żywnością dominowało ujemne saldo obrotów rolno-spożywczych. Wystąpiło ono pierwszy raz w analizowanym okresie w 1993 r. i utrzymało się aż do roku 2003. Skumulowane ujemne saldo obrotów rolno-spożywczych za ten okres wyniosło 5687 mln USD, tj. średniorocznie 568,7 mln USD. Stanowiło ono wypadkową polityki liberalizacji i „duszenia” inflacji przez ograniczenia cen rolnych (polityka taniej żywności), a także odbywających się w przemyśle spożywczym procesów prywatyzacji, modernizacji, restrukturyzacji i adaptacji do nowych realiów ekonomicznych. Zmniejszenie możliwości dostosowawczych rolników wynikało także z innych czynników o charakterze makroekonomicznym, w tym z ograniczenia popytu na pracę i „wypychanie” tzw. chłoporobotników i pracowników rodzin rolniczych z upadających gospodarstw państwowych oraz podmiotów obsługi rolnictwa. Zmniejszeniu uległy także transfery budżetowe.

Udział rolnictwa w wydatkach budżetowych państwa z pominięciem wydatków z tytułu rent rolniczych (które nie są faktycznie wydatkami na rolnictwo) zmniejszyły się z 4,5% w 1990 r. do 2,5% w 1995 r., i kolejno w 2000 r. do 2,3%, a w 2004 r. do 1,8%. W efekcie opisanych zjawisk ekonomicznych dochody osobiste, jakimi rozporządzają gospodarstwa domowe rolników w przeliczeniu na 1 osobę uległy załamaniu. Gdy przyjmujemy dochody nominalne pracowników najemnych pracu-

Tabela 2. Pogłowia zwierząt gospodarskich w latach 1990–2004

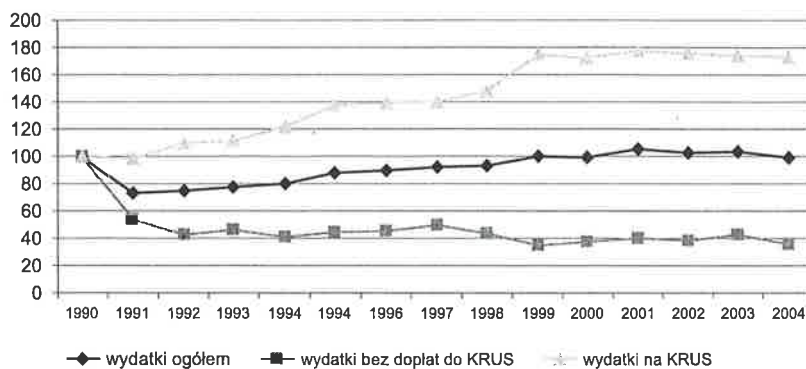
Wyszczególnienie	Lata				
	1990	1995	2000	2004	2004/1990
Bydło	10733	7306	6083	5175	0,48
– w tym krowy	4919	3579	3098	2755	0,56
Trzoda chlewna	19464	20418	17122	16951	0,87
Owce	4159	713	362	307	0,07
Konie	941	636	550	326	0,34

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1991 i 2004.



Rys. 1. Dynamika cen produktów sprzedawanych i zakupywanych przez rolników w latach 1988–2003 (1990=100)

Źródło: Rolnictwo ... 2004 r.



Rys. 2. Wydatki z budżetu – w cenach starych 1995 r. – na rolnictwo z wyróżnieniem wydatków na KRUS oraz wydatków bez KRUS w latach 1990–2004 (1990=100)

Źródło: Rolnictwo ... 2004 r.

jących poza rolnictwem za 100 (obowiązujący w Polsce wskaźnik odniesienia) to w 1990 r. nominalne dochody osobiste rolników (*per capita*) wynosiły 102,6, a rolników dwuzawodowych 105,9. Te incydentalne, jednorazowe wskaźniki parytetu już nie powtórzyły się w ciągu następujących 14 lat i dochody rolników wykazywały dysparytet w 1995 r., rolnicy 100:93,7, a rolnicy dwuzawodowi 100:86,6. W 2003 r. wskaźniki te wyniosły odpowiednio 100:65,0 i 71,1. W dochodach rolniczych gospodarstw domowych następowało szybkie zmniejszenie się dochodów z rolnictwa oraz zwiększenie dochodów z tytułu świadczeń społecznych, głównie rent i emerytur oraz dochodów z pracy zarobkowej.

Nadzieje i pierwsze efekty integracji

W okresie przygotowania do integracji państwo i organizacje pozarządowe zwróciły szczególną uwa-

gę na wieś i rolnictwo. Procesom przygotowawczym towarzyszyła ciągnąca się kilka lat (gdyż spodziewano się, że integracja z UE nastąpi wcześniej) akcja szkoleniowa, kursowa i informacyjna. Wynikała ona z faktu, że to właśnie wieś i rolnictwo miało stać się głównym beneficjentem środków pomocowych, więc uczono jak je pozyskiwać, poza tym liczone się z ewentualnym negatywnym głosowaniem przez środowisko wiejskie, traktatu akcesyjnego. W związku z powyższym środki masowego przekazu permanentnie informowały o korzyściach finansowych, jakie otrzymają rolnicy co stało się także elementem zainteresowania, zazdrości, a nawet zawiści innych grup zawodowych i mieszkańców miasta. Ma to swe odniesienie chociażby do czynników rządowych, które skłaniają się do odebrania większej lub mniejszej części środków, jakie otrzymają rolnicy z transferów UE i wymuszonych zapisami akcesyjnymi transferów budżetowych. Rolnictwo dotyka obecnie swoisty „syndrom Janosika”, który sprowadza się do chęci zabierania „niesłusznie wzbogaconym” (przez integrację z UE) rolnikom „nienależnych” im dochodów i przeznaczenie ich na inne ważne

społecznie cele. Zamiary takie, na razie nieskuteczne, dotyczą zmniejszenia w 2005 r. dotacji budżetowej dla Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych o 1,1 mld zł (ok. 270 mln euro) i zastąpienie brakującej kwoty podwyższonymi składkami uzyskanymi od rolników. Planowana jest także zmiana opodatkowania gospodarstw rolnych i wprowadzenie w miejsce podatku rolnego przynoszącego większe przychody budżetowe podatku dochodowego.

Niewątpliwymi korzyściami osiągniętymi przez rolników i wynikającymi z integracji są dopłaty bezpośrednie. Otrzymało je w Polsce w 2004 r. 1384 tys. rolników, co stanowi 91,3% powierzchni referencyjnej powyżej 1 ha. Dochody z tytułu dopłat bezpośrednich wyniosły w 2004 r. 55% poziomu docelowego, by w kolejnych latach wzrastać do 60% i 65% (w 2006 r.). Kwoty płatności bezpośrednich, jakie otrzymują rolnicy wyniosą odpowiednio 1453 mln euro w 2004 r., i w kolejnych latach 1643 mln euro i 1845 mln euro.

Poza płatnościami obszarowymi rolnictwo zostało wsparte środkami przeznaczonymi na interwencję rynkową. Mieści się w niej zarówno wsparcie skupu interwencyjnego, jak też i stabilizujące rynek dotowanie eksportu. Kwoty przeznaczone na ten cel, choć uważane za niewystarczające rosną w kolejnych latach z 541 mln zł w 2004 r., do 1506 mln zł w 2006 r. Najwięcej środków finansowych skierowanych na wieś i rolnictwo zawarte jest w dwóch programach pomocowych, tj. w Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) i Sektorowym Programie Operacyjnym (SPO). Przewidywany w PROW zakres wsparcia obejmuje następujące zadania: finansowanie rent strukturalnych, programy rolnośrodowiskowe, zalesianie gleb marginalnych, wspieranie działalności rolniczej na obszarach LFA, wspieranie gospodarstw niskotowarowych (specyficzny realizowany tylko w Polsce), dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów UE i wspieranie grup producentów rolnych. W ramach oddzielnie realizowanego Sektorowego Programu Operacyjnego skierowanego na rzecz wsi i rolnictwa przewidziano wspieranie następujących zadań: inwestycje w gospodarstwach rolnych, ułatwienie startu młodym rolnikom, szkolenia zawodowe i upowszechnianie doradztwa oraz poprawa przetwórstwa żywności i marketingu. Wspierane będą także przedsięwzięcia dotyczące przywracania równowagi leśnej na obszarach objętych zdarzeniami losowymi, ułatwienie pozyskiwania alternatywnych źródeł dochodów, poprawa gospodarki wodnej, w rolnictwie, a także wzmocnienie infrastruktury technicznej. Dotychczasową realizację tych programów można ocenić jako sukces rolników i instytucji wspomagających i procedujących wydawanie środków pomocowych. Wbrew oczekiwaniom pesymistów i nawet szacunków ekspertów UE zainteresowanie rolników pozyskiwaniem różnorodnych środków pomocowych jest bardzo duże. Limity tych środków, zwłaszcza przydzielonych w ramach PROW są już wyczerpane (np. wspieranie gospodarstw niskotowarowych) lub pozostały do wydania niewielkie ilości środków.

Ostatnim rozpatrywanym w analizie następstwem integracji jest sytuacja cenowa. Dotyczy ona zarówno zmian cen na środki produkcji, a tu obserwuje się tendencje wzrostowe. Związana jest ona z procesem integracji lub zależna od innych czynników niezwiązanych z integracją, np. wzrostem cen paliw na rynkach światowych.

W zakresie kształtowania się cen rolnych w tak krótkim, ocenianym okresie poakcesyjnym tendencje nie są już tak jednoznaczne.

Integracja sektora rolno-żywnościowego z UE przyniosła generalnie spadek cen na tzw. podstawowe produkty roślinne, zboża, okopowe, lecz także na owoce

Tabela 3. Zmiany cen środków produkcji dla rolnictwa – porównanie cen z września 2003 r. do września 2004 r.

Wyszczególnienie	Wzrost (cen w%)
Paliwa	27,0
Materiały budowlane	17,3
Maszyny rolnicze	36,9
Nawozy mineralne	18,6
Środki ochrony roślin	0,1
Pasze	9,5

Tabela 4. Poziom dynamiki cen wybranych produktów rolnych

Produkty	Poziom cen w zł	Wskaźnik zmian w%
Pszenvica (q)	42,3	95,8
Żyto (q)	30,9	94,9
Ziemniaki (q)	25,5	84,8
Bydło (kg)	3,81	154,5
Trzoda (kg)	4,65	132,5
Drób (kg)	3,50	104,9
Mleko (kg)	87,45	129,0

miękkie i większość warzyw. Równocześnie gwałtownie wzrosły ceny żywca wołowego o ok. 55%, trzody chlewnej o 32,5% (tendencje nietrwale), a także mleko o 29%. Beneficjentami integracji są więc w pierwszej kolejności gospodarstwa nastawione na produkcję żywca wołowego i mleka. Bardzo krytycznie oceniają integrację producenci produktów roślinnych (zwłaszcza duzi producenci), którzy uważają, że otrzymane stosunkowo niewielkie dotacje obszarowe, przydzielone jednolicie na cały kraj i nieuwzględniające poziomu produkcji (plonu) nie rekompensują obniżonych cen i ponoszonych strat wynikających ze zwiększonej przez procesy integracyjne inflacji i wzrostu cen.

Podsumowanie

Oceniając przebieg integracji Polski z otwartym rynkiem europejskim zwłaszcza w odniesieniu do rolnictwa, należy stwierdzić, że przebiegała spokojnie i nie spowodowała nagłośnionych przez przeciwników integracji skumulowanych niekorzystnych następstw. Sam proces integracji w odniesieniu do absorpcji środków pomocowych UE wydaje się przeprowadzony poprawnie, dobrze popularyzowany i wspomagany fachowo przez służbę rolną i inne organizacje zwłaszcza pozarządowe na etapie procesowania. Beneficjentami

środków pomocowych są w pierwszej kolejności wszyscy rolnicy użytkujący powyżej 1 ha ziemi uprawnieni do dopłat bezpośrednich, a także gospodarstwa położone na obszarach LFA (ponad 52%) otrzymujące wsparcie dodatkowe. Duże programy pomocowe skierowane do rolników i obszarów wiejskich, jakimi są PROW i SOP były wdrażane z pewnym opóźnieniem (nie od dnia akcesji), jednak tempo ich wdrażania jest bardzo duże i w niektórych działaniach przewidzianych na lata 2004–2006 już wyczerpano środki finansowe przeznaczone na ten cel. Integracja spowodowała ożywienie – wzrost cen środków produkcji, choć nie wszystkie pozycje wzrostowe wynikają z tego procesu, lecz są wypadkową zmian cen na rynkach światowych. Na zmianach cen produktów rolnych generalnie stracili producenci produktów roślinnych, a zyskali producenci żywności i mleka. Na generalne wnioski dotyczące następstw integracji sektora

rolnego w Polsce jest jednak (w rok po integracji) za wcześnie.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
IRWiR PAN w Warszawie

Literatura

1. Olejniczak W. 2004. *Zmiana cen rolnych w Polsce po akcesji do UE – wstępne prognozy na najbliższe miesiące*. MRiRW Warszawa.
2. Rolnictwo. 2004. *Transformacja – akcesja – co dalej*. KZRKiOR. Warszawa.
3. Rowiński J. 2004. *Konkurencyjność polskiej gospodarki żywnościowej po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej*. IERiGZ w Warszawie [www.ierigz.waw.pl].

Dr inż. Bronisław Brzozowski

Zarządy o swoich spółdzielniach¹

1. Wstęp

Przemiany ustrojowe w Polsce po 1989 r. sprawiły, że spółdzielnie różnych branż znacząco osłabiły swoją dotychczasową pozycję. Liczba spółdzielni wiejskich zmniejszyła się w okresie od 1985 r. z 8382 do około 4 tys. obecnie, udział w rynku zmniejszył się wielokrotnie, a udział w tworzeniu PKB spadł do 2%. W warunkach rozdrobnionego rolnictwa rozwój spółdzielni ma niebagatelne znaczenie. Niestety polska spółdzielczość wiejska od kilkunastu lat przeżywa poważny kryzys. Pomimo opracowania strategii rozwoju spółdzielczości, tworzenia Agencji Rozwoju Spółdzielczości rezultaty na tym polu są niezmiernie mizerne. Działania instytucjonalne mogą jedynie dać impuls, czy wspomóc proces organizacji spółdzielni. Głównym czynnikiem funkcjonowania i rozwoju spółdzielni są jej członkowie. Muszą oni uznać wspólne działanie za potrzebną i pomocną formę organizowania się na rynku w celu zdobycia lub utrwalenia korzystnej pozycji strategicznej [Brzozowski 2004].

Wielu badaczy za przyczynę osłabienia znaczenia spółdzielczości w życiu gospodarczym, poza przyczynami zewnętrznymi widzi też przyczyny wewnętrzne, z których najważniejszymi są:

- kryzys spółdzielczej tożsamości i członkostwa,
- zerwanie więzi społecznych, gospodarczych i ekonomicznych,
- niedowład organizacyjny, słabość kadry zarządzającej i brak wyobraźni organów samorządowych,
- problemy z wykorzystaniem potencjału ekonomicznego.

Spółdzielnie to przedsiębiorstwa, gdzie występuje demokratyczna forma zarządzania. Sam proces zarządzania jest aktem łączenia pomysłów, procesów, materiałów, budynków, urządzeń i ludzi w celu efektywnej realizacji celów spółdzielni. Zarząd jest tym organem spółdzielni, który podejmuje decyzje. Ogólnie rzecz biorąc, jego rolą jest formułowanie celów i wprowadzanie zasad działalności

¹ Praca naukowa finansowana ze środków Komitetu Badań Naukowych w latach 2003–2005 jako projekt badawczy.

spółdzielni, zapewnienie efektywności działania i dobrego poziomu usług oraz zachowanie dobrej pozycji finansowej tak, aby mogła ona z powodzeniem spełnić swoją misję. Zarządzanie spółdzielnią stanowi trudne wyzwanie. Obejmuje nie tylko zarządzanie zasobami i działalnością gospodarczą, podobnie jak w innych przedsiębiorstwach, ale również problemy będące pochodną cech charakterystycznych dla spółdzielni. Ponieważ jej członkowie są zarówno właścicielami, pracownikami i klientami powstają specyficzne zależności i problemy dotyczące obowiązków wszystkich członków zarządu [Brzozowski, Brzozowska 2004]. Ważną więc kwestią jest jakość kadry zarządzającej, jej stosunek do wspólnego przedsiębiorstwa i osobiste zaangażowanie w działalność spółdzielni. Do zarządów powinni być wybierani najaktywniejsi członkowie, którzy spółdzielnię postrzegają jako wspólne dobro i widzą w niej przedsiębiorstwo przynoszące swym członkom korzyści natury ekonomicznej oraz stabilizację dochodów, a także poczucie bezpieczeństwa.

2. Założenia metodyczne

Urynkowanie gospodarki, zmiany prawodawstwa spółdzielczego i likwidacja ponadpodstawowych organów spółdzielczych to czynniki, które w zasadniczy sposób zmieniły warunki funkcjonowania spółdzielni po roku 1989. Spółdzielnie, zyskując większą swobodę w działalności gospodarczej i społeczno-samorządowej, zostały pozbawione tradycyjnych scentralizowanych źródeł zaopatrzenia w towary oraz fachowego doradztwa i instruktażu czy pomocy patronackiej. Zerwane zostały także więzi kooperacyjne i handlowe [Drozd-Jaśniewicz, Łęczycki 2004]. Był to bardzo trudny okres dla zarządów, gdyż musiały zmienić dotychczasowy sposób podejmowania decyzji.

W 2004 roku autor niniejszego opracowania przeprowadził badania ankietowe w 35 spółdzielniach

gminnych południowej Polski. Z prośbą o wypełnienie ankiet zwrócono się do 140 spółdzielni, nieestety ponad 100 z nich nie udzieliło odpowiedzi. Nie mniej jednak rozmieszczenie spółdzielni gminnych oraz różna skala działalności tych obiektów, których członkowie zarządów udzielili informacji jest raczej reprezentatywna dla tego terenu, stąd wyciągnięte wnioski dają pewien obraz stosunku członków zarządów spółdzielni do funkcjonowania ich firm. Ankiety skierowane były do członków zarządów. Pytania zawarte w ankiecie dotyczyły okresu członkostwa w spółdzielni, okresu pełnienia funkcji w zarządzie, korzyści wynikających z przynależności do spółdzielni, mocnych i słabych stron i przyszłości spółdzielni. Badania miały na celu uzyskanie opinii członków zarządów o firmie, którą kierują. Jest to w naszym przekonaniu sprawa ważna, gdyż odczucie, że kieruje się firmą, która ma więcej atutów niż słabych stron, firmą, która ma przyszłość sprawia nie tylko dużo satysfakcji, ale wyzwała dodatkowe inicjatywy u kierujących.

3. Wyniki badań

Przedstawione wyniki badań pochodzą od 63 członków zarządu z 35 spółdzielni położonych na terenie Polski południowej. Ostatnie lata funkcjonowania spółdzielni pod względem bazy członkowskiej charakteryzują się raczej jej kurczeniem niż poszerzaniem. Co prawda największy odpływ członków miał miejsce z początkiem lat dziewięćdziesiątych, ale późniejszy okres także nie przyczynił się do zwiększenia liczby członków spółdzielni. Podobne zjawisko występuje w przypadku badanych obiektów. Brak nowych członków jest jedną z przyczyn niewielkich zmian w zarządach. Staż członkowski w spółdzielni i ilość lat sprawowania funkcji członka zarządu przedstawia tabela 1.

Dane zamieszczone w tabeli 1 wskazują jednoznacznie, że do zarządów wybierani są ludzie z dłuż-

Tabela 1. Staż członkowski i praca w zarządzie respondentów

Wyszczególnienie	Staż członkowski w latach		Staż pracy w zarządzie	
	ilość	%	ilość	%
do 5 lat	1	1,6	7	11,1
5 – 10 lat	1	1,6	15	23,8
10 – 15 lat	6	9,5	21	33,3
pow. 15 lat	55	87,3	20	31,8
Razem	63	100,0	63	100,0

szym stażem członkowskim. Jest to zrozumiałe, gdyż aby zdobyć zaufanie, a co za tym idzie poparcie Walnego Zgromadzenia Członków trzeba wcześniej wykazać się aktywnością, wiedzą o funkcjonowaniu spółdzielni, pracy jej organów itp. Drugą przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że dopływ nowych członków do spółdzielni jest niewielki. Wydaje się jednak, że w badanych spółdzielniach występuje zbyt duża ostrożność odnośnie wymiany składów zarządów. Świadczą o tym dane dotyczące stażu pracy respondentów w składzie zarządów. Ponad 65% badanych członków zarządów jest w nich powyżej 10 lat, a blisko 32% powyżej 15 lat. Jedynie 11% badanych osób to członkowie zarządów sprawujący tę funkcję krócej niż 5 lat. W tabeli 2 przedstawiono zbiorcze wyniki badań dotyczące opinii członków zarządów o korzyściach płynących z członkowstwa w spółdzielni. Liczba odpowiedzi jest nieco większa niż ilość respondentów, gdyż 11 osób zakreśliło 2 odpowiedzi. Dane te wskazują, że blisko 42% odpowiedzi, a prawie 48% respondentów jako ważną korzyść widziało miejsce pracy dla siebie a także dla ludności lokalnej. Na drugim miejscu uplasowało się poczucie, że członkowie spółdzielni, a tym bardziej członkowie zarządów mają wpływ na decyzje. Niestety aż 17% odpowiadających nie widzi w przynależności do spółdzielni żadnych korzyści. Korzyść w postaci udzielanych rabatów zauważyło 11% ankietowanych. Inne korzyści były wymieniane przez respondentów w mniejszym niż 10% odsetku.

W tabeli 3 zamieszczono opinie członków zarządów dotyczące mocnych i słabych stron zarządzanych przez nich spółdzielni gminnych.

Analizując te odpowiedzi, należy stwierdzić, że członkowie zarządów widzą więcej atutów spółdzielni niż słabych stron. Zdecydowana większość badanych uważa, że w ich spółdzielniach jest racjonalne zatrud-

nienie, spółdzielnie mają stałe rynki zbytu, kompetentny zarząd i dobrą jakość produktów i usług. To świadczy o możliwościach i potrzebie rozwoju spółdzielczości gminnej. Ankietowani zauważają również mankamenty, a wśród nich to nadmierna administracja (22,2%), złe zarządzanie (9,5%) oraz 2 osoby stwierdziły, że w spółdzielni są nadużycia. Te dwa ostatnie stwierdzenia, aczkolwiek śladowe budzą pewien niepokój, gdyż to właśnie członkowie zarządów odpowiadają za zarządzanie i uczciwość podejmowanych decyzji. Jeżeli chodzi o zakres działalności w opinii niespełna połowy ankietowanych jest on wystarczający, zaś prawie tyle samo ankietowanych widzi konieczność rozszerzenia działalności. Te same osoby wskazywały na podjęcie konkretnych decyzji, by spółdzielnia mogła się rozwijać.

Sondaż dotyczył także perspektyw działania i możliwości rozwoju spółdzielni. Dane z tego zakresu przedstawiono w tabeli 4. Otóż 53 osoby, tj. 84,1% wierzy, że spółdzielnia będzie dalej prowadzić działalność gospodarczą i nie grozi jej upadłość, natomiast 7 osób, tj. 11% wyraziło pogląd, że spółdzielnia nie przetrwa, a 3 osoby nie miały na ten temat zdania.

Niestety z informacji uzyskanych od członków zarządów wynika, że tylko 44,4% ankietowanych stwierdziło, że ich spółdzielnia ma plan rozwoju. Podobny odsetek badanych osób odpowiedziało, że ich spółdzielnia takiego planu nie posiada, a aż 8 osób nie miało wiedzy na ten temat. Badani członkowie zarządów wskazują na pewne uwarunkowania i konieczne działania, które spółdzielnie już podejmują lub muszą podjąć w najbliższym czasie by mogły być firmami konkurencyjnymi na rynku lokalnym. Wśród najczęściej powtarzających się należy wymienić dalszą racjonalizację zasobów środków trwałych, głównie budynków, które często nie w pełni są wyko-

Tabela 2. Korzyści z przynależności do spółdzielni w opinii członków zarządów

Rodzaj korzyści	Liczba odpowiedzi	Procent	
		odpowiedzi	respondentów
Miejsce pracy	30	41,7	47,6
Wpływ na decyzje	14	19,4	22,2
Brak korzyści	11	15,3	17,5
Rabaty	7	9,7	11,1
Dywidenda	5	6,9	7,9
Oprocentowanie udziałów	3	4,2	4,8
Satysfakcja	2	2,8	3,2
Razem	72	100,0	114,3

Tabela 3. Mocne i słabe strony spółdzielni w opinii zarządów

Mocne strony	Liczba	Procent	Słabe strony	Liczba	Procent
Racjonalne zatrudnienie	48	76,2	Nadmierna administracja	14	22,2
Stale rynki zbytu	48	76,2	Występowanie nadużyć	2	3,2
Kompetentny zarząd	51	80,9	Złe zarządzanie	6	9,5
Dobra jakość produktów i usług	54	85,7	Mało atrakcyjny zakres działalności	30	47,6
Szeroki zakres działalności	31	49,2			

Tabela 4. Przyszłość spółdzielni w opinii respondentów

Wyszczególnienie	Tak		Nie	
	liczba	%	liczba	%
Możliwość przetrwania	53	84,1	7	11,1
Posiadanie planu rozwoju	28	44,4	27	42,8

ryzyczne, rozszerzenie zakresu działalności, powołanie komórek marketingowych, unowocześnienie systemu zaopatrzenia i zbytu poprzez komputeryzację, pozyskanie nowych rynków, wprowadzenie systemu HACCP w tych spółdzielniach, gdzie występuje produkcja, bądź przetwórstwo żywności. W niewielkiej ilości zwracano uwagę na konieczność podnoszenia kwalifikacji, ograniczenie zatrudnienia, pozyskanie środków z UE, zwiększenie wydajności pracy i ograniczanie kosztów.

Podsumowanie

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród 63 członków zarządów 35 spółdzielni gminnych południowej Polski wskazują, że do zarządów wybierani są ludzie z dłuższym stażem członkowskim w spółdzielni. Jest to kwestia zdobycia zaufania u członków spółdzielni oraz fakt, że w spółdzielniach dopływ nowych członków jest niewielki. Badani członkowie zarządów wskazali jako najważniejszą korzyść z przynależności do spółdzielni miejsce pracy dla siebie, a także dla ludności lokalnej. Na drugim miejscu uplasowało się poczucie, że członkowie spółdzielni, a tym bardziej członkowie zarządów mają wpływ na decyzje. Niestety aż 17% odpowiadających nie widzi z przynależności do spółdzielni żadnych korzyści. Członkowie zarządów widzą więcej atutów spółdzielni niż słabych stron. Zdecydowana większość badanych uważa, że w ich spółdzielniach jest racjonalne zatrudnienie, spółdzielnie mają stałe rynki zbytu, kompetentny zarząd, dobrą jakość produktów i usług. To świadczy o możliwościach i po-

trzebnie rozwoju spółdzielczości gminnej. Aby jednak ten rozwój mógł nastąpić spółdzielnie powinny według ankietowanych członków zarządów prowadzić dalszą racjonalizację zasobów środków trwałych, głównie budynków, które często nie w pełni są wykorzystane, rozszerzać zakres działalności, powoływać komórki marketingowe, unowocześniać system zaopatrzenia i zbytu poprzez komputeryzację, pozyskiwać nowe rynki, wprowadzać system HACCP w tych spółdzielniach, gdzie występuje produkcja bądź przetwórstwo żywności, korzystać z funduszy strukturalnych. Działania te powinny przyczynić się do ustabilizowania sytuacji finansowej badanych spółdzielni.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. Brzozowski B. 2004. Uwarunkowania rozwoju gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Małopolsce. Prace Komisji Nauk Rolniczych i Biologicznych. Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Seria B Nr 54. Bydgoszcz.
2. Brzozowski B., Brzozowska J. 2004. Profesjonalizm w zarządzaniu spółdzielnią. Współczesne Zarządzanie, Kwartalnik Środowisk Naukowych i Liderów Biznesu. Białystok Nr 1/2004.
3. Drozd-Jaśniewicz I., Łęczycki K. 2004. Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” jako małe i średnie przedsiębiorstwa [w:] Wnorowski H., Letkiewicz A. (red.), Praktyczne problemy przedsiębiorczości. Wydawnictwo UwB, Białystok.

Mgr Wojciech Sroka, dr inż. Tomasz Wojewodziec

Wielkość ekonomiczna gospodarstw rolniczych w Polsce

Wprowadzenie

Proces integracji rolnictwa polskiego z rolnictwem zachodnioeuropejskim stwarza możliwości osiągnięcia różnorodnych korzyści, ale równocześnie jest nośnikiem wielu zagrożeń. Jest to szczególnie trudny okres dla rolników, którzy muszą konkurować z nowoczesnymi towarowymi gospodarstwami unijnymi w sferze rynkowej oraz między sobą o możliwość skorzystania z instrumentów wspólnotowej polityki rolnej i polityki strukturalnej.

Podczas poszukiwania informacji na temat możliwości skorzystania z instrumentów oferowanych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SOP) oraz Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) rolnik napotyka na wiele często tajemniczych pojęć: żywotność ekonomiczna gospodarstwa, standardowa nadwyżka bezpośrednia (SGM), ESU. Rozszyfrowanie tych pojęć jest jednym z podstawowych warunków aby ubiegać się o środki pomocowe. Dlatego też warto przyswoić sobie ich znaczenie:

- **Żywotność ekonomiczna gospodarstwa** – gospodarstwo uważane jest za żywotne, kiedy jego wielkość ekonomiczna jest na poziomie przynajmniej 4 ESU, biorąc pod uwagę średnią wielkość standardowej nadwyżki bezpośredniej (SGM) różnej dla każdego z 4 makroregionów Polski.
- **Nadwyżka bezpośrednia** – wartość produkcji uzyskana w ciągu roku z 1 ha uprawy lub od jednego zwierzęcia, która jest pomniejszona o koszty bezpośrednio poniesione na wytworzenie tej produkcji.
- **Standardowa nadwyżka bezpośrednia (SGM)** – jest nadwyżką średniej z trzech lat wielkości produkcji określonej działalności rolniczej nad średnią z trzech lat wartością kosztów bezpośrednich poniesionych na tą działalność.
- **ESU** – (ang.: *European Size Unit*) przedstawia ekonomiczną wielkość gospodarstwa obliczoną na podstawie standardowych nadwyżek bezpośrednich (1 ESU = 1200 EURO standardowej nadwyżki bezpośredniej).

Głównym celem opracowania jest przedstawienie i przede wszystkim porównanie wielkości ekonomicznej gospodarstw w poszczególnych regionach kraju. Badaniem zostały objęte gospodarstwa indywidualne o powierzchni użytków rolnych powyżej 0,1ha UR¹. Dla każdego województwa zostało zbudowane gospodarstwo modelowe odzwierciedlające strukturę oraz wielkość produkcji rolniczej analizowanego regionu. Powierzchnia tego gospodarstwa odpowiada średniej wielkości użytków rolnych, a struktura zasiewów oraz obsada zwierząt obrazują strukturę produkcji w danym województwie. Badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem danych statystycznych zamieszczonych w rocznikach i materiałach GUS.

Szczegółową metodykę obliczania wielkości ekonomicznej gospodarstwa oraz wielkości SGM 2000 zastosowane do obliczeń można odszukać w załącznikach do wniosków składanych w ramach PROW i SPO oraz w coraz bogatszych pozycjach literatury, niektóre pozycje zostały umieszczone w bibliografii na końcu powyższego opracowania.

Zróżnicowanie powierzchni gospodarstw rolniczych w Polsce

W 2002 roku było 2933,2 tys. gospodarstw rolnych i w porównaniu z rokiem 1996 ich liczba zmniejszyła się o 4,3%, w tym samym okresie zaobserwowano zmniejszenie liczby gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha, których liczba zmniejszyła się o 4,4% i osiągnęła poziom 1956,1 tys. Największą grupę wśród indywidualnych gospodarstw rolnych stanowiły gospodarstwa o powierzchni do 5 ha UR, stanowiąc ponad 72% ogółu gospodarstw indywidualnych i zajmując 18,7% powierzchni UR w gospodarstwach rolnych. Świadczy to o bardzo dużym rozdrobieniu struktury obszarowej gospodarstw.

Przeciętna w kraju powierzchnia użytków rolnych gospodarstwa rolnego w 2002 r. wynosiła 5,76 ha (natomiast średnia wielkość gospodarstw o powierzchni powyżej 1 ha kształtowała się na pozio-

¹ Za gospodarstwo indywidualne według GUS uważa się gospodarstwo rolne o powierzchni użytków rolnych (UR) od 0,1 ha, będące własnością lub znajdujące się w użytkowaniu osoby fizycznej lub grupy osób.

mie 8,44 ha UR). Wielkości te były jednak znacznie zróżnicowane w przekroju terytorialnym. Zdecydowanie większe gospodarstwa występowały w województwach zachodniopomorskim (średnia 14,27 ha UR) i warmińsko-mazurskim (średnia 14,00 ha UR), natomiast najmniejsze wartości tego wskaźnika odnotowano w województwach małopolskim i śląskim (odpowiednio 2,1 i 2,15) – patrz mapa 1.

Podobnie wygląda sytuacja jeżeli weźmiemy pod uwagę gospodarstwa powyżej 1 ha UR. W województwach północnych: zachodniopomorskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim średnia wielkość gospodarstw kształtowała się powyżej 15 ha UR. Na

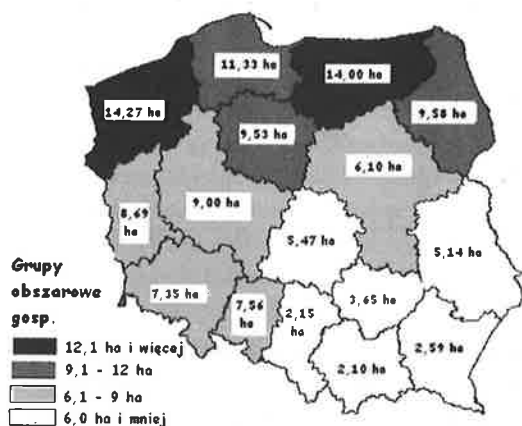
drugim biegunie uplasowały się województwa południowe: śląskie (3,93 ha), świętokrzyskie (4,74 ha), małopolskie (3,20 ha) i podkarpackie (3,46 ha) – patrz mapa 2.

Zróżnicowanie średniej wielkości ekonomicznej gospodarstw

Średnia wielkość ekonomiczna indywidualnych gospodarstw rolniczych w Polsce wynosi 2,5 ESU, co jest wielkością bardzo małą. Jeżeli natomiast weźmie się pod uwagę tylko gospodarstwa o wielkości ekonomicznej ponad 0,5 ESU, to średnia dla kraju wzrasta do 3,5 ESU. A po przeprowadzeniu obliczeń dla gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha UR wzrasta do 4,2 ESU. W UE, według obliczeń w latach 1999/2000², średnia wielkość ekonomiczna gospodarstwa rolnego wynosiła 18,7 ESU i mieściła się w granicach od 6,3 ESU w Grecji i 6,4 ESU w Portugalii do 89,6 ESU w Niderlandach i 61,8 ESU w Danii. Jak obrazują przedstawione liczby różnice pomiędzy średnią wielkością ekonomiczną gospodarstw w Polsce i krajach „piętnastki” (UE do 2004 r.) są o wiele większe niż jeżeli uwzględnimy tylko średnią powierzchnię gospodarstwa.

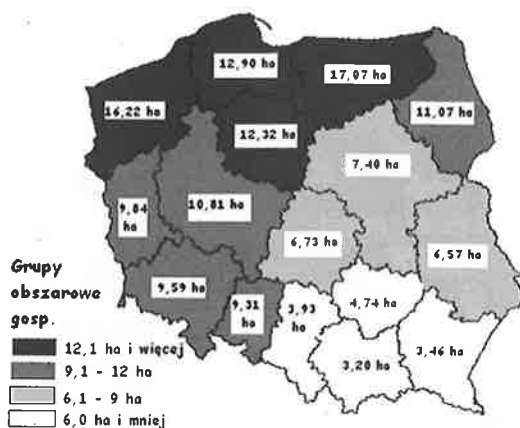
Na terenie naszego kraju możemy zaobserwować również duże zróżnicowanie wewnętrzne w wielkości ekonomicznej gospodarstw. W układzie regionalnym najwyższą średnią wielkością ekonomiczną gospodarstw pochwalić się może województwo kujawsko-pomorskie – 5,24 ESU. Tylko w czterech województwach (oprócz kujawsko-pomorskiego w wielkopolskim, podlaskim i warmińsko-mazurskim) wielkość ekonomiczna gospodarstw przekroczyła 4 ESU. Tradycyjnie już zdecydowanie mniejsze gospodarstwa występują w województwach południowych śląskim, małopolskim i podkarpackim, w których to średnia wielkość ekonomiczna gospodarstw nie przekroczyła 1 ESU (tab 1.).

Przyczyn zróżnicowania struktury obszarowej gospodarstw upatruje się najczęściej w historii regionów i mentalności poszczególnych społeczności. Trudno odmówić słuszności tym twierdzeniom jeżeli przeanalizuje się rozkład przestrzennych analizowanych wskaźników. Małopolska jako region historyczny jest terenem o najmniejszej średniej wielkości gospodarstw i największej szachownicy gruntów, a ziemie byłego zaboru pruskiego oraz tereny w północnej części kraju nadal charakteryzują się najkorzystniejszymi warunkami produkcji i wyraźnie zaznaczoną funkcją rolniczą, co rzutuje na wyniki ekonomiczne gospodarstw oraz ich wielkość ekonomiczną.



Mapa 1. Średnia wielkość użytków rolnych w gospodarstwach rolnych

Źródło: PSR 2002, GUS



Mapa 2. Średnia wielkość użytków rolnych w gospodarstwach rolnych o wielkości powyżej 1 ha UR

Źródło: PSR 2002, GUS

² Notatka dotycząca publikacji „Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych” www.stat.gov.pl

Tabela 1. Wybrane wskaźniki charakteryzujące wielkość gospodarstw indywidualnych w województwach

Wyszczególnienie	Wielkość ekonomiczna gospodarstwa [ESU]	Klasa wielkości	Średnia wielkość gospodarstwa indywidualnego	Intensywność organizacji rolnictwa	Ilość ESU wytworzona przez 1 zatrudnionego w gospodarstwie
Dolnośląskie	2,00	II	6,16	164,4	2,35
Kujawsko-Pomorskie	5,24	III	9,27	280,5	3,34
Lubelskie	2,02	II	5,63	218,8	1,22
Lubuskie	1,66	I	6,3	140,9	2,66
Łódzkie	2,51	II	6,05	254,7	1,51
Małopolskie	0,77	I	2,50	236,9	0,57
Mazowieckie	2,64	II	6,82	233,4	1,59
Opolskie	2,72	II	5,77	234,7	2,62
Podkarpackie	0,73	I	2,76	191,9	0,56
Podlaskie	4,25	III	10,99	250,0	2,05
Pomorskie	3,39	II	10,63	207,4	2,68
Śląskie	0,61	I	2,25	184,9	0,80
Świętokrzyskie	1,47	I	4,09	226,9	0,91
Warmińsko-Mazurskie	4,11	III	12,27	185,0	3,72
Wielkopolskie	5,18	III	8,26	310,0	3,46
Zachodniopomorskie	2,57	II	10,29	153,5	3,52

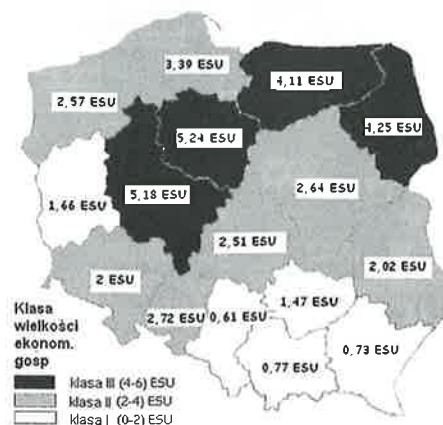
Źródło: opracowanie własne na podstawie PSR 2002.

Oprócz wielkości gospodarstwa na jego wielkość ekonomiczną istotny wpływ ma struktura upraw oraz obsada poszczególnych gatunków zwierząt. Im większa obsada zwierząt oraz większa powierzchnia roślin dających wysokie wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej, tym wielkość ekonomiczna gospodarstwa większa, ale również wiesza intensywność organizacji rolnictwa. Należy podkreślić, że województwa charakteryzujące się najwyższą intensywnością organizacji rolnictwa zostały sklasyfikowane w III lub II klasie wielkości ekonomicznej³, natomiast województwa w których występuje rolnictwo ekstensywne odznaczają się najniższym ESU. Potwierdzeniem tej tezy jest zależność pomiędzy intensywnością organizacji a wielkością ekonomiczną gospodarstw ($r = 0,56$).

Zdarza się, że województwa o większych obszarowo gospodarstwach uzyskały niższą wielkość średniej wielkości ekonomicznej gospodarstwa i tak np. w I klasie wielkości (0–2 ESU) znalazło się województwo o średniej powierzchni gospodarstw powyżej 6 ha UR (lubuskie), a w klasie II (2–4 ESU) o powierzchni poniżej 6 ha UR (opolskie i lubelskie). Podobnie w klasie II (2–4 ESU) są województwa zachodniopomorskie i pomorskie, których średnia powierzchnia przekroczyła 10 ha UR, a w klasie III (4–6 ESU) znalazły się województwa kujawsko-pomorskie i wielkopolskie legitymujące się średnią wielkością gospodar-

stwa poniżej 10 ha. Mimo tych kilku wyjątków można twierdzić, iż powierzchnia fizyczna gospodarstw jest głównym (lecz nie jedynym) czynnikiem kształtującym wielkość ekonomiczną gospodarstw.

Zatrudnienie w polskim rolnictwie wynosi 25,9% ogółu zatrudnionych, odsetek ten jest czterokrotnie wyższy niż średnio w krajach UE („15^o”). Jeśli dodamy do tego niską wydajność pracy w rolnictwie (mimo tego, że prawie 25% czynnych zawodowo Polaków



Mapa 3. Regionalne zróżnicowanie średniej wielkości ekonomicznej gospodarstw

Źródło: opracowanie własne

³ Wszystkich klas jest 10 od I do X, więcej informacji w Goraj L., Mańko St., i inni, 2004. Rachunkowość rolnicza. Difin, Warszawa.

pracuje w rolnictwie to rolnictwo wytwarza zaledwie 2,7% PKB) zauważymy potrzebę prowadzenia kosztownej polityki społecznej i kreowania szybkich zmian w szeroko pojętej strukturze agrarnej. Należy jednak podkreślić, że przy ogólnie dużym poziomie zatrudnienia w niektórych regionach (np. na wschodzie Polski) występuje problem braku następców w gospodarstwach i wyludnianie się obszarów wiejskich. Poddając analizie średnie zatrudnienia w rolnictwie poszczególnych regionów (średnia liczba osób pracujących w rolnictwie na 100 ha UR), zauważymy ogromne zróżnicowanie. Najwyższe zatrudnienie odnotowano w województwie małopolskim (53,9 osób na 100 ha UR), nieco niższe w podkarpackim i świętokrzyskim, ale wielkości te są nadal bardzo wysokie i przekraczają 40 osób/100 ha UR. W najkorzystniejszej sytuacji jest województwo zachodniopomorskie, gdzie pracuje około 7,1 osoby/100 ha UR. Analiza wykazała, że spadkowi zatrudnienia w rolnictwie (w poszczególnych województwach) towarzyszy wzrost ekonomicznej wielkości gospodarstw. W tabeli 1 zamieszczone zostały wyniki badań dotyczące wydajności pracy w rolnictwie. Wydajność ta została opisana wskaźnikiem efektywności pracy przedstawiającym jaką wartość standardowej nadwyżki bezpośredniej (w ESU) wytwarza jedna osoba zatrudniona w gospodarstwie⁴. Najmniejszą wydajnością pracy charakteryzują się województwa południowej Polski, gdzie 1 osoba wytwarza średnio nadwyżkę bezpośrednią nieprzekraczającą 1200 euro (1 ESU). W województwach małopolskim oraz podkarpackim wskaźnik ten wynosi odpowiednio 0,57 ESU/osobę i 0,56 ESU/osobę, co można zobrazować generowaniem przez tą osobę nadwyżki bezpośredniej (nie mylić z dochodem) w wysokości około 2800 zł/rok (233 zł/miesiąc). Znacznie korzystniejsza sytuacja występuje w województwach: zachodniopomorskim, wielkopolskim, kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim, gdzie wydajność pracy jest nawet 6-krotnie wyższa niż w województwie małopolskim i przekracza wielkość 3 ESU/1 osobę zatrudnioną w gospodarstwie.

Podsumowanie

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej postawiło polskie społeczeństwo, a w szczególności producentów rolnych w nowej rzeczywistości. Pojawiły się nowe szanse i nowe zagrożenia. Rząd, politycy i pracownicy administracji akcentują szczególnie szanse do jakich niewątpliwie zaliczyć należy możliwość skorzystania z różnorodnych instrumentów wsparcia

dla wsi i rolnictwa kierowanych w ramach wspólnej polityki rolnej i polityki strukturalnej. Pamiętać jednak należy, że zadaniem tych środków jest przyspieszenie zmian i nie są to jak może wynikać z wypowiedzi niektórych polityków pieniądze za darmo i dla każdego rolnika. Aby rolnik mógł je otrzymać powinien spełnić określone warunki zarówno w momencie ubiegania się o wsparcie jak i po jego otrzymaniu.

Aby rolnik mógł skorzystać z pomocy jego gospodarstwo musi charakteryzować się m.in. żywotnością ekonomiczną, to jest posiadaniem lub osiągnięciem w najbliższej przyszłości wielkości ekonomicznej gospodarstwa równej co najmniej 4 ESU.

Wyniki badań wskazują, że większą średnią ekonomiczną wielkością gospodarstwa charakteryzują się gospodarstwa w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim oraz podlaskim. Tam też należy się spodziewać większej aktywności rolników w pozyskiwaniu środków finansowych udostępnionych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Sektorowego Programu Operacyjnego Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego i Rozwój Obszarów Wiejskich. Szczególnie tych działań, które wymagają prowadzenia przez gospodarstwo produkcji na poziomie 4 ESU.

W województwach południowych charakteryzujących się mniejszą średnią wielkością ekonomiczną gospodarstw aktywność rolników skoncentruje się głównie na próbach pozyskiwania środków finansowych przeznaczonych na wsparcie gospodarstw niskotowarowych (od 2 do 4 ESU), programy rolno-środowiskowe oraz zalesianie gruntów rolnych.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa

Literatura

1. *Augustyńska-Grzymek I.* 1999. *Metodyka liczenia nadwyżki bezpośredniej dla działalności produkcji rolniczej.* Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa.
2. *Goraj L., Mańko St. i inni,* 2004. *Rachunkowość rolnicza.* Difin, Warszawa.
3. *Instrumenty wsparcia finansowego realizowane przez ARiMR w latach 2004–2006.* 2004, ARiMR, Warszawa.
4. *Krasowicz St., Nieściór E.* 2002. *Intensywność organizacji produkcji rolnej w Polsce. Przegląd hodowlany nr 10, s. 15–19.*
5. *Wojewodzik T.* 2004. *Magiczne 4 ESU. Jak wyliczyć wielkość (żywotność) ekonomiczną gospodarstwa rolnego? Rolniczy Przegląd Techniczny nr 11 (69), s. 44–46.*

⁴ Iloraz średniej wielkości ekonomicznej gospodarstwa i średniej liczby osób w nim zatrudnionych.

Mgr inż. Danuta Kozusznik

Korzyści i uwarunkowania działalności agroturystycznej

Zacznijmy od początku...

W Polsce niesłusznie nazywa się agroturystyką każdą działalność polegającą na wynajmowaniu na wsi noclegów. Profesor Drzewiecki określa agroturystykę jako formę wypoczynku na terenach wiejskich o charakterze rolniczym, która opiera się na bazie noclegowej, żywieniowej oraz formie rekreacji związanej z gospodarstwem rolnym i jego otoczeniem: przyrodniczym, produkcyjnym i usługowym¹. Natomiast biorąc pod uwagę warunki geograficzne, przyrodnicze i dziedzictwo kulturowe, przyjęto, że agroturystyka to jedna z form turystyki określana jako „Turystyka na terenach wiejskich i terenach zalesionych”². Skierowana jest ona głównie do licznej rzeszy mieszkańców miast, turystów krajowych i zagranicznych, którzy poszukują szans powrotu do natury i pragną poznać nową kulturę. Jej istotą jest zamieszkiwanie w wiejskiej zagrodzie, uczestnictwo w codziennych zajęciach mieszkańców, możliwość korzystania z produktów gospodarstwa i innych ofert stwarzanych przez to gospodarstwo, np. jazdy konne, wycieczki krajoznawcze, obserwacja przyrody itp.

Do najważniejszych cech charakterystycznych agroturystyki zaliczamy jej unikatowość i konkurencyjność, które pozwalają na jej rozwój, mimo dobrze zorganizowanej turystyki tradycyjnej, masowej. Wg Gannona³ cechy te wynikają z takich czynników jak:

- **Gospodarstwo rolne**, tj. rytm życia gospodarskiego, obecność zwierząt domowych, świeża i zdrowa żywność, zapachy, odgłosy;

- **Ludzie** (rodzina gospodarzy), czyli ważne są: bezpośredni kontakt z rodziną gospodarza, możliwość poznania jej zwyczajów, gościnność, nowe znajomości i przyjaźnie, codzienne zajęcia mieszkańców wsi;
- **Życie wiejskie** – kultura i zwyczaje, tradycja oraz historia wsi i regionu, folklor;
- **Wiejska przestrzeń rekreacyjna**, tj. kontakt z przyrodą, swoboda poruszania się, cisza i spokój, możliwość rekreacji i sportu.



Specyfiką działalności agroturystycznej w porównaniu do turystyki „hotelowej” jest wzajemne przenikanie się różnych elementów w kontaktach gospodarze–goście⁴. Już samo przybycie turystów, często zupełnie obcych, pochodzących z miasta, wymusza otwarcie się całej rodziny gospodarzy i tego, czym

¹ Drzewiecki M. 1995. Agroturystyka. Instytut Wydawniczy „Świadectwo”, Bydgoszcz.

² Błoński J. 2000. Stan i możliwości rozwoju turystyki, w tym agroturystyki. [W:] Agroturystyka, red. Świetlikowska U., FAPA, Warszawa.

³ Gannon A. 1993. Agroturystyka a rozwój wsi. Wprowadzenie do rozwijania przedsięwzięć agroturystycznych. Wyd. Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Poznaniu, Kraków.

⁴ Świetlikowska U. 2000. Znaczenie i specyfika agroturystyki oraz wybrane uwarunkowania jej rozwoju. [W:] Agroturystyka, red. nauk. U. Świetlikowska, FAPA, Warszawa.

dysponują, jako oferty pobytowej. Powoduje to przełamywanie nieufności do nieznanymi, potęguje polską gościnność i zmusza do określenia ceny za świadczone usługi, co zwykle przychodzi rolnikom z trudnością. W przekonaniu mieszkańców wsi wizyta ludzi z „wyższych sfer” skłania do odpowiedniego przygotowania mieszkania, obejścia, siebie samego, pokazania się w lepszym świetle – jest więc to swoista forma reformy i edukacji na wsi. Z kolei turyści mogą poznawać życie gospodarzy z ich zainteresowaniami, kłopotami i obowiązkami, mogą współuczestniczyć w ich wypełnianiu, odpoczywają bardziej aktywnie. Będąc życzliwie przyjmowani, czują się „jak u siebie”, czego nie zapewni im żaden hotel. Natomiast obie strony uczą się podświadomie rzeczy niezwykle ważnej i potrzebnej w polskich realiach społecznych – dzięki lepszemu poznaniu trosk drugiej strony uczą się wzajemnej wyrozumiałości dla odmiennego stylu życia, poszanowania innych poglądów i wspólnego

organizowania czasu pod jednym dachem. Taka lekcja „promieniuje” później na inne sfery życia i przyda się zapewne we wspólnej Europie, gdy przychodzi nam tolerować odmienne kultury, narody i religie.

Podstawowe elementy składowe oferty agroturystycznej wg Gannona przedstawiono w tabeli 1.

Istnieją różne formy świadczenia usług agroturystycznych. Najczęściej gospodarze oferują noclegi i wyżywienie, ale inną alternatywą jest wypożyczanie sprzętu, wytwarzanie pamiątek, oprowadzanie po okolicy, pomoc w zdobywaniu różnych umiejętności (np. dojenie krowy, pieczenie chleba), przetwórstwo i sprzedaż produktów rolnych, ziołolecznictwo lub apiterapia. Można również organizować ogniska, wybieżki, kuligi, wieczorki z muzyką, śpiewem i tańcami czy snuć opowieści o historii i bogactwach kulturalnych regionu. Zainteresowanie turystów wzbudzają też atrakcje z przeszłości, np. stare zabudowania, maszyny, dawne techniki produkcji rolnej lub

Tabela 1. Składniki agroturizmu

Zakwaterowanie	Atrakcje środowiska	Dostępne urządzenia	Formy spędzania czasu	Możliwe usługi
<ul style="list-style-type: none"> • Dom w gospodarstwie rolnym • Noclegi i samodzielne wyżywienie • Przyczepy kempingowe i kempingi • Namioty/szałasy, schroniska 	<ul style="list-style-type: none"> • Góry • Jeziora • Rzeki • Morza • Bagna • Krajobraz • Świeże powietrze • Bogactwo fauny i flory 	<ul style="list-style-type: none"> • Szlaki turystyczne rowerowe, konne, spacerowe • Kluby • Obiekty sportowe • Obiekty kulturalne • Placówki oświatowe • Rzemiosło 	<ul style="list-style-type: none"> • Praca w gospodarstwie • Jeździectwo • Sporty wodne • Udział w imprezach kulturalnych • Hobby • Uczenie się np. języków, umiejętności itp. 	<ul style="list-style-type: none"> • Opieka nad dziećmi • Pralnie • Poczty • Restauracje • Sklepy, banki • Agencje turystyczne • Transport i komunikacja • Wypożyczalnie • Opieka dla psów

Tabela 2. Korzyści z agroturystyki dla gospodarstwa, wsi oraz turystów⁵

Korzyści dla gospodarstwa i wsi	Korzyści dla turystów
<ul style="list-style-type: none"> • Wykorzystanie wolnych zasobów • Dodatkowy dochód • Nowe miejsca pracy • Poprawa infrastruktury wiejskiej • Aktywizacja społeczności wiejskiej • Integracja środowiska wiejskiego • Zachowanie dziedzictwa kulturowego wsi • Estetyzacja wsi • Kontakt z innymi wzorcami kulturowymi • Rozwój osobowy mieszkańców wsi 	<ul style="list-style-type: none"> • Aktywny wypoczynek na wsi • Poznanie cyklu produkcji żywności • Korzystanie ze świeżej żywności • Kontakt ze zwierzętami • Uczestniczenie w życiu gospodarstwa rolnego • Bezpośredni kontakt z miejscową ludnością • Poznanie kultury regionu • Zdobywanie nowych umiejętności • Rozwijanie zainteresowań • Bezpośredni kontakt z przyrodą

⁵ Kożuchowska B. 2000. Podstawowe pojęcia, cechy, składniki agroturystyki oraz formy samoorganizacji usługodawców. [W:] Agroturystyka, red. Świetlikowska U., FAPA, Warszawa.

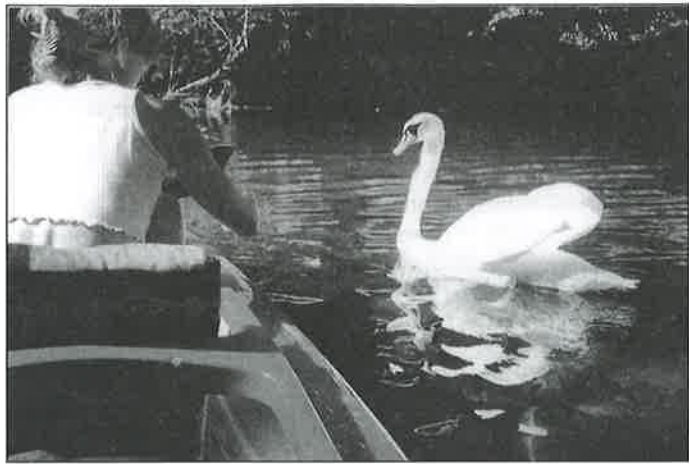
przetwórstwa. I co ważne, wszystkich tych usług nie trzeba koniecznie wykonywać w ramach jednego gospodarstwa. Zaleca się nawiązywanie tzw. współpracy gwiazdzistej, polegającej na tym, że każde gospodarstwo spełnia inną funkcję, np. jedno wynajmuje pokoje, inne przygotowuje posiłki, jeszcze inne dostarcza produkty rolne – nabiał, mięso, jaja, warzywa i owoce. Ktoś inny może organizować czas turystów. Jest to forma idealna, wymagająca jednak dużego doświadczenia, zaufania i koordynacji działań.

Agroturystyka to układ wzajemnie uzupełniających się uwarunkowań i korzyści zarówno dla gospodarstw jak i turystów. Szerzej przedstawiono je w tabeli 2.

O tym, jak ważne są to korzyści dla społeczności wiejskiej świadczy fakt, że w Austrii, Francji, Niemczech czy Wielkiej Brytanii aż 8–10% gospodarstw zajmuje się agroturystyką, a około 25% zorganizowanych form wypoczynku w Europie Zachodniej stanowią wakacje na wsi⁶. W Polsce wskaźnik ten wynosi zaledwie ok. 0,5%. Jednak w ostatnich latach wiele dzieje się w tej kwestii. Zmiany ustrojowe i społeczno-gospodarcze w naszym kraju, otwarcie granic, wzrost poziomu obsługi podróźnych i usług noclegowo-gastronomicznych oraz warunków sanitarnych przyczyniły się do dynamicznego rozwoju turystyki w ostatnim dziesięcioleciu. W latach 1987–1996 liczba turystów zagranicznych wzrosła w skali kraju 19-krotnie, a wpływy dewizowe w latach 1990–1996 aż 9-krotnie. Nastąpiło także ożywienie wewnętrznej turystyki krajowej. Na wsi funkcjonuje ok. kilkunastu tysięcy małych obiektów noclegowych, z czego ok. 30% znajduje się w gospodarstwach rolnych, które dysponują bazą ok. 60–70 tys. miejsc noclegowych. Ocenia się, że na terenie ok. 50% powierzchni Polski istnieją realne możliwości rozwoju tej formy działalności. Zapewnia ona miejscowej ludności szanse dodatkowych źródeł zarobków oraz lepsze wykorzystanie zasobów mieszkaniowych, gdyż ok. 1/3 gospodarstw ma wolne pokoje, które przy niewielkich nakładach mogą zostać zaadaptowane dla potrzeb turystów. Można też zagospodarować produkowaną w gospodarstwie żywność.

Sprawa ma również aspekt społeczny. Ponad milion osób w kraju, które wcześniej opuściły wieś, idąc

„za chlebem” do miast, od początku lat 90. wróciło z powodu rosnącego bezrobocia do gospodarstw – zwykle zbyt małych, słabo wyposażonych technicznie i nieefektywnych. Agroturystyka staje się więc realną alternatywą dla przeludnionej i bezrobotnej wsi na stworzenie nowych miejsc pracy, źródeł dochodów i podniesienie ogólnego poziomu życia. Są to istotne korzyści ekonomiczne, których realizacja przyczynia się ponadto do podnoszenia ogólnego poziomu kultury, infrastruktury otoczenia, ochrony zażytków i środowiska oraz walorów przyrodniczo-krajobrazowych, promocji regionu oraz do kultywowania starych zwyczajów, które w dobie rozwoju agroturystyki stają się elementami produktu rynkowego⁷.



Podstawowe wymagania i uwarunkowania działalności agroturystycznej

Dążąc do tego, aby goście gospodarstw agroturystycznych czuli się w nich jak u siebie i zechcieli ponownie przyjechać czy zareklamować to miejsce innym, musi ono spełnić kilka warunków. Do podstawowych wymagań zaliczamy „możliwość korzystania przez gości z potencjalnie dostępnych walorów przyrodniczo-krajobrazowych i kulturowych, przebywanie w czystym środowisku naturalnym, przy korzystaniu ze „zdrowej” – wysokiej jakości żywności, mieszkanie w warunkach o oczekiwanym standardzie, przy zapewnieniu bezpieczeństwa higieniczno-zdrowotnego i prawnego”. Właśnie chęć wypoczyniania w czystym, nieskażonym środowisku i możliwość korzystania ze „zdrowej” żywności, 91% respondentów z Europy

⁶ Rotge N. 1993. Privatunterkunfte auf dem Lange, auf Bauernofen und in Darfen, Europaisches forum Landtourismus. Bayer. Staatsmim fur Ern. Landwir, u. Fosen.

⁷ Sikora J. 1998. Możliwości rozwoju wsi i gminy poprzez agroturystykę. [W:] Agroturystyka inaczej, Praca zbiorowa, red. nauk. B. Raszka, J. Sikora, Wyd. Bugucki wyd. Nauk, Poznań 1998.

Zachodniej podaje jako najczęściej podawany motyw wyboru terenów wiejskich⁸.

Rozwój turystyki na obszarach wiejskich i zalesionych wymusza szczególną dbałość o rozbudowę infrastruktury związanej ze środowiskiem naturalnym. Oczyszczalnie ścieków, zagospodarowanie odpadów oraz kanalizacja – to podstawowe zadania, które trzeba załatwić, jeśli myśli się o rozwoju agroturystyki. Nie ma tam mowy o dzikich wylewiskach ścieków lub wysypiskach śmieci. Cała wieś powinna być czysta, zadbane i trzeba o nią dbać ze względów estetycznych, higieniczno-zdrowotnych oraz bezpieczeństwa. Produkcja zdrowej żywności również wymaga proekologicznego stosunku do roślin i zwierząt utrzymywanych w gospodarstwie. Do innych ważnych elementów należą brak terenów ekologicznie zagrożonych, udział UR (>60%), lesistość terenu >20%, obecność obszarów prawnie chronionych >20%, niska gęstość zaludnienia, wyposażenie w wodociąg, łazienka, gaz z sieci, centralne ogrzewanie.

Coraz większego znaczenia nabiera tzw. rozwój zrównoważony, którego istotą jest, aby formy i intensywność gospodarowania były zgodne z warunkami środowiska naturalnego, by umożliwiały stałe odtwarzanie jego walorów biologicznych i krajobrazowych⁹.

Agroturystyka w Polsce a integracja z Unią Europejską

Należy wspomnieć, że Unia Europejska i rząd Polski starają się wspomagać turystykę na wsi. Przewidziano dla rolników znaczną pomoc, np. w UE od wielu lat dotuje się inwestycje turystyczne na wsi, z czego najbardziej znany jest program LEADER. W Polsce do tego celu wykorzystywano przedakcesyjny fundusz PHARE i SAPARD, a obecnie można zdobyć pomoc finansową z Sektorowego Programu Operacyjnego na lata 2004–2006.: „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”. W ramach SOP-u funkcjonuje działanie: „Różnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów”. Z działania tego wspierane będą projekty związane z realizacją inwestycji służących

podjęciu przez rolników i domowników dodatkowej działalności zbliżonej do rolnictwa, w tym agroturystyki. Jest to kwestia o tyle ważna, że prowadzenie działalności innej niż typowa produkcja rolna, wykorzystującej istniejące zasoby gospodarstwa i regionu oraz uwzględniającej potrzeby rynku, stwarzać będzie warunki do rozwoju wielofunkcyjnych i trwałych ekonomicznie gospodarstw.

Z SOP-u otrzymać można na zasadzie refundacji do 50% poniesionych kosztów projektu, maksymalnie do 100 000 zł dla 1 beneficjenta i na jedno gospodarstwo rolne w trakcie trwania Programu. Projekt musi być uzasadniony ekonomicznie i realizowany w miejscowości liczącej do 5 tys. mieszkańców należącej do gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej. Pomocą objęte są m.in. takie działania, jak: budowa, remont i adaptacja budynków i obiektów, zagospodarowanie terenu, zakup maszyn, wyposażenia,



sprzętu i oprogramowania komputerowego, sprzętu turystycznego, rekreacyjnego i zwierząt do celów rekreacyjnych, a także zakup środków transportu, roboty budowlane i koszty ogólne. Zainteresowani mogli składać wnioski do oddziałów regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już od 15 września 2004 r. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku należy przeprowadzić inwestycję z własnych środków lub pochodzących z kredytów, a następnie złożyć wniosek o płatność.

Jak na razie w Polsce obowiązuje również bardzo korzystne całkowite zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych, jeśli w budynkach mieszkal-

⁸ Górny M. 1996. Ekologia i ochrona środowiska. Materiały edukacyjne, Wyd. Polski Klub Ekologiczny, Gliwice.

⁹ Szczot J. 2000. Polityka regionalna a ochrona środowiska, materiały V Ogólnopolskiej Konferencji Ochrona Środowiska – szanse i wyzwania dla samorządów u progu XXI wieku. Federacja Związków Gmin i Powiatów RP, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Kraków.

nych należących do gospodarstw rolnych i znajdujących się na terenach wiejskich wynajmuje się nie więcej niż 5 pokoi osobom przebywającym na wypoczynku¹⁰. Zwolnienie przysługuje każdemu, kto spełnia te warunki, nawet, jeśli osiąga dodatkowe dochody z innego tytułu. Zwolnienie obejmuje także dochody uzyskane z tytułu wyżywienia gości mieszkających w wynajmowanych pokojach. Dochody zwolnione z tego tytułu nie łączą się z innymi dochodami, nie wpływają też na wysokość innych podatków. Rolnicy ci nie muszą nigdzie zgłaszać takiej działalności, nie muszą prowadzić też żadnej ewidencji dla celów podatku dochodowego. Jest to duże udogodnienie, które jednak po wejściu do struktur unijnych może zostać z czasem zmienione. Nie nastąpiło to jednak automatycznie od pierwszego dnia akcesji, ponieważ większość przepisów podatkowych, z wyjątkiem podatku VAT, ustalana jest na poziomie państw członkowskich, ale zmian może domagać się „pokrzywdzona” grupa przedsiębiorców turystycznych. Powołując się na elementarne zasady równouprawnienia oraz swobód na terenie UE, osoby z branży turystyki tradycyjnej lub agroturystycznej, działające na terenie polskich miast lub innych państw, zmuszone są do przestrzegania rygorystycznych przepisów podatkowych, sanitarnych itp. i mogą żądać zniesienia protekcyjnych przepisów, chroniących konkurencję z terenów wiejskich. Zmian w polskim prawie mogą domagać się też sami klienci, ponieważ to konsument jest najbardziej chroniony poprzez unijne dyrektywy. Ponieważ do tej pory „Prawa działalności gospodarczej” nie stosuje się do „działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa śródlądowego, a także **wynajmowania przez rolników pokoi i miejsc na ustawienie namiotów, sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów**”¹¹, zatem rolnicy zajmujący się agroturystyką nie są w świetle prawa przedsiębiorcami, a taki status nie chroni z kolei interesów turystów i w najbliższym czasie można spodziewać się zmian. Rolników tych nie obejmuje także Ustawa o usługach turystycznych¹², co zwalnia ich z wielu dodat-

kowych obowiązków i utrudnień. Natomiast osoby, które nie są czynnymi rolnikami, a wykonują ww. czynności, a także osoby świadczące inne usługi turystyczne niezwiązane z gospodarstwem rolnym, stają się przedsiębiorcami i powinny dopełnić obowiązku zgłoszenia do rejestru przedsiębiorców.

Te rzekome udogodnienia kryją w sobie również wady polegające na ograniczaniu działalności gospodarstw tylko do zadań dopuszczonych w ustawie, przez co np. rolnicy nie mogą sobie wliczyć w koszty wielu wydatków ponoszonych na prowadzenie kwa-



ter i wyżywienie, nie mogą odliczać własnych produktów rolnych itp. Ulgę tę należałoby więc raczej traktować jako okresowy przywilej, który pozwoli wielu rolnikom rozpocząć działalność w tym zakresie, jednak w późniejszym czasie warto zgłosić działalność gospodarczą, aby móc się rozwijać i poszerzać swoją ofertę agroturystyczną np. o usługi rekreacyjne, jazdę konną, przewozy bryczką, wynajmowanie łódek, udostępnianie łowisk itp. Wiązać się to będzie natomiast koniecznością płacenia podatku dochodowego, ale można wybrać jedną z dostępnych form. Wszystkie możliwe rozwiązania prezentuje tabela 3.

Kolejnym ważnym zagadnieniem jest podatek od towarów i usług VAT. Po integracji nastąpiły tutaj duże zmiany. Podatek ten obowiązuje w Polsce na podstawie ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r.¹³. Osoby, które nie zamierzają przekroczyć rocznego przychodu w wysokości 10 000 euro, mogą wybrać zwol-

¹⁰ Ustawa z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, tekst jednolity: Dz.U. nr 14 z 2000 r. poz. 176, Art. 21, pkt 43.

¹¹ Ustawa z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej, Dz.U. Nr 101 poz. 1178, art. 3.

¹² Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, tekst jednolity Dz.U. z 2001 r. Nr 55, poz. 578.

¹³ Ustawa z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, Dz.U. Nr 11, poz. 50.

nienie z tego podatku, poprzez złożenie pisemnego oświadczenia. I co jest najważniejsze, bez względu na to, czy podatnik jest przedsiębiorcą czy też prowadzi działalność objętą art. 3 Prawa działalności gospodarczej i nie jest przedsiębiorcą, obojętnie, czy jest zwolniony z podatku dochodowego z tytułu wynajmowania do 5 pokoi czy płaci podatek – **w każdym przypadku jest traktowany jak podatnik VAT, chyba, że przed rozpoczęciem działalności wybierze zwolnienie**, bo nie zamierza przekroczyć 10 000 euro przychodu, ale i wtedy musi prowadzić dzienną ewidencję sprzedaży, aby uchwycić moment przekroczenia ww. kwoty przychodu. Brak jakiegokolwiek ewidencji może spowodować oszacowanie przychodu i opodatkowanie go w całości najwyższą stawką 22%, bez możliwości jakichkolwiek odliczeń. Podatnik VAT, który nie wybrał zwolnienia lub przekroczył minimalną kwotę przychodu

może odliczyć od należnego do zapłacenia przez siebie podatku sumę VAT-u naliczonego zapłaconą przy zakupie towarów i usług od innych watorów. W niektórych przypadkach może się zdarzyć, że to urząd skarbowy będzie zwracał nadpłacony podatek. VAT jest więc atrakcyjny dla osób remontujących i rozbudowujących swoje domy czy ośrodki (bo odliczy się VAT zawarty w materiałach budowlanych) oraz dla osób ponoszących wysokie koszty własne udokumentowane fakturami VAT.

Jednak zanim podejmie się decyzję o rezygnacji z możliwego zwolnienia z podatku, należy dokonać bardzo szczegółowych rachunków, ponieważ przepisy wymagają dokumentowania wszelkich operacji, wystawiania faktur bez błędów oraz prowadzenia odpowiedniej ewidencji sprzedaży, podatku należnego i naliczonego. Stąd przy mniejszej skali działalności agroturystycznej status podatnika VAT powinny

Tabela 3. Formy opodatkowania działalności agroturystycznej¹⁴

Formy	Kto podlega	Jak płaci	Wady	Zalety
Zwolnienie	Wynajmujący osobom przebywającym na wypoczynku do 5 pokoi w budynku mieszkalnym w gospodarstwie rolnym na terenie wiejskim oraz oferujący wyżywienie dla tych gości	nic	Ograniczenie zakresu i rozmiaru działalności	Brak obciążeń podatkowych i formalności
Karta podatkowa	Wynajmujący pokoje gościnne i domki turystyczne (w tym wydający posiłki), jeżeli łączna liczba pokoi (w tym także w domkach) nie przekracza 12	Stała kwota zależna nie od wysokości przychodu ale od wielkości miejscowości, min. 50 zł/miesiąc i max. 340 zł/miesiąc	Konieczność ponoszenia opłat bez względu na przychody, szczególnie dotkliwe w razie gotowości do świadczenia usług po sezonie	Brak formalności związanych z dokumentowaniem kosztów i przychodów, łatwa i wygodna forma, poza sezonem można zawiesić działalność i nic się nie płaci
Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych	Świadczący usługi hotelarskie, rekreacyjne i inne – według swojego wyboru	17% przychodu	Niemożliwość odliczenia kosztów od podstawy opodatkowania	Uproszczona ewidencja – tylko przychody, nie wymaga opłacania w przypadku braku przychodów
Zasady ogólne, tylko PIT 5	Najem i inne przychody osób nieprowadzących pozarolniczej działalności gospodarczej	Według skali podatkowej od dochodu	Konieczność składania deklaracji miesięcznych	Możliwość odliczania kosztów od podstawy opodatkowania, brak obowiązku opłacania podatku wobec braku dochodu
Zasady ogólne – książka przychodów i rozchodów	Pozarolnicza działalność gospodarcza osób fizycznych i wspólników spółek osobowych	Według skali podatkowej od dochodu	Konieczność prowadzenia ewidencji przychodów i kosztów	Możliwość odliczania kosztów od podstawy opodatkowania, brak obowiązku opłacania podatku wobec braku dochodu

¹⁴ Borkowski K. 2003. Instytut Turystyki i Rekreacji AWF Kraków, materiały szkoleniowe z warsztatów w ramach projektu „Agroturystyka we Wspólnej Europie”. Wydział Strategii, Promocji Gospodarczej i Informacji Europejskiej, Starostwo Powiatowe w Cieszynie.

wybierać jedynie osoby przekonane o opłacalności odliczeń.

Po integracji większość ulgowych stawek podatku VAT została zniesiona, stąd usługi agroturystyczne ze stawki 7% przeszły na podstawową 22%, tylko usługi gastronomiczne pozostały na stawce 7% do końca 2007 r., podobnie jak usługi budowlane i remontowe¹⁵. Pozostałe obciążenia podatkowe pozostają w gestii poszczególnych państw czy samorządów terytorialnych i zmiany z tytułu integracji nie wystąpiły. Chodzi tutaj głównie o podatek od nieruchomości, który dla osób prowadzących w ramach agroturystyki działalność gospodarczą jest jednym z największych obciążeń. Zwolnione są z niego m.in. grunty objęte podatkiem rolnym lub leśnym, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności rolniczej lub leśnej, grunty zajęte trwale na obozowiska i bazy wypoczynkowe dzieci i młodzieży. Dla pozostałych gruntów i budynków podatek ten jest zróżnicowany, ze względu na sposób ich wykorzystania. Osoby wynajmujące więc do 5 pokoi na terenach wiejskich objęte są stawką przewidzianą dla pomieszczeń mieszkalnych, natomiast przy większej liczbie pokoi lub wynajmowaniu pokoi poza budynkami mieszkalnymi lub poza terenami wiejskimi, muszą liczyć się z przekwalifikowaniem przeznaczenia do działalności gospodarczej, co wiąże się z istotnym podwyższeniem stawki podatku.

Pocięchą natomiast mogą być nowe środki finansowe, jakie niosą z sobą fundusze strukturalne, a zwłaszcza Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej. Sekcja Orientacji ma za zadanie wspieranie transformacji struktury rolnictwa oraz pomoc w rozwoju obszarów wiejskich, a w tym tak ważne dla agroturystyki zróżnicowanie działalności gospodarczej na wsi i zachowanie oraz promocja walorów naturalnych regionu i rolnictwa¹⁶. To właśnie z budżetu EFOiGR finansowana jest wspólnotowa inicjatywa LEADER+ przeznaczona na rozwój obszarów wiejskich. Duże nadzieje na ogólny rozwój infrastruktury nasze regiony mogą wiązać z Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego oraz inicjatywą INTERREG przewidzianą na współpracę transgraniczną i międzyregionalną. W Polsce samorządy terytorialne mogą pozyskać z funduszy strukturalnych środki na inwestycje bezpośrednio lub pośrednio związane z agroturystyką. Są to m.in. inwestycje w sektorze społecznym, ochrony środowiska oraz obszarów wiejskich, w tym na:

- Inwestycje z zakresu lokalnej infrastruktury technicznej na obszarach o najmniej korzystnych warunkach rozwoju (systemy dostawy gazu, energii, gospodarka odpadami, dostęp do Internetu);
- Ograniczenie ilości zanieczyszczeń powietrza, wód i gleb, a przez to poprawę warunków życia mieszkańców;
- Modernizację infrastruktury lokalnej (drogi, kanalizacja, wodociągi itp.), renowację zabytków kultury, rozwój agroturystyki;
- Rozwój infrastruktury wiejskiej związanej z ochroną wiejskiego dorobku kulturowego (odnowa obiektów zabytkowych, parków, wiejskich domów kultury).

Z kolei rolnicy mogą liczyć na wspomniane już wyżej wsparcie różnicowania działalności rolniczej. Finansowane też będą szkolenia mające na celu ułatwienie przekształceń. Natomiast samorządy, stowarzyszenia czy związki gmin mogą ubiegać się o środki na promocję markowych regionalnych produktów turystycznych, dotacje dla małych firm turystycznych czy rozbudowę i modernizację obiektów turystycznych.

Możliwości jest wiele, jednak pozyskanie unijnych środków wymaga spełnienia wielu, nieraz trudnych warunków i zasad. Samo uruchomienie agroturystyki wiąże się z wieloma nowymi zabiegami. Dlatego przed rozpoczęciem samodzielnej działalności warto skontaktować się z osobami pracującymi w tej branży, zebrać informacje o atrakcjach regionu, uwzględnić swoje zainteresowania i możliwości. Pomocą w kwestiach agroturystyki mogą służyć:

- Pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego i Izb Rolniczych
- Członkowie stowarzyszeń agroturystycznych
- Powiatowe Urzędy Pracy
- Rodzina i znajomi z miasta
- Biura podróży i informacji turystycznej.

Warto również zadbać o to, aby osoby, które zdecydowały się zajmować agroturystyką, uczestniczyły w różnych szkoleniach, warsztatach, wyjazdach studyjnych; doskonaliły wiedzę o regionie i uczyły się języków obcych. Jest to niezbędne do dokładnego poznania uwarunkowań tej działalności i nabycia umiejętności ułatwiających osiągnięcie sukcesu.

Śląska Izba Rolnicza

¹⁵ Polska w Unii Europejskiej. 2003. Nasze warunki członkostwa, Biuro ds. Referendum Europejskiego KPRM, Warszawa.

¹⁶ Fundusze strukturalne w Polsce. 2002 UKIE, Warszawa.

Lic. Kinga Baca

Produkcja i energetyczne wykorzystanie biomasy w rolnictwie – szanse czy złudzenie

Problematyka wykorzystania odnawialnych źródeł energii jest w ostatnich kilku latach szczególnie szeroko podejmowana. Zagadnienia związane z zastosowaniem biomasy są omawiane przede wszystkim w kontekście ochrony środowiska naturalnego, a także możliwości rozwoju lokalnych społeczności, tworząc nowe miejsca pracy i promując region. Duże zainteresowanie wzbudza również alternatywne zagospodarowanie gruntów rolnych pod uprawę roślin energetycznych. Biomasa jest jednym z najbardziej obiecujących źródeł energii odnawialnej w Polsce. Wykorzystanie biomasy może być interesujące dla naszej energetyki cieplnej, zarówno ze względów ekonomicznych jak i ekologicznych.

Regulacje prawne sprzyjające wykorzystaniu biomasy

Polityka energetyczna Unii Europejskiej zakłada priorytetowe traktowanie odnawialnych źródeł energii (OZE), w tym energetycznego wykorzystania biomasy. Zasadniczymi dokumentami strategicznymi wyrażającymi wolę polityczną wsparcia odnawialnych źródeł energii są *Zielona Księga „Ku europejskiej strategii bezpieczeństwa energetycznego”*, *Biała Księga „Energia dla przyszłości: odnawialne źródła energii”* oraz *Biała Księga „Transport Europejski do roku 2010: czas na podjęcie decyzji”*.

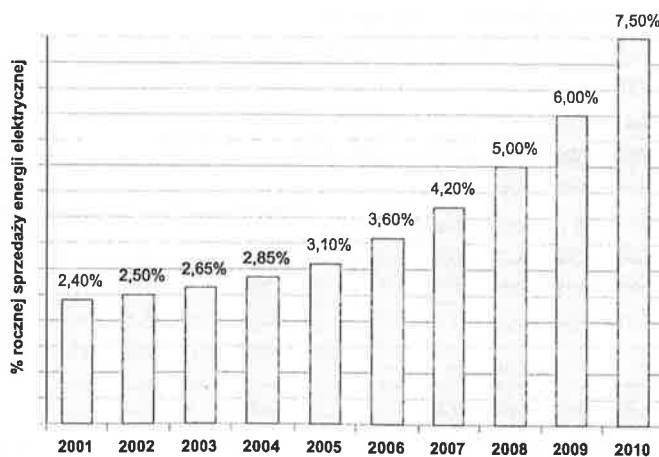
„Biała Księga” przewiduje 12% udział OZE w zaspokojeniu zapotrzebowania UE na energię pierwotną w 2010 roku. „Biała Księga” zapowiedziała również nowe inicjatywy w sektorze bioenergii dla transportu przez szersze wykorzystanie paliwa rzepakowego jako dodatku do oleju napędowego stosowanego w silnikach Diesla. Polsce jak i również pozostałym krajom przyjętym do UE 1 maja 2004 r. wyznaczono cele ilościowe zawarte w „*Traktacie Akcesyjnym*”. Wynegocjowany wymagany poziom udziału energii elektrycznej z OZE w bilansie zużycia energii elektrycznej brutto¹ wynosi 7,5% w 2010 r.

¹ Zużycie rozumiane jest jako krajowa produkcja energii elektrycznej, łącznie z produkcją na własne potrzeby, powiększona o import i pomniejszona o eksport energii elektrycznej.

Podstawową regulacją prawną rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce jest ustawa Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 91, poz. 875), która dostosowuje prawo polskie do wymagań Dyrektywy 2001/77/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie wspierania produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii na wewnętrznym rynku energii elektrycznej. Z ustawą koresponduje Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 104, poz. 971), które reguluje obowiązek zakupu energii ze źródeł odnawialnych. W cytowanym dokumencie podana została również po raz pierwszy definicja biomasy:

- biomasa – substancje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, które ulegają biodegradacji, pochodzące z produktów, odpadów i pozostałości z produkcji rolnej oraz leśnej, a także przemysłu przetwarzającego ich produkty, a także inne części odpadów, które ulegają biodegradacji.

Rozporządzenie nakłada na przedsiębiorstwa dystrybucyjne (zakłady energetyczne) obowiązek zakupu



Wykres 1. Wysokość obowiązkowego udziału energii z OZE w rocznej sprzedaży energii elektrycznej

Źródło: Opracowanie własne

energii elektrycznej i ciepła z odnawialnych źródeł energii oraz energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła. Obowiązek zakupu uznaje się za spełniony, gdy w bilansie całkowitej sprzedaży energii elektrycznej danego przedsiębiorstwa energetycznego ilość z energii z OZE wyniósł nie mniej niż: 2,4% w 2001 r., aż do 7,5% w 2010 r. w kolejnych latach. Dokładne wartości przedstawione zostały na wykresie.

Bilans i możliwości energetycznego wykorzystania słomy na przykładzie gminy Tuchów

Powodem zainteresowania gospodarstw domowych wykorzystaniem biomasy do celów energetycznych są rosnące wydatki na wciąż drożejący: węgiel, gaz czy olej opałowy. Stąd poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o zasadność wdrażania niekonwencjonalnej produkcji energii na rynkach lokalnych.

Słoma jest jednym z podstawowych nośników energii odnawialnej. W Polsce produkcja słomy wynosi około 25 mln ton, a jej wartość opałowa wynosi 16 MJ/kg. Oznacza to, że pod względem energetycznym 1 tonie węgla odpowiada około 1,5 tony słomy. Od kilku lat notowany jest spadek pogłowia zwierząt hodowlanych, a co za tym idzie wzrost niewykorzystanej słomy. Niestety większość tych nadwyżek jest przez rolników spalana na polu, powodując zagrożenie dla mieszkańców oraz szkody ekologiczne. Dlatego zagospodarowanie występujących nadwyżek słomy może mieć duże znaczenie na obszarach wiejskich, przynosząc rolnikom korzyści w postaci na przykład dodatkowych dochodów.

Na podstawie istniejących surowców występujących w gminie Tuchów w powiecie tarnowskim doko-

nano obliczeń potencjalnych zasobów słomy do celów energetycznych. W badaniach zastosowano metodykę obliczeń oraz posłużono się normatywami i współczynnikami zawartymi w publikacji Gradziuka [2003], a także skorzystano z Strategii rozwoju gminy Tuchów na lata 1999–2010. W pierwszej kolejności zbiory słomy pomniejszono o zużycie w rolnictwie. W którym słoma służy jako pasza i ściółka w produkcji zwierzęcej oraz do celów nawozowych (przyoranie), aby utrzymać zrównoważony bilans glebowej substancji organicznej. Obliczeń dokonano według wzoru:

$$N = P - (Zs + Zp + Zn)$$

gdzie:

N – nadwyżka słomy do wykorzystania

P – produkcja słomy z zbóż

Zs – zapotrzebowanie słomy na ściółkę

Zp – zapotrzebowanie słomy na paszę

Zn – zapotrzebowanie słomy na przyoranie

Zapotrzebowanie słomy na ściółkę i paszę obliczono na podstawie pogłowia zwierząt gospodarskich i rocznych normatywów dla poszczególnych gatunków i grup użytkowych.

Aby oszacować występowanie potencjalnych nadwyżek słomy na podstawie pogłowia zwierząt gospodarskich i zasiewów roślin w gminie Tuchów dokonano obliczeń, które zostały zestawione tabelarycznie.

W niektórych regionach może dochodzić do ujemnego salda substancji organicznej w glebie na skutek zmniejszenia uprawy traw i motylkowych wieloletnich oraz spadku pogłowia zwierząt, co wiąże się z mniejszą produkcją obornika. W przypadku stwierdzenia ubytku substancji organicznej, jedną z możliwości jest przyoranie słomy dla zwiększenia zawartości próchnicy. W badaniach posłużono się współczynnikami reprodukcji i degradacji substancji organicznej dla gleb średnich.

Tabela 2. Zapotrzebowanie słomy na ściółkę i paszę oraz produkcja obornika w gminie Tuchów

Wyszczególnienie	Pogłowia zwierząt (szt.)	Zapotrzebowanie na ściółkę (t/rok)	Zapotrzebowanie na paszę (t/rok)	Produkcja obornika (t/rok)
Bydło ogółem	2987			
w tym: krowy	2196	2196	2635,2	5490
pozostałe	791	477,6	711,9	1582
Trzoda chlewna ogółem	4931			
w tym: lochy	427	213,5	–	266,88
pozostałe	4504	900,8	–	2026,8
Owce	192	38,4	38,4	48
Konie	579	579	463,2	1158
Kozy	198	39,6	39,6	49,5
Razem:	8887	4444,9	3888,3	10621,175

Źródło: Obliczenia własne, [Strategia rozwoju gminy Tuchów 1999 – 2010]

Tabela 3. Bilans substancji organicznej w gminie Tuchów

Roślina	Zasiewy (ha)	Degradacja ($d_i w_{di}$)	Reprodukcja ($r_i w_{ri}$)
Zboża	2123	-3184,5	-
Kukurydza	103	-309	-
Strączkowe na ziarno	16	-	16
Ziemniaki	804	-3216	-
Przemysłowe	29	-116	-
Pastewne	362	-1448	-
Pozostałe – warzywa	124	-372	-
Razem:	3561	-8645,5	16

Źródło: Opracowanie własne [Strategia rozwoju gminy Tuchów 1999–2010]

Analizując powyższe dane liczbowe, określono saldo substancji organicznej.

$$S = (-8645,5 + 16) + 10621,175 = 1991,675$$

Występowanie dodatniego salda substancji organicznej oznacza, że nie ma konieczności przyorania określonej ilości słomy w celu utrzymania zrównoważonego bilansu próchnicy. Uzyskane wyniki wskazują, że produkcja obornika pokrywa degradację substancji organicznej w glebie spowodowane uprawą roślin.

Produkcja słomy została obliczona na podstawie zbiorów nasion zbóż. Przyjęto, że stosunek nasion do słomy wynosi 1:1, a średni plon zbóż wyniósł w gminie Tuchów na poziomie 3,20 t/ha.

$$N = 2123 * 3,20 - (4444,9 + 3888,3) = 6793,6 - 8333,2 = -1539,6$$

Przeprowadzona analiza wykazała brak możliwości alternatywnego wykorzystania słomy na cele energetyczne w gminie Tuchów. W badanej gminie występowały niedobory słomy w wysokości 1540 ton rocznie. Przedstawione wyniki są zbieżne z badaniami Gradziuka [2003], gdzie autor wskazuje na woj. małopolskie jako na region, w którym potrzeby rolniczego wykorzystania przekraczają zbiory, wskutek czego brak jest możliwości zagospodarowania słomy na cele energetyczne bez naruszenia bilansu materii organicznej.

Wnioski

1. Rolnictwo do tej pory postrzegane jako producent żywności może stać się również producentem zasobów energetycznych. W docelowym stanie paliwa kopalne mogą być jedynie uzupełnieniem bilansu energetycznego gmin. Te nowe możliwości aktywizacji

gospodarczej gmin powinny znaleźć miejsce w strategii restrukturyzacji sektora rolniczego i jego dostosowaniu do warunków UE.

2. Do aktywizacji terenów wiejskich może szczególnie przyczynić się produkcja biomasy. Związane jest to nie tylko z pozyskiwaniem surowca, ale z całą infrastrukturą techniczną. Na którą składają się drogi, terminale wyładownicze, magazyny, instalacje do przetwarzania. Wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii jako działalności biznesowej wymaga wiele rozsądku. Podstawowym kryterium jest dostępność surowca.

3. Przeprowadzona analiza możliwości wykorzystania słomy produkowanej w gminie Tuchów na cele energetyczne wskazuje na występowanie niedoborów słomy. Co oznacza, że w badanej gminie słoma nie może być wykorzystana w celach energetycznych. Ujemny bilans wynika z struktury użytkowania gruntów, struktury zasiewów, wielkości gospodarstw oraz obsady i sposobu chowu zwierząt gospodarskich. Zmiana sposobu utrzymania zwierząt i ich żywienia może spowodować przekształcenie się ujemnego bilansu w nadwyżkę surowca możliwą do zagospodarowania.

4. Zanim podejmie się decyzję o korzystaniu z odnawialnych źródeł energii, należy dokonać dokładnej analizy, które surowce są w danym regionie najłatwiej dostępne. Może okazać się, że nie warto angażować się w biomasę, a trafniejszą decyzją będzie zbudowanie fermy wiatrowej lub uruchomienie małej, typowo wiejskiej elektrowni wodnej.

5. Przy dokonywaniu ekonomicznej oceny celowości stosowania biomasy trzeba brać pod uwagę także korzyści pośrednie: m.in. zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych, ograniczenie zanieczyszczenia powietrza i wody, zagospodarowanie odpadów stałych i płynnych z upraw i hodowli. Wymierną korzyścią jest również możliwość wykorzystania dużych obszarów odłogowanych, ugorowanych i nieprzydatnych do produkcji żywności i tworzenie nowych miejsc pracy oraz nowych rodzajów produkcji rolnej związanych z rozwojem przedsiębiorstw zajmujących się produkcją i eksploatacją urządzeń przetwarzających odnawialne źródła energii.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Tarnowie

Literatura:

1. Gradziuk P. 2003. *Biopaliwa*. Wyd. *Wieś Jutra*, Warszawa.
2. *Strategia rozwoju gminy Tuchów 1999–2010*.

Dr inż. Adam Radkowski

Urok i znaczenie wrzosowisk

Niniejszy artykuł jest po części krótką historyjką poświęconą pięknym wrzosowiskom, występującym na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej, która jest osobiście znana autorowi.

Została kupiona ziemia o dużej powierzchni między lasami na glebie piaszczystej. Jak wiadomo, kupujący z reguły dostosowuje działkę do własnych potrzeb. Zaczyna się od wykopów pod budowę, buduje dom, plantuje się teren, zakłada piękny ogród itd. W tym przypadku było podobnie, zaplanowano także zakup koni. Zrobiono więc pastwiska dla nich, posiano dobre gatunki traw z motylkowatymi, ogrodzono kwatery, nawet usunięto kamienie. Zaorywując pola pod pastwiska zostawiono w pobliżu zabudowy



przepiękne wrzosowisko, które można by zamienić na pastwisko. Inicjatywa pozostawienia wyszła od właścicieli jednogłośnie już na samym początku, niemalże byli oni tym zbiorowiskiem zauroczeni.

Zauroczenie to wystąpiło nawet pomimo twierdzenia, że wrzos przynosi pecha, który kojarzy się ze smutkiem jesieni i odejściem lata – ale nie dla tych właścicieli.

Wrzos zwyczajny (*Calluna vulgaris*) jest rozposzechniony na terenie całej Europy. Występuje w suchych, piaszczystych borach sosnowych i na terenach torfiastych, wskaźnik gleb ubogich i kwaśnych. Jest krzewinką wieloletnią, krzaczastą, zarastającą polanki i poręby, o małych dzwonkowatych,

fiołkowo-różowych lub białych kwiatostanach gron szczytowych.

Kwitnie w sierpniu i wrześniu, owocuje od września do października. Nazwa wywodzi się z greckiego *kallyno* – czyszcze, zmiatać, z kolei *vulgaris* to pospolity. W zbiorowisku tym obok dominanta występują mchy i porosty. Wrzosowiska są pochodzenia antropogenicznego, powstającymi po wycince lasu lub w miejscach intensywnego wypasu zwierząt.

Dawniej młodym wrzosem żywiono konie, a niekiedy i bydło. Przydatny był do garbowania skór. W niektórych krajach, gdzie był niedostatek chmielu, używano go zamiast chmielu do piwa. W Laponii kryto nim dachy, a w Szkocji tkano posłania. W ziołolecznictwie używa się całej części nadziemnej. Działa moczopędnie, przeciwgorączkowo, ściągająco i antyseptycznie (zewnętrznie). Napary z kwiatów i ziela stosuje się przy przewlekłych niezżytach pęcherza, zapaleniu miedniczek nerkowych i pęcherza moczowego, kolce nerkowej, niezycie przewodu pokarmowego, biegunkach, słabym wydzielaniu soku żołądkowego, a jako lek pomocniczy – przy reumatyzmie, schorzeniach wątroby i dróg żółciowych. Napar z wrzосу pomaga w stanach podniecenia nerwowego i bezsenności.

Wrzos jest roślinnym symbolem Szkocji. Krajobraz wrzosowisk jest efektem tamtejszego klimatu i jałowych gleb, na których niewiele poza wrzosem może urosnąć. W tak surowych warunkach stał się surowcem bardzo cennym. Tamtejsze gospodynie zamiatły chaty miotłami zrobionymi z jego pędów, wrzosowe były strzechy chat, w ścianach chat mieszał się z torfem i gliną. Był głównym źródłem pokarmu dla owiec, a dodatkowo wykorzystywano go do farbowania wełny. Po dniu ciężkiej pracy Szkot wracał do chaty krytej wrzosem, jadł chleb z wrzosowym miodem i popijał naparem z wrzосу lub wrzosowym piwem, a w końcu kładł się spać na materacu wypchanym wrzosem. Historia produkcji piwa wrzosowego sięga poprzedników szkockich osadników – Piktów, którzy warzyli napój słodowy, do którego dodawali wrzos jako środek konserwujący i źródło przyjem-

nego korzenno-leśnego aromatu. Tradycja warzenia wrzosowego piwa przetrwała do dziś – jeden ze szkockich browarów od kilku lat produkuje piwo starożytnych Piktów, nazywane Forach.

W Niemczech na terenie Lunneburskiego Parku Narodowego, aby zachować wrzosowiska wykorzystano do tego celu owce. Chcąc nie dopuścić do samostanowienia, powierzchnie te wypasano owcami rasy wrzosówka. Owce te szybko się zaadaptowały do miejscowych warunków, ponieważ mają zdolności przegrzania roślinności krzewiastej i mniejszych drzew z kory, dzięki czemu uzyskano większe powierzchnie porośnięte wrzosem.

Dodatkowo niemieccy hodowcy owiec przekonali społeczeństwo o wyjątkowych walorach mięsa owiec rasy wrzosówka, proponując jednocześnie receptury

potraw, które można z niego zrobić. Potrawy takie są co najmniej trzykrotnie droższe niż potrawy przyrządzone z innej rasy owiec.

Wrzos jest także cenną rośliną miododajną. Z 1 ha wrzosowiska można uzyskać nawet 200 kg gęstego, czerwono-brązowego i bardzo aromatycznego miodu.

Na zakończenie autor pragnąłby nakłonić czytelnika, a raczej rolnika do ochrony wrzosowisk, których jest bardzo dużo zwłaszcza po dawnych poligonach radzieckich. Jednocześnie rozsądnie wykorzystywać w miarę potrzeb, chociażby przykład hodowców niemieckich lub pod kątem pozyskania miodu.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

Dr inż. Adam Radkowski

Dylematy związane z ochroną mokradeł

Mokradła to tereny bagienne i torfowiska. Są to obszary przesycone, a niekiedy częściowo zalane wodą. Obszary bagienne obfitują w ptaki, ryby i rośliny naczyniowe. Niewiele miejsc może się z nimi równać pod względem różnorodności świata organicznego. Największym w Europie zachowanym kompleksem bagiennym są Bagna Biebrzańskie, zwane też Jaćwieskimi, których łączna powierzchnia wynosi 2121 kilometrów kwadratowych. Składają się z rozległych torfowisk, zajmujących powierzchnię 1000 kilometrów kwadratowych oraz łąk, które zostały częściowo zmeliorowane i są użytkowane przez człowieka. Powierzchnia terenów podmokłych stale się zmniejsza, na skutek melioracji bagien, wycinania lasów i innych przyczyn obniżania się poziomu wód gruntowych. Większość zachowanych mokradeł jest dziś objęta ochroną. W 1994 roku na Bagnach Biebrzańskich utworzono Biebrzański Park Narodowy, którego powierzchnia wynosi 590 kilometrów kwadratowych [Cox i in. 1999].

Siedliska hydrogeniczne zajmują w Polsce powierzchnię ok. 4 340 000 ha, co stanowi 13,9% powierzchni kraju. Około 85% tej powierzchni porastają zbiorowiska nieleśne. Na zbiorowiska bagienne przypada około 10%, na łąki zmiennowilgotne 34%, a 56% zajmują ubogie pod względem biocenotycznym łąki świeże i suche [Dembek 2002]. Użytki zielone w Polsce należą do najwartościowszych przyrodniczo w Europie.

Charakteryzują się one cennymi zbiorowiskami roślinnymi, które zachowały się dzięki ekstensywnej gospodarce łąkowej. W małych rodzinnych gospodarstwach prowadzono z reguły ręczne koszenie runi oraz zbiór siana. Obecnie tereny te są porzucone, wkracza na nie roślinność inwazyjna – zakrzaczenia i trzcinowiska.

Bagna i mokradła powstają na nizinach i obszarach o utrudnionym odpływie wody. Spotkać je można na równinach zalewowych i w błotnistych deltach rzek. Tereny podmokłe mogą być też końcowym stadium stawu lub jeziora. Najpierw na obszar zajmowany dawniej przez wodę wkraczają trawy, turzycy i mchy, a jezioro przekształca się w mokradło. Najlepszym przykładem rośliny pionierskiej jest trzcina pospolita (*Phragmites communis*). Tworzy ona zbiorowiska szuwarów trzcinowych i występuje wśród wysokich turzycowisk. Odgrywa ważną rolę w procesie zarastania stawów, jezior, rzek czy też rowów. Linia brzegowa może się przesuwać do 1 m w ciągu roku wskutek obrastania pasem trzcin. Drugim ważnym gatunkiem jest mozga trzcinowa (*Phalaris arundinacea*), która przeważnie zastępuje trzcinę w warunkach, gdzie jest ruch wody lub zmienia się poziom wód gruntowych umożliwiając przewietrzanie gleby. Ma ona dobrze rozwinięty system korzeniowy, stąd też może pobierać wodę z rozpuszczonymi w niej solami mineralnymi z głębszych warstw gleby. Ma zdolność

rozrastania się i opanowywania całego terenu, dzięki silnie rozwiniętym i długim rozłogom.

W dalszej kolejności etapu stepowienia pojawiają się drzewa i jezioro zarasta całkowicie. Zbiorniki i ciek wodne o utrudnionym odpływie wody przekształcają się często w torfowiska. Wzdłuż brzegu tworzy się najpierw pływający kożuch mchów i turzyc, który następnie przesuwa się stopniowo ku środkowi zbiornika. Pływający po powierzchni wody kożuch staje się coraz grubszy. Gdy jest już wystarczająco twardy, zakorzeniają się w nim szuwały, krzewy i drzewa [Cox i in. 1999].



Poza utrzymaniem różnorodności biologicznej mokradła, a przede wszystkim torfowiska, magazynują olbrzymie ilości wody. W czasie powodzi chłoną wodę niczym gąbka, by „zwrócić” ją w czasie suszy. Ocenia się, że w torfowiskach zmagazynowanych jest około 35 miliardów m³ wody – to znacznie więcej niż zasoby wodne wszystkich polskich jezior. Obszary wodno-błotne zapobiegają również stepowieniu, a więc erozji i degradacji gleb, które są jednymi z największych plag naszej planety. Mokradła są naturalnymi filtrami, które redukują zanieczyszczenia z opadów atmosferycznych, wód powierzchniowych i podziemnych. Obszary wodno-błotne przyczyniają się także do ograniczania efektu cieplarnianego. Odkładana materia organiczna w postaci złóż torfu i innych osadów organicznych „wylacza” z obiegu ogromne ilości węgla i azotu.

Mokradła to ekosystemy zagrożone. W dwudziestym wieku zanikła lub została zdegradowana ponad połowa mokradeł na świecie. Główną przyczyną ich niszczenia jest eksploatacyjne podejście społeczeństw do gospodarowania zasobami przyrody, niezadowolający stopień przestrzegania przepisów ochrony środowiska, ale również niski stan świadomości ekologicznej społeczeństw, które często traktują obszary wodno-błotne jak nieużytki [Konceptcja sieci Natura 2000 w Polsce 2001].

Warto pamiętać, że skuteczna ochrona mokradeł wymaga zaangażowania nie tylko służb ochrony przyrody i władz państwowych, ale także wielu grup społecznych (przede wszystkim rolników i służb rolnych, leśników, hydrotechników, naukowców), przedstawicieli administracji samorządowej i organizacji pozarządowych (organizacje ekologiczne, wędkarze, myśliwi). Ważną rzeczą jest także pogodzenie ochrony mokradeł z ekonomią.

Gdy nie będzie odpowiednich dokumentów określających ochronę wartości przyrodniczych terenów użytkowanych rolniczo, mokradła mogą zanikać.

Obecnie mamy dyrektywy unijne w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory. Dobrze byłoby, aby rolnicy skorzystali w sposób prawidłowy z oferowanych dotąd. Ponadto władze krajowe powinny w odpowiedni sposób zachęcać czy też motywować rolników do takich działań, stwarzając przychylne ustawy (Dz.U. 2001 nr 92 poz. 1029, Dz.U. nr 73 z dnia 18 lipca 2001 poz. 764). Zachowanie naturalnego charakteru i funkcji obszarów wodnych i błotnych to problem bardzo ważny, dotyczący nie tylko naszego kraju, ale całego świata. Na zakończenie śmiało można jeszcze raz przytoczyć funkcję, jaką spełniają mokradła, mianowicie mają duży wpływ na bilans wodny. W Polsce torfowiska gromadzą znacznie więcej wody niż wszystkie jeziora. W sytuacji, gdy planecie zagraża niedobór wód słodkich, ochrona ekosystemów wodno-błotnych to jedno z ważniejszych zadań dla całej ludzkości.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Łąkarstwa

Literatura

1. Cox V. i in., 1999. *ABC przyrody w pytaniach i odpowiedziach. Przegląd Reader's Digest*, ss. 328.
2. Dembek W. 2002. *Aktualne problemy ochrony mokradeł. Walory przyrodnicze mokradeł a ich rolnicze użytkowanie*. Wyd. IMUZ, Falenty, 7-11.
3. *Konceptcja sieci Natura 2000 w Polsce. Raport końcowy II wersja*, 2001. Prac. zbior. Kier. proj. M. Baronowski maszyn. ss. 114.
4. *Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14 sierpnia 2001 r. w sprawie określania rodzajów siedlisk przyrodniczych podlegających ochronie*. Dz.U. 2001 nr 92 poz. 1029.
5. *Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o przeznaczeniu gruntów rolnych do zalesienia*. Dz.U. nr 73 z dnia 18 lipca 2001 poz. 764 s. 5461-5463.

Prof. dr hab. Stanisław Kopec, prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Trawy siedlisk skrajnie wyjałowionych i zakwaszonych w górach i na niżu

Wstęp

W bardzo bogatej pod względem liczebności gatunków rodzinie botanicznej traw (*Gramineae*) występują gatunki przystosowane do życia w skrajnie różnych warunkach siedliskowych pod względem topograficznym, hydrologicznym, termicznym, troficznym itp. Treścią niniejszego opracowania jest charakterystyka przyrodnicza i gospodarcza tych gatunków traw, które rosną na niżu i w górach w szczególnie niekorzystnych pod względem wyjałowienia, zakwaszenia i wilgotności warunkach siedliskowych. Trawy te postaramy się kolejno omówić, zwracając uwagę na ich przystosowania do warunków siedliskowych.

Charakterystyka traw

Bliźniczka wyprostowana (*Nardus stricta*) jest trawą niską, zwarto kępkową, wieloletnią i krótkich, grubych, podziemnych kłęczach, na których palisadowo ustawione są pędy nadziemne. System korzeniowy jest silnie zredukowany z występującą na nim mikoryzą zewnętrzną. Umożliwia to rozwój bliźniczki w warunkach suchych siedlisk. Młode pędy nadziemne rosną początkowo wewnątrz pochwy liściowej. Blaszki liściowe są sztywno. Większość stanowią pędy kwiatostanowe, dochodzące do 30 cm wysokości. Zakończony jest jednostronnym kłosem, na którym jednokwiatowe kłoski, wyrastają po jednej stronie osi kwiatostanowej w dwóch szeregach naprzemianlegle. Kłoski najczęściej są dolnoplewowe, a plewka dolna ma widoczne 3 nerwy i długą oś. Plewka górna jest bezostna i dwurzędowa. Kwiat ma słupek jednoszyjkowy z trzema pręcikami. Wszystkie pędy nadziemne są ostrzępione na całej długości sztywnymi włoskami.

Bliźniczka psia trawka jest trawą o krótkim okresie wegetacji. Na wiosnę rozwija się później niż inne rośliny, a znacznie wcześniej wysycha. Zbiorowiska bliźniczki są niskowydajne, gdyż dostarczają 1,5–2,0 t/ha s.m. nadziemnej o bardzo małych walorach pokarmowych [Kostuch 1968]. Ruń bliźniczkowa jest mało apetyczna, o niskiej strawności, niedostatku białka, węglowodanów rozpuszczalnych oraz skład-

ników pokarmowych. Przez zwierzęta, a szczególnie owce, zjadana jest tylko w bardzo młodym stadium rozwojowym, a nieco starsza jest pomijana. U koni wywołuje kolkę spowodowaną niestrawnością, a u bydła tzw. zapieczyska. W górach bliźniczka psia trawka występuje głównie na wyższych wzniesieniach, gdzie zasoby glebowe podstawowych składników pokarmowych są znikome, a zakwaszenie bardzo duże bo poniżej 5,0 pH. W takich warunkach nie ma natomiast większego znaczenia ani skład mechaniczny gleby ani też miąższość profilu glebowego.

W górach, w warunkach skrajnego wyjałowienia i zakwaszenia gleb, bliźniczka psia trawka uważana jest za końcowe ogniwo negatywnej sukcesji roślinnej czyli za zespół klimaksowy. Jednakże trwałość tego klimaksowego zespołu nie jest wystarczająca, gdyż stosunkowo łatwo ulega on przekształceniom pod wpływem zastosowanego nawożenia organicznego i mineralnego [Kostuch 1972].

Występowanie bliźniczki psiej trawki na niżu jest znacznie rzadsze i na ogół nie zajmuje większych obszarów. Ogranicza się ona wyłącznie do skrajnie zubożonych siedlisk grądowych na bardzo lekkich glebach piaszczystych o silnym zakwaszeniu i przesuszeniu.

Pomimo, że bliźniczka psia trawka nie ma w żywieniu zwierząt większego znaczenia z powodu znikomej wartości pokarmowej i niedostatecznej wydajności, to jednak w warunkach górskich spełnia ona ważną rolę środowiskową, szczególnie w ochronie gleb przed erozją wodną. Ruń bliźniczkowa tworzy pokrywą roślinną o bardzo dużym zwarcu, która skutecznie zapobiega ich erodowaniu przez wody opadowe spływające po stoku. W dużych wzniesieniach górskich, gdzie inne gatunki traw mają gorsze warunki do występowania bliźniczka psia trawka jest wprost niezastąpiona.

Śmiałek pogięty (*Deschampsia flexuosa*). Swym wyglądem za wyjątkiem pędów kwiatostanowych, pokrojem, wymaganiami siedliskowymi oraz wartością pokarmową zbliżony jest do bliźniczki psiej trawki [Kostuch 1991]. Śmiałek pogięty występuje w górach w takich samych warunkach jak bliźniczka psia trawka. Dlatego spotyka się go w jej zbiorowiskach, gdzie tworzy zazwyczaj skupiska kilku do kil-

kunastu średniej wielkości niezbyt silnie zwartych kęp. Żdźbła kwiatostanowe przeważnie są wyższe od bliźniczki, gdyż mają zazwyczaj około 50 cm wysokości, a nawet więcej. Wiecha dość duża, delikatna o falisto pogiętych gałązkach, lekko, zabarwionych na fioletowo. Kłoski dwukwiatowe, fioletowawo nabiegłe o długości 0,5 cm. Plewka dolna oścista o ości dłuższej od kłoska wyraźnie zgiętej. Języczek liściowy wyraźny około 2 mm długi. Plewy są jednonerwowe. Blaszki liściowe są szczeciniasto zwinięte, zwykle o 1/3 niższe od pędów generatywnych. Ponieważ śmiałek pogięty nie tworzy jednolitych runi, przeto nie wiele można powiedzieć o jego wydajności, która prawdopodobnie jest bardzo mała. Taka sama też jest wartość pokarmowa jego biomasy nadziemnej oraz smakowitości. Dlatego przez zwierzęta gospodarskie nie jest prawie w ogóle zjadany. Oprócz bliźniczyk występujących w górach często też występuje w borówczyskach rosnących na halach np. na hali Jaworzyna w Gorcach, na hali Rycerzowej w Beski-



dzie Żywieckim oraz na wielu innych halach beskidzkich opanowanych przez borówkę czarną (*Vaccinium myrtillus*) w następstwie zaniechania ich wypasu.

Na terenach nizinnych śmiałek pogięty występuje najczęściej w runie borów sosnowych tworzących charakterystyczne trawiaste kępkowe pokrycie powierzchni. Przez pewien czas utrzymuje się też na zrębach borów sosnowych skąd najczęściej wypierany jest przez szczotlicę siwą (*Carynophorus canescens*).

Gospodarcze znaczenie śmiałka pogiętego nie ma prawie żadnego znaczenia. Gdyby występował w bardziej zwartych zbiorowiskach na większych powierzchniach przydatny byłby prawdopodobnie na ściółkę, głównie ze względu na gładkość liści. Trudno też ocenić jego przydatność środowiskową, bo ani nie tworzy wystarczająco zwartej pokrywy roślinnej (oddzielnie rosnące kępki), ani też nie wydaje się być wystarczająco przydatny w ochronie gleb przed erozją.

Kostrzewa owcza (*Festuca ovina*). Pospolicie występuje na nizinach i w górach, na skrajnie wyjałowionych i zakwaszonych siedliskach glebowych. Dlatego najczęściej spotyka się ją jako niewielką domieszkę zarówno w zbiorowiskach bliźniczki psiej trawki występujących w górach jak też zbiorowiskach szczotlicy siwej na terenach nizinnych. Jest to trawa kępkowa, niskiego wzrostu. Jej pędy kwiatostanowe dorastają do 30–40 cm, a pędy liściowe do 20–25 cm. Żdźbła kwiatostanowe mają kwiatostan w formie skąpej niezbyt rozłożystej wiechy o długości kilku centymetrów. Na prostych bocznych gałązkach wiechy osadzone są skupienia paromilimetrowej długości kłosków, zawierające od 3 do 6 kwiatków chronionych plewkami. Z ościstą plewką dolną o długości 0,5 cm. Blaszki liściowe szczeciniaste szorstkie o otwartych na całej długości pochwach liściowych.

Gospodarcze znaczenie kostrzewy owczej jest bardzo małe, ze względu na niewielką wydajność jej zbiorowisk nieodbiegającą na ogół od wydajności bliźniczki psiej trawki. Jednakże jest to gatunek nieco lepiej zjadany przez owce w młodym stanie rozwoju niż omawiane powyżej gatunki traw. To też prawdopodobnie zadecydowało o nazwaniu tego gatunku trawy kostrzewą owczą.

Niemniej jednak kostrzewą owczą zainteresowała się hodowla traw. Spowodowane to zostało dużą zmiennością ekotypów tego gatunku występujących w różnych warunkach terenowych. Wyhodowano z nich wiele odmian ozdobnych, które znajdują zastosowanie jako elementy dekoracyjne w ogródkach przydomowych, na miejskich trawnikach w parkach i wielu innych miejscach rekreacyjnych i wypoczynkowych. Ozdobne odmiany hodowlane kostrzewy owczej różnią się między sobą wielkością i gęstością kęp, odcieniami zieleni, pokrojem, formami kwiatostanów, tempem rozwoju i wieloma innymi cechami morfologicznymi o dużych walorach estetycznych.

Kostrzewa czerwona (*Festuca rubra*) jest gatunkiem trawy pospolicie występującej na nizinach i w górach na gorszych siedliskach glebowych. Ekologiczna skala tego gatunku sprawiła, że może on występować także w nieco korzystniejszych warunkach siedliskowych zarówno pod względem troficznym, hydrologicznym jak też kwasowości. Górskie użytki zielone, występujące na wyższych wzniesieniach opanowuje kostrzewa czerwona, wypierając z nich bliźniczkę psią trawkę, jeżeli chociażby tylko w niewielkim stopniu poprawią się warunki troficzne gleby. Czasami wystarczą jednorazowe przepasanie bliźniczyką, w czasie

którego zwierzęta pozostawiają na jego powierzchni odchody, a to już powoduje zwiększenie się udziału kostrzewy czerwonej w runi. W przebiegu sukcesji roślinnej w górach kostrzewę czerwoną postrzegamy jako następne stadium sukcesji roślinnej [Jagła i in. 2001]. Przynosi ona większe korzyści niż bliźniczka psia trawka zarówno pod względem produkcyjnym jak też jakości runi. Przeciętna wydajność biomasy nadziemnej, uzyskiwanej w zbiorowiskach kostrzewy czerwonej dochodzi w warunkach górskich do 3,0–3,5 t/ha s.m., przy czym jest ona zjadana przez wszystkie rodzaje zwierząt gospodarskich. Także strawność s.m. *in vivo* dochodzi do 60–65%.

Na niżu występowanie kostrzewy czerwonej jest również często spotykane, a szczególnie na lekkich glebach piaszczystych. W tych warunkach również następuje jej występowanie po zbiorowisku szczotliny sonej. Może to zachodzić spontanicznie przez dłuższy czas, albo w znacznie krótszym czasie po przepasaniu runi szczotlichowej [Kostuch 2003]. Kostrzewa czerwona jest trawą niską, wieloletnią kępkową z krótkimi rozłogami. Pędy kwiatostanowe dorastają do 50–70 cm, a pędy liściowe do 30–40 cm. Kwiatostanem jest prosto wzniesiona ścieśniona wiecha, która tylko w czasie kwitnienia jest dość szeroko rozpostarta. Na nielicznych jej gałązkach osadzone są wielokwiatowe kłoski z długimi ościami na plewkach dolnych. Blaszki liściowe po stronie górnej wyraźnie unerwione. W czasie suszy zmieniają się, dośrodkowo tworząc jakby szydlaste formy liści. Pochwy liściowe zrosnięte z niewielkim jęczyzkiem u podstawy.

Jej konkurencyjność względem innych traw wynika z właściwości allelopatycznych. Ruń złożona z kostrzewy czerwonej jest dość chętnie zjadana przez zwierzęta szczególnie przed kłoszeniem. Wartość pokarmowa runi jest średniej jakości i dlatego jej nasiona znajdują się w handlu i stosowane są do siewu na gorszych i suchszych glebach.

Szczotlicha siwa (*Corynephorus canescens*) jest trawą zbitokępkową, niską, której pędy generatywne dorastają do wysokości 30–40 cm, a liściowe (wegetatywne) do 10–20 cm. Kwiatostanem jest ścieśniona wiecha z kłoskami dwukwiatowymi o plewkach dłuższych niż kwiaty, a dolnej ościstej. Liście szczotliczy są sztywne, szydlasto zwinięte ostro zakończone i sine. U ich podstawowy jest długi jęczyzek szpiczasto zakończony, błoniasty, biały i całobrzegi. Pochwy liściowe są otwarte szarawo-różowawe.

Szczotlicha jest trawą nie występującą w górach. Natomiast na niżu występuje pospolicie na suchszych glebach piaszczystych, często jako roślina pionierska. Tworzy tam pionierskie murawy bez wartości pokarmowej, ale bardzo przydatne w utrwalaniu

piasków ruchomych oraz zapobieganiu erozji wietrznej. Wydajność runi szczotlichowej nie przekraczają 1,5 t/ha s.m. Stanowi ona pierwsze stadium sukcesji roślinnej na suchych glebach piaszczystych, które przy użytkowaniu pastwiskowym przechodzi w zbiorowiska kostrzewy czerwonej [Kostuch 2003].

Trziennik piaskowy (*Calamagrostis epigeios*). Okazała trawa dorastająca do 1,5 m wysokości, głębokim systemem korzeniowym z rozłogami nadziemnymi i podziemnymi, sztywnymi, wysyconymi krzemionką pędami generatywnymi i wegetatywnymi. Kwiatostanem jest długa wiecha prosto wzniesiona o licznych kłoskach skupionych na końcach długich około 10 cm gałązek. Kłoski są jednokwiatowe. Gałązki wiechy ukośnie ku górze skierowane. Plewka dolna z długimi jedwabistymi włoskami na grzbiecie. Blaszki liściowe długie, szorstkie do 10 cm szerokie na brzegach, ząbkowane z długim jęczyzkiem u podstawy liściowej [Kostuch 2003].

Dzięki głębokiemu na ponad 1,0 metr systemowi korzeniowemu może rosnać na lekkich, piaszczystych glebach zarówno odłogowanych gruntów ornych jak też suchych siedlisk borowych i piaszczystych aluwii nadrzecznych. Tworzy prawie monokulturowe zbiorowiska o niezbyt dużym zagęszczeniu nadziemnej biomasy, które mają charakter ekspansywny i opalowują coraz większe powierzchnie.

Ruń utworzona przez trzcinisk piaskowy nie ma prawie żadnych walorów paszowych, gdyż jest pozbawiona smakowitości oraz składników pokarmowych odżywczych. Przez zwierzęta nie jest zjadany ani w czasie wegetacji ani po zakonserwowaniu.

Gospodarcze znaczenie trzciniska polega głównie na przydatności stabilizacyjnej ruchomych piasków, czego dokonywać można przez wysiew nasion lub sadzonkowanie klonów czyli pędów nadziemnych pozyskiwanych z kęp. Wyschnięta nadziemna biomasa trzciniska stanowi znaczne zagrożenie pożarowe.

Wydmuchrzyca piaskowa (*Elymus arenarius*). Należy do traw wysokich dorastających do 1,0 m, gruboźdźbłowych, rozłogowo-kłaczowych i wieloletnich. Jest szarozielona. Kwiatostanem jest kłos 20–30 cm długi i 2 cm szeroki u podstawy porozywany. Kłoski są 3-kwiatowe do 2,5 cm długie. Plewki dolne zastrzone. Plewy również. Blaszki liściowe sztywne do 1,0 cm szerokie, kłujące. Pochwy liściowe są nagie i gładkie.

Występuje głównie na wydmach piaszczystych nad Bałtykiem, które skutecznie utrwała i w tym celu jest przede wszystkim wykorzystywana. W głębi kraju występuje sporadycznie i nigdzie nie zajmuje większych powierzchni. Przydatności paszowej nie przedstawia, a więc nie jest wykorzystywana w żywieniu.

Główną jej zaletą jest występowanie i utrwalanie ruchomych piasków nadmorskich.

Piaskownica zwyczajna (*Ammophila arenaria*) jest zbliżona swym wyglądem do wydmuchrzyca z tym, że jest kępkowa, a wiechę ma kłosokształtną. Podobnie jak wydmuchrzyca jest też szarozielona. Tylko kłoski ma żółtawobiałe o plewkach 10–12 mm długich, lancetowatych zaostrzonych, prawie równej długości, krótko owłosionych, z których dolna jest na szczycie dwuzębna. Żdźbła są gładkie, a blaszki liściowe choć dość szerokie jednak zwijają się podłużnie i są na nerwach po górnej stronie krótko owłosione. Języczek liściowy długi na 2–3 cm oraz rozdwójony.

Piaskownica zwyczajna występuje w takich samych warunkach jak wydmuchrzyca piaskowa, a szczególnie na wydmach nadbałtyckich. Nie odznacza się prawie żadnymi walorami pokarmowymi ale znajduje zastosowanie w utrwalaniu ruchomych piasków w tym także w głębi kraju.

Izgrzyca przyziemna (*Danthonia decumbens*) – jest wieloletnią niską trawą, zwartokępkową, której pędy generatywne dorastają do 30–50 cm, a wegetatywne do 20–30 cm. Żdźbła ma gładkie, blaszki liściowe płaskie i sztywne, a pochwy liściowe orzęsione na brzegach długimi włoskami. Wiecha jest krótsza i wąska z 4–12 kłoskami 3–5 kwiatowymi, oplewionymi, unerwionymi (3–4) plewkami dłuższymi od kwiatów. Plewki dolne wielonerwowe na szczycie mają 3 ząbki, z których środkowy jest schodkowy.

Izgrzyca przyziemna występuje na jałowych siedliskach na niżu i w górach, ale o korzystniejszych warunkach wilgotnościowych. Wartości paszowe i pokarmowe ma bardzo znikome. Także pod względem produkcyjnym nie ma większego znaczenia, gdyż produkuje niewiele (ok. 2,0 t/ha s.m.). Jediną jej cechą pozytywną jest tworzenie gęstej pokrywy chroniącej glebę przed erozją szczególnie na spadkach.

Śmiałka goździkowa i śmiałka wczesna (*Aira caryophylla* i *A. Praecox*) to dwie niskie trawy rosnące na piaszczystych glebach w północno zachodniej części naszego kraju. Śmiałka wczesna (*Aira praecox*) dorasta do wysokości 15 cm, a śmiałka goździkowa do 30 cm (pędy kwiatostanowe). Pierwsza kwitnienie od kwietnia do maja, a druga w maju. Poza tym są do siebie mało podobne, gdyż śmiałka goździkowa ma wiechę jajowatą rozpierzchlą, a śmiałka wczesna ściętną kłosokształtną i krótszą. Śmiałka goździkowa ma liście płaskie, a wczesna zwinięte. Języczek pierwszej jest długi około 5 mm, a drugi 2 mm. Śmiałka goździkowa ma pochwy wzdęte, a śmiałka wczesna normalne.

Znaczenia paszowego trawy te nie mają, a produkcja nie przekracza 1,0 t/ha s.m. Ważne natomiast jest to, że rosną w warunkach skrajnego wyjałowienia siedlisk piaszczystych, są gatunkami pionierskimi i przyczyniają się do utrwalania wydm.

Podsumowanie

W opracowaniu omówiono wyłącznie te gatunki traw, które spotyka się w skrajnie niekorzystnych warunkach siedliskowych. Podano krótką ich charakterystykę morfologiczną, przydatność gospodarczą i środowiskową, a także występowanie.

Na terenach górskich do traw występujących w skrajnych warunkach siedliskowych z powodu wyjałowienia i zakwaszenia gleby należą przede wszystkim bliźniczka psia trawka, śmiałek pogięty, kostrzewa owcza i kostrzewa czerwona oraz izgrzyca przyziemna. Te same gatunki można spotkać w nizinnej części kraju. Tylko kostrzewa czerwona ma nieco większą przydatność pokarmową i z tego też względu bywa na słabszych glebach celowo wysiewana.

Gatunkami traw skrajnie ubogich i zakwaszonych siedlisk na niżu są: szcztolicha sina, wydmuchrzyca, piaskownica, trzcinnik piaskowy oraz śmiałka goździkowa i śmiałka wczesna. Wszystkie te gatunki nie mają prawie żadnego znaczenia paszowego, ale są bardzo przydatne przy utrwalaniu wydm piaszczystych zarówno nadmorskich jak też innych.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura

1. Jagła S., Kopeć S., Kostuch R. 2001. Ekologiczne użytki zielone i ich znaczenie środowiskowe. Zesz. Probl. Post. Nauk. Rol. z. 479: 127–132.
2. Kostuch R. 1968. Występowanie i możliwości zwalczania bliźniczki (*Nardus stricta*) w warunkach górskich. Wyd. IMUZ Falenty s.78.
3. Kostuch R. 1972. Vysledky 7-rocného posusu s nícením psieej trahey (*Nardus stricta*) v podmien.
4. Kostuch R. 1991. Classification of degraded mountain grasslands for the needs of their renovation Proc. of FAO symposium 7 Reunion of Grassland Group. Nyon – Hagnins, Suisse s. 103–107.
5. Kostuch R. 2003. Sukcesja roślinna na odlogowanych gruntach ornych. Woda – Środowisko – Obszary Wiejskie Z. 3, Z. 2: 57–78.

Prof. dr hab. Tadeusz Zając, mgr Maciej Iżowski

Rola międzyplonu ścierniskowego w programach rolno-środowiskowych

Wstąpienie Polski do UE, umożliwiło realizację Programu Rolnośrodowiskowego przez polskich rolników. Krajowy Program Rolnośrodowiskowy to działanie w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, który w całości zostanie sfinansowany ze środków publicznych. Przewiduje się że w latach 2004–2006 na realizację różnorodnych działań w ramach tego programu, wydanych zostanie 330 mln euro. Program ten składa się z wiązki celów, które zakładają promocję systemów produkcji rolniczej przyjaznej dla środowiska z równoczesnym zachowaniem różnorodności biologicznej w warunkach półnaturalnych. Zakłada się, że w latach 2007–2013 Krajowy Program Rolnośrodowiskowy będzie kontynuowany po dodaniu dodatkowych pakietów, dotychczas jeszcze niezdefiniowanych.

Dla propagowania uprawy międzyplonów w ramach Programów Rolnośrodowiskowych wyznaczono zadanie „Ochrona gleb i wód”, oznaczone symbolem K01. W ramach tego zadania wyodrębniono trzy szczegółowe opcje agrotechniczne: Wsiewki poplonowe – K01a; Międzyplon ozimy – K01b; Międzyplon ścierniskowy – K01c. Należy podkreślić fakt, że dla powiększenia efektów środowiskowych można wdrażać równocześnie dwa, a nawet trzy pakiety (zadania). Zadanie „Ochrona gleb i wód” można łączyć na terenie całego kraju z zadaniami „Strefy buforowe” – K02 oraz „Ochrona rodzimych ras” – G01. W strefach priorytetowych (wyznaczonych częściach kraju) wymieniony wcześniej pakiet (zadanie) „Ochrona gleb i wód” – K01 można łączyć z trzema pakietami (zadaniami): „Rolnictwo zrównoważone” – S01; „Utrzymanie łąk ekstensywnych” – P01; „Utrzymanie pastwisk ekstensywnych” – P02.

Ramowo nakreślone oczekiwania w ramach opcji zadania Wsiewki poplonowe – K01a zakładają utrzymanie ścierniska z wsiewkami traw na polach w okresie zimy, co ma umożliwić: ograniczenie erozji powierzchniowej gleby, zmniejszeniu powierzchniowego spływu biogenów z pól do wód (gruntowych i powierzchniowych). Ponadto zakłada się zwiększenie zawartości materii organicznej w glebie, zwłaszcza w jej warstwie ornej, a także wykorzystanie zimującej biomasy wsiewki traw jako bazy paszowej dla zimujących ptaków i zwierzyny płowej. Ten wariant zadania zakłada, aby co najmniej 33% grun-

tów ornych gospodarstwa było pokryte roślinnością wsiewek traw. Wymagane jest także sprzątnięcie słomy zbóż (roślin ochronnych dla traw) po ich zbiorze. Wsiewanie traw może zostać dokonane wiosną w zboża jare (łącznie) lub rozdzielnie w zboża ozime. Rozpoczęcie zabiegów agrotechnicznych może nastąpić po pierwszym marcu, a polega na ich przyoraniu. W ramach tej opcji przyjęto możliwość wypasu biomasy wsiewki traw, przy obsadzie bydła do 0,4 DJP/ha. Płatność za wariant „Wsiewki poplonowe” – 330 zł/ha rocznie, a czas tego działania w gospodarstwie może trwać 5 lat.

Z kolei oczekiwania środowiskowe w odniesieniu do wariantów: Międzyplon ozimy – K01b i Międzyplon ścierniskowy – K01c zakładają pozostawienie biomasy roślinnej międzyplonów ozimych i ścierniskowych na powierzchni pola przez okres jesieni i zimy, do 1 marca, po której to dacie można wznowić zabiegi agrotechniczne, polegające na przyoraniu biomasy obydwu poplonów. Tak jak w poprzednim wariantcie – odnoszącym się do wsiewek traw, również międzyplony powinny w okresie zimy zajmować 33% powierzchni gruntów ornych gospodarstwa. Pod obydwoma rodzajami międzyplonów nie stosuje się nawozów mineralnych, organicznych i wapniowych. Dopuszczalne jest stosowanie obornika. Termin wysiewu obydwu rodzaju międzyplonów nie powinien nastąpić później jak 30 września. Postuluje się, aby doba do wysiewu w ramach międzyplonu ścierniskowego wysiać – np. gorczycę białą, seradellę i facielę błękitną. Natomiast gatunki wskazane do międzyplonów ozimych to żyto ozime lub mieszanka wyki piaskowej (ozimej) z żytem. Płatność za wariant „Międzyplon ozimy” K01b – 570 zł/ha rocznie, a za wariant Międzyplon ścierniskowy K01b – 520 zł/ha rocznie.

Współcześnie przyjęta definicja w obszarze nauk agrotechnicznych mówi że „międzyplonem nazywamy rośliny uprawiane po zbiorze plonu głównego i zbierane przed siewem następnej rośliny” [Skinder, Sypniewski 2003]. W odróżnieniu od roślin rolniczych plonu głównego, wybrane gatunki roślin o szybkim wzroście, uprawiane w międzyplonach rozwijają się w krótszym okresie. Z tego powodu w międzyplonach uprawia się głównie te spośród roślin uprawnych, które mają krótki okresie wegetacji, użytkując je w okresie rozwoju wegetatywnego (najczęściej

w fazie początku kwitnienia) lub w początkowym okresie rozwoju generatywnego. Uprawę międzyplonów ścierniskowych początkowo traktowano jako źródło paszy dla przeżuwaczy w okolicach, gdzie trawy i pastwiska w okresie lata wysychały i brak było zielonki w tym okresie. Obecnie główny cel uprawy międzyplonów ścierniskowych uległ zmianie i z pastewnego stał się nawozowym, w którym wiodącym kryterium oceny jest wielkość plonu biomasy w powiązaniu z nagromadzeniem azotu, a często ta forma określana jest jako zielony nawóz, ang. green manure. Dotychczas stosowane i powszechnie przyjęte dla tego typu upraw określenia „poplon” lub „śródpłon” nie odpowiadają w pełni zakresowi wprowadzanemu obecnie pojęciu „międzyplon”, gdyż sugerują uprawę tylko dwóch rodzajów międzyplonu: ścierniskowego i wsiewki śródpłonowej. Obecnie w zależności od terminu siewu wyróżnia się następujące grupy międzyplonów:

- **międzyplon ozimy** – nasiona roślin wysiewa się jesienią, a zbiera wiosną na paszę,
- **międzyplon ścierniskowy** – nasiona roślin wysiewa się w lecie po zbiorze zbóż, a zbiera jesienią,
- **wsiewka śródpłonowa** – nasiona wysiewa się w łąn rośliny ozimej lub jarej uprawianej w plonie głównym, a zbiera późną jesienią,
- **plon wtóry** – nasiona roślin wysiewa się po zbiorze międzyplonu ozimego, zbiera jesienią tego samego roku.

Uprawa plonu wtórnego – kukurydza na zielonkę lub ziemniaki łącznie z międzyplonem ozimym trwa około półtora roku, i w zmianowaniu stanowi ogniwo, które istotnie wpływa na układ i wydajność całego płodozmianu. Duża rola gatunków traw jako wsiewek śródpłonowych wymaga uwzględnienia ich biologicznych właściwości, co zostało omówione przez Zająca [2003]. W warunkach Polski południowej przydatne dla tego celu wydają się być życica wielokwiatowa i tymotka łąkowa – trawa odporna na pleśń śniegową.

Gotowość podjęcia uprawy międzyplonów na cele nawozowe przez rolników trzech gmin w woj. podkarpackim była przedmiotem badań Gałdy [2004]. Badania objęły gminy: Białobrzegi, Markowa i Żołynia, w ramach których uwzględniono wiek i wykształcenie rolników oraz powierzchnię gospodarstw. Autor tych badań podkreśla, że część gospodarstw które zlikwidowały hodowlę bydła i przestawiły się wyłącznie na produkcję roślinną prowadzi uprawę międzyplonów ścierniskowych na cele nawozowe, celem poprawy jakości stanowiska pod zboża, głównie pszenicę. Jednak analiza wyników produkcyjnych w uprawie pszenicy ozimej, jakie uzyskano po zastosowaniu międzyplonów ścierniskowych, wskazuje że następuje przyrost plonu ziarna o 0,49 do 0,67

t/ha, co uzależnione było od składu ich gatunkowego. Jednak w latach suchych w okresie letnio-jesiennym plon ziarna pszenicy w uprawie tradycyjnej, a po zaoranych międzyplonach był 0,13 t/ha niższy w porównaniu do wysiewu po przyoranych międzyplonach. Porównanie obu tych wielkości przemawia za stosowaniem w uprawie zbóż międzyplonów, jako źródła biogenów, głównie azotu. Autor zaznacza na podstawie rozmów z rolnikami, że ich działania były spontaniczne i nie do końca przemyślane. Ten stan dowodzi dalszej potrzeby badań i ich transferu do praktyki rolniczej, celem zwiększenia efektywności uprawy roślin następczych, wykorzystujących te stanowiska, głównie zbóż. W przeszłości na tym terenie uprawiano więcej międzyplonów, wykorzystując do tego celu rośliny strączkowe, ponieważ tego rodzaju zasiewy wykorzystywano jako źródło paszy. Aktualnie w uprawie międzyplonów dominuje gorczyca biała, co dowodzi że rolnicy doceniają znaczenie międzyplonów, jednak dążą do minimalizacji nakładów finansowych na ich uprawę.

W celu pogłębienia wiedzy autorów opracowania na temat produktywności międzyplonów ścierniskowych, przeprowadzono ściśle doświadczenie polowe w roku 2004, lokując je w rodzinnym gospodarstwie rolnym Adama i Teresy Izowskich położonym we wsi Besko w powiecie sanockim (województwo podkarpackie). Gospodarstwo to w związku ze zmianą specjalizacji i wprowadzeniem uproszczeń w ostatnim dziesięcioleciu zaprzestano hodowli krów mlecznych, głównie z przyczyn ekonomicznych, na rzecz intensyfikacji produkcji zbóż i buraków cukrowych. Od końca lat dziewięćdziesiątych powierzchnia gospodarstwa wzrosła z około 50 ha do około 140 ha na obszarze gminy Besko i 100 ha w sąsiadującej gminie Haczów, w takiej sytuacji coraz bardziej zaznacza się ujemny bilans azotu materii organicznej. Struktura zasiewów w 2005 roku: 160 ha pszenica; 40 ha buraki cukrowe; 10 ha kukurydza; 10 ha jęczmień; 10 ha peluszką z owsem; 10 ha gorczyca biała (matwikobójcza) na nasiona. Aby utrzymać plony uprawianych roślin towarowych na wysokim poziomie stosuje się wiele plonotwórczych czynników produkcji, a także prowadzi się działania mające na celu polepszenie struktury i zasobności gleby w materię organiczną, co jest istotne w uprawie buraka cukrowego, jako rośliny bardzo wymagającej odpowiedniego stanowiska. Dlatego od wielu lat w czasie zbioru pszenicy, słoma zostaje rozdrobniona i wprowadzana do gleby z dodatkiem azotu mineralnego 30 kg/ha w postaci saletry amonowej lub mocznika, dodatkowo na stanowiskach pod buraki cukrowe wysiewa się gorczycę białą lub peluszkę jako międzyplon ścierniskowy na zaoranie. Również podczas zbioru buraków resztki późniwne są rozdrobnione i przyorane, natomiast

Tabela 1. Plony świeżej i suchej masy wsiewek i międzyplonów ścierniskowych oraz udział głównych części roślin i ilość nagromadzonego azotu

Obiekty	Plon masy (t/ha)		Udział w suchej masie plonu (%)		Azot (kg/ha)
	świeżej	suchej	liści	łodyg	
Kontrola (roślinność spontaniczna – chwasty i samosiewy)	1,33	0,05	100	-	1,8
Życica wielokwiatowa (rajgras włoski)	12,5	3,69	61	39	58,8
Seradela	Po wysiewie, nasiona nie weszły z powodu nadmiernych opadów				
Gorczyca biała 100%	23,0	3,35	48	52	106,1
Bobik 100%	13,3	1,97	68	32	80,3
Gorczyca 50% + bobik 50%	19,0	2,67	59	41	98,7
Gorczyca 50% + peluszka 50%	14,1	1,77	62	38	85,8
Bobik 50% + peluszka 50%	14,9	1,81	75	25	74,6
Bobik 33% + peluszka 33% + gorczyca 33%	13,6	1,92	65	35	81,8
Gryka	Bardzo dobry stan roślin w okresie lata, które jednak wyginęły w wyniku wczesnych jesiennych przymrozków				

odczyn gleby jest regulowany wapnem poflotacyjnym pochodzącym z cukrowni Ropczyce. W gospodarstwie uzyskuje się zadowalające plony ziarna i korzeni uprawianych roślin, na poziomie znacznie większym niż średnie krajowe dzięki zaawansowanej agrotechnice przy użyciu najnowszego sprzętu rolniczego.

W celu poprawy stanowiska dla buraków cukrowych oraz omówionych powyżej szczodrych donacji finansowych do uprawy wsiewek i międzyplonów ścierniskowych w ramach Programów Rolnośrodowiskowych, gospodarstwo to jest zainteresowane doskonaleniem tego typu upraw. Wyniki ścisłego doświadczenia założonego po zbiorze pszenicy ozimej unocznily zróżnicowaną przydatność porównywanych gatunków i ich mieszanek do uprawy, jako wsiewki śródplonowe i międzyplony ścierniskowe. Najlepszą produktywnością świeżej i suchej masy odznaczała się gorczyca biała. Ponadto nadziemna biomasa tej rośliny międzyplonowej nagromadziła najwięcej azotu. Mieszanki gorczycy z roślinami strączkowymi gorzej plonowały oraz akumulowały mniej azotu, co jest do pewnego stopnia nieoczekiwanym zaskoczeniem, ponieważ koszt materiału siewnego tego typu zasiewów jest znacznie wyższe w porównaniu do gorczycy białej, uprawianej w czystym siewie. Dodatek roślin strączkowych zwiększał udział liści w plonie suchej masy, co jest zjawiskiem. Polecana w ramach powyżej nakreślonych programów rolnośrodowiskowych uprawa seradeli jak wsiewki wydaje się być przedsięwzięciem ryzykownym. Podobnie sprawa wygląda w odniesieniu do gryki, która jako międzyplon jest szczególnie wrażliwa na jesienne przymrozki, a przez to zawodna w terenie podgórskim. Wiadomo że rośliny gryki silnie uszkadzają przymrozki z temperaturą minus 1°C [Zajac 2004]. Jednak wyniki ostatnich badań wskazują na grykę jako na roślinę mątwikobójczą, podobnie jak przydatne dla tego celu od-

miany gorczycy białej, rzodkwi oleistej i facelii błękitnej. Jednak materiał siewny odmian mątwikobójczych wymienionych gatunków jest drogi, dlatego zastosowanie dla tego celu gryki jest gospodarczo uzasadnione.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że należy uprawiać w międzyplonach ścierniskowych gorczycę białą w siewie czystym bądź w mieszkankach najlepiej z peluszką. Z uwagi na wdrażanie do uprawy wsiewek i międzyplonów ozimych i ścierniskowych należy popularyzować tego typu zasiewy, ponieważ znajomość biologicznych, uprawowych uwarunkowań ich plonowania jest dotychczas niewielka. W tej sytuacji każda nowa informacja, wydaje się być beznakładowym czynnikiem, istotnym dla zwiększenia powodzenia uprawy wsiewek i międzyplonów, w odniesieniu do wielkości plonowania i stabilizacji udatności w latach, które w warunkach południowej Polski odznaczają się dużą zmiennością.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

Literatura

1. Gałda M. 2004. Międzyplony nawozowe jako źródło biomasy nawozowej dla roślin rolniczych w województwie podkarpackim. Praca inż. ss. 32.
2. Skinder Z., Sypniewski J. 2003. Międzyplony. [W:] Szczegółowa Uprawa Roślin, t. 2, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiej i A. Koteckiego, wyd. AWA Wrocław 2003.
3. Zajac T. 2003. Trawy w uprawie polowej. 2003. [W:] Szczegółowa Uprawa Roślin, t. 2, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiej i A. Koteckiego, wyd. AWA Wrocław 2003.
4. Zajac T. 2004. Jak zwiększyć plonowanie gryki. Agrotechnika. Nr 12: 20–24.

Prof. dr hab. Elżbieta Pisulewska, mgr inż. Halina Puchalska

Wykorzystanie i uprawa rozmarynu lekarskiego (*Rosmarinus officinalis* L.)

Rozmaryn lekarski *Rosmarinus officinalis* L. należy do rodziny jasnotowatych *Lamiaceae*. W starożytnym Egipcie był uważany za święte ziele, przynoszące spokój żywym i zmarłym. W kulturach azjatyckich sadzono go na grobach, gdzie pośredniczył w przekazywaniu dobrych rad przodków ich żywym potomkom. W czasach zarazy noszono bukietki rozmarynu w woreczkach na szyi, co miało chronić przed dżumą. Egipcjanie palili go w rytualnych kadzielnicach, aby oczyścić powietrze. Ślady rośliny odnaleziono w grobach z czasów I Dynastii.

Grecy wplatali gałązki rozmarynu we włosy, gdy przygotowali się do egzaminów. Legenda głosi, że pierwotnie kwiaty rozmarynu były białe, zmieniły kolor na niebieskawy, gdy Maryja Dziewica przybyła do Egiptu i one służyły Jej jako płaszcz ochronny. Izabella, królowa Węgier używała wodnego wyciągu z mieszanki ziołowej z rozmarynem (pełny skład: rozmaryn, cytryna, róża, melisa i mięta) do odmładzania twarzy, a w Wielkiej Brytanii gałązki rozmarynu noszono na szyi w obronie przed przeziębieniem.

Łacińska nazwa *rosmarinus* znaczy „morska rosa”. Rozmaryn jest składnikiem flory śródziemnomorskiej. Spotyka się go często w Hiszpanii, Francji, Włoszech, Chorwacji i Grecji w stanie naturalnym, a łąki rozmarynowe wydzielają aromat, który unosi się na morzu przeszło 30 mil od brzegów. W tradycyjnej kuchni śródziemnomorskiej rozmaryn dodawany jest do wielu potraw. Hiszpanie wierzyli że, dym z tej rośliny wzmacnia pamięć i myśli stają się jaśniejsze (pozwalal wywróżyć dobrane pary, wskazać drogę, jak wychowywać dzieci oraz objawiał, jakimi talentami będą obdarzone). Wierzono, że rozmaryn pomaga zatrzymać uczucia, jeśli nie miłość, to przynajmniej szacunek i przywiązanie, toteż wieniec rozmarynowy poświęcony był bogini Afrodyce.

Uprawa – rozmaryn jest rośliną wrażliwą na mróz, dlatego w Europie Środkowej uprawia się go w doniczkach, na balkonach i w szklarniach. W krajach o sprzyjającym klimacie stanowisko do uprawy musi być słoneczne i osłonięte od zimnych wiatrów. W zimnym lub odsłoniętym ogrodzie uprawia się rozmaryn w wielkich donicach, które wstawia się do ziemi w ogrodzie, ale przenosi do szklarni lub w słoneczne

(ciepłe) miejsce na zimę. Produkcja rozsady – nasiona wysiewa się pod szkłem na wiosnę lub do gruntu latem. Kielkowanie powinno się odbywać w temperaturze nie niższej niż 20°C. Najlepiej rozmnażać rozmaryn przez sadzonkowanie lub odkładanie.

Gleba pod uprawę rozmarynu powinna być dobrze spulchniona. Na stanowiskach wapiennych rośliny są mniejsze, lecz pachną intensywniej. Rozmaryn to krzew zimozielony, którego wysokość dochodzi do 2 m. Liście są naprzeciwległe, prawie siedzące, równowąskie, z podwiniętymi brzegami, na zewnątrz jasno zielone, pod spodem pokryte szarym kutnerem. Kwiaty zebrane są w 5–10-kwiatowe groniaste kwiatostany na szczytach skróconych pędów. Kielich jest kształtu dzwonkowatego, 2-wargowy, brązowozielony. Korona jest koloru niebiesko fioletowego, rzadziej biała, wyraźnie 2-wargowa: wargę górną jest nieco odgięta od tyłu, 2-łatkowa, wargę dolną charakteryzuje się dużą łatką środkową i 2 wysuniętymi na boki małymi łatkami bocznymi.

Surowcem zielarskim jest liść rozmarynu. Zbiera się liście z krótkimi młodymi pędami. Suszy się w warunkach naturalnych, w miejscach przewiewnych i zacienionych. W suszarniach temperatura nie powinna przekraczać 40 st. C. Suche liście mają silny zapach, przypominający kamforę i gorzki smak. Rozmaryn ma duże znaczenie w kuchni włoskiej, francuskiej i hiszpańskiej, gdzie jest często stosowany w mieszance z innymi przyprawami oraz w kuchni bałkańskiej i kaukaskiej, ale jest też ceniony w Meksyku, Anglii i USA.

Należy go stosować w małych ilościach. Przyprawia się nim zupy, ziemniaki gotowane, makarony, warzywa, sałatki, dania rybne, pieczeń jagnięcą i wieprzową, mięso siekane, dziczyznę, sosy i wędliny oraz warzywa konserwowane w słojach. Maksymalnie pokruszony, najlepiej zmielony dodaje się do potrawy bezpośrednio przed podaniem, aby uniknąć ulatniania się olejku.

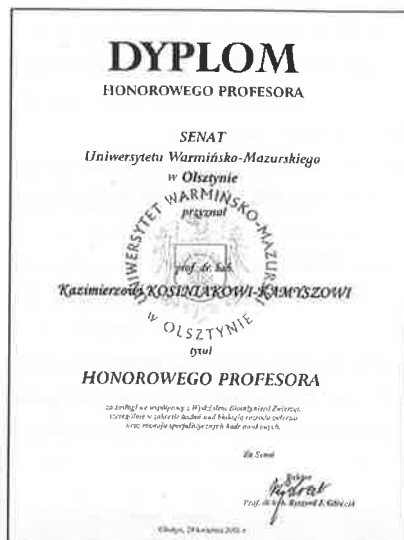
Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Szczegółowej Uprawy Roślin

Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz
Przewodniczący Rady Małopolskiego Stowarzyszenia
Doradztwa Rolniczego



uzyskał tytuł

HONOROWEGO PROFESORA
UNIwersYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO
w OLSZTYNIE



Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Krakowie z prawdziwą radością przyjęło podaną do publicznej wiadomości drogą mass mediów wiadomość o nadaniu Profesorowi dr. hab. Kazimierzowi Kosiniakowi-Kamyszowi tytułu Honorowego Profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Wyróżnienie to Profesor uzyskał, jak zapisano na oficjalnym dyplomie, „za zasługi we współpracy z Wydziałem Bioinżynierii Zwierząt, szczególnie w zakresie badań nad biologią rozrodu zwierząt oraz rozwoju specjalistycznych kadr naukowych”.

Honorowe odznaczenie zostało wręczone podczas uroczystości zorganizowanej z okazji Święta Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w dniu 1.06.2005 r.

Do licznych gratulacji, jakie otrzymał Prof. dr hab. Kazimierz Kosiniak-Kamysz w związku z otrzymanym wyróżnieniem uniwersyteckim dołącza się Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w którym Profesor pełni funkcję Przewodniczącego Rady od jego założenia, tj. przez ponad 10 lat, przyczyniając się do aplikacji badań naukowych w praktyce rolniczej, zarówno na forum Polski, jak też w szeroko rozwiniętej współpracy z wieloma krajami w Europie, Kanadzie i USA.

Józef Kania
Prezes Małopolskiego Stowarzyszenia
Doradztwa Rolniczego

Fragmety laudacji prof. dr hab. Kazimierza Kosiniaka-Kamysza
wygłoszonej przez prof. dr hab. Jerzego Szczerzka – dr. h.c. w dniu nadania tytułu
honorowego profesora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

To szczególne wyróżnienie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie polskiemu, krakowskiemu naukowcowi, który jest kontynuatorem myśli naukowej wybitnego profesora i nestora nauk nad rozrodem zwierząt, jakim był Profesor Władysław Bielański, nie jest dziełem przypadku, ale wynika ze spełnienia wielu warunków, aby to wyróżnienie otrzymać:

Zaszczytem tym Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie wyróżnia naukowca, którego konstruktywna twórcza myśl oraz osiągnięcia naukowe i organizacyjne stworzyły fundamenty umożliwiające osiąganie postępu w badaniach nad rozrodem zwierząt;

Wyróżniamy osobę Profesora Kazimierza Kosiniaka-Kamysza jako nauczyciela akademickiego legity-

mującego się bogatym dorobkiem dydaktycznym i organizatorskim w kraju, uwzględniając jego aktywny wkład w proces transformacji systemu edukacyjnego, w którym odegrał istotną rolę, działając w strukturach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego jako wiceprzewodniczący Komisji Rozwoju oraz Państwowej Komisji Akredytacyjnej jako członek Zespołu Kierunków Studiów Rolniczych, Leśnych i Weterynaryjnych w okresie pierwszej kadencji jej reformatorskiej działalności;

Wyrażamy uznanie dla aktywnego propagatora polskiej myśli naukowej – na forum międzynarodowym zarówno w zakresie efektów badań naukowych, jak też wdrażania polskich osiągnięć naukowych do praktyki w zakresie rozrodu i hodowli koni zarówno w krajach Europy Zachodniej, jak też Ameryki;

Proszę pozwolić na wymienienie kilku szczegółów z życiorysu Profesora Kazimierza-Kosiniaka-Kamysza.

Studia wyższe ukończył na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu w 1968 roku, podejmując bezpośrednio pracę w Katedrze Rozrodu Zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie pod kierunkiem prof. dr. hab. Władysława Bielańskiego. Stopień doktora nauk przyrodniczych uzyskał w 1975 r., doktora habilitowanego nauk rolniczych z zakresu biologii rozrodu w pięć lat później, a tytuł naukowy profesora uzyskał w 1990 r. Należy zatem podkreślić, że rozwój naukowy następował bardzo racjonalnie i na ówczesne czasy w szczególności szybkim tempie, biorąc pod uwagę ostre rygory krakowskiej szkoły naukowej.

Profesor Kazimierz Kosiniak-Kamysz od 1992 r. jest kierownikiem Katedry Hodowli Koni w Akademii Rolniczej Krakowie.

Należy podkreślić, że z racji właściwych sobie pre dyspozycji organizacyjnych pełnił w uczelni wiele funkcji z wyboru, między innymi dziekana Wydziału Zootechnicznego, przez dwie kadencje prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą oraz przez dwie kadencje rektora Krakowskiej Akademii Rolniczej.

Naukowe zainteresowania koncentrował konsekwentnie wokół problemów związanych z rozrodem zwierząt gospodarskich, a głównie z fizjologią rozrodu, kriobiologią i sztucznym unasienianiem, czego efektem było opublikowanie ponad 130 oryginalnych prac naukowych w większości w języku angielskim



w renomowanych czasopismach naukowych. Wydał też, we współautorstwie, 3 książki naukowe oraz wiele publikacji popularnych o charakterze upowszechnieniowym i wdrożeniowym.

Przedstawił ponad 30 wykładów z zakresu rozrodu koni w ośrodkach naukowo-badawczych USA, Włoch, Szkocji, Kanady, Egiptu, Finlandii, Czechosłowacji, a także w wielu ośrodkach krajowych.

Profesor Kazimierz Kosiniak-Kamysz jest członkiem różnych towarzystw naukowych zagranicznych i krajowych.

Od początku swojej pracy zawodowej aktywnie działał na rzecz szeroko pojętej praktyki rolniczej zarówno na forum krajowym,

jak też międzynarodowym.

Między innymi przeprowadzał kursy i szkolenia dla lekarzy weterynarii, zootechników i rolników praktykujących w kraju i za granicą, szczególnie w obszarze Regionalnych Centrów Rozrodu Zwierząt związanych z Uniwersytetami w Mediolanie, Udine, Padwie, Pizie i Wenecji.

W 2002 roku został powołany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na przewodniczącego Zespołu Ekspertckiego do opracowania koncepcji restrukturyzacji hodowli koni w Polsce i równocześnie przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa (obecnie Agencja Nieruchomości Rolnych) na eksperta Agencji ds. Spółek Hodowlanych Skarbu Państwa z zakresie hodowli i rozrodu koni.



Jest założycielem wielu stowarzyszeń i fundacji. Za działalność naukowo-badawczą, dydaktyczną i organizacyjną Profesor Kazimierz Kosiniak-Kamysz otrzymał wiele nagród i odznaczeń.

MŁODZIEŻ PROMOTOREM I DORADCĄ – JAK KORZYSTAĆ Z MOŻLIWOŚCI, KTÓRE TWORZY UNIA *

Dr hab. Wiesław Musiał, prof. AR

„Młodzież doradzi – skorzystać nie wadzi” czyli jak młodzi mogą pomóc w korzystaniu ze środków Unii Europejskiej

Artykuł podsumowujący przebieg i znaczenie zrealizowanego projektu

1. Kilka refleksji w rok po integracji

Pierwszy rok integracji mamy już za sobą. Opadły emocje związane z zapowiadanyymi przez czarnowidzów, że nawet słońce już będzie świecić inaczej i hura optymistów, że zaraz wszystkim nam się poprawi. Rzeczywistość okazała się o wiele prostsza, wręcz banalna. Właściwie tak nie wiele się zmieniło i to zarówno w naszych domach w których co najwyżej narzekamy, że podrożała żywność, jak i w naszych sklepach – te same towary co przed rokiem. Pewnie niewiele się zmieniło w naszych szkołach, chyba nie ma zmian z powodu integracji w kościołach czy też w naszych kontaktach towarzyskich. Wyraźnie i bardzo dobrze odbierane zmiany widzimy na granicach państwowych, szczególnie z nowymi, ale i także starymi członkami UE. Podróże zagraniczne stały się bardzo proste, przejścia graniczne przyjemne, a zakup różnych i to nawet w znaczących ilościach upominków nie budzi już naszych emocji, które wywołała wcześniej już sama myśl o kontrolach celnych przy przekraczaniu granic.

Jest jednak inaczej, gdy problemy integracji z Unią Europejską odnosimy do gospodarki. Tu bowiem realizuje się wspólnota ekonomiczna Europy. Przez integrację wchodzimy właśnie szerzej otwartymi drzwiami do globalnej gospodarki światowej z wszelkimi jej konsekwencjami wynikającymi z tego faktu, zarówno pozytywnymi, jak też i nieuchronnie negatywnymi. Wszli-

śmy do Unii Europejskiej, w której już od kilku lat widoczne były różne rodzące się sprzeczności interesów, zwłaszcza ekonomicznych, lecz które konsekwentnie wprowadza wspólnie uzgodnione standardy w sferze politycznej a także ekonomicznej. Jest strukturą w której zmiany wprowadzone są raczej wolno, po długich i mocno nagłaśnianych uzgodnieniach, obowiązują przez kolejne siedem lat i tworzą określoną *siatkę ochronną* dla gorącogłowych krajowych polityków, którzy po wygraniu wyborów szybko i często bez namysłu chcą realizować swoje śmiałe dobre czy utopijne lub nawet szkodliwe społecznie tzw. reformy.

Jest jeden dział gospodarek i struktura społeczno-gospodarcza, która bardziej niż inne dotknięta jest lub dopiero będzie przez *zaczarowaną różdżkę przemian* związanych z integracją – jest nią rolnictwo – czy szerzej pojmowany sektor rolno-żywnościowy oraz wieś. To tu właśnie mieści się główny adresat i beneficjent solidaryzmu europejskiego – miejmy nadzieję, że nie do końca obumierającego. Ze środków tych powinniśmy skorzystać, możemy skorzystać i musimy skorzystać. Jedni to powinni uczynić chociażby z tego powodu, że przełom polityczny i reformy gospodarcze, a także najrozmaitsze procesy dostosowawcze doprowadziły ich pogorszenia ich sytuacji materialnej i zubożenia.

Inni wręcz odwrotnie – procesy burzliwych przemian umieli wykorzystać, mieli pomysł, odpowiednie wy-

*Projekt dofinansowany ze środków Fundacji Fundusz Współpracy – Program Agro-NGO.

kształcenie, szczęście, kontakty biznesowe. Ci mają teraz szansę, jeżeli szybko i umiejętnie *ustawią żagle* skorzystają, aby *popłynąć dalej i szybciej*. Jeszcze inni chcą skorzystać z szans, jakie niesie integracja choćby z racji i pobudek patriotycznych, mając na względzie naszą niemałą składkę, jaką wnosimy do budżetu unijnego, a którą powinniśmy szybko odzyskać z powrotem, oczywiście z nadwyżką, bo przecież wszyscy tak nam obiecywali. Rolnicy powinni *wyciągnąć* jak najwięcej z budżetu UE, bo także przecież były ustalenia, że będą największym beneficjentem integracji. Jednocześnie to właśnie oni najwyraźniej tracą na integracji, za którą przyszyły nowe niższe ceny zbóż czy owoców miękkich. Z kolei mieszkańcy wsi małych miast, peryferii kraju powinni skorzystać z funduszy pomocowych, gdyż tak właśnie się to robi w UE, że regiony bogate pomagają biedniejszym gospodarczo, zaniedbanym peryferyjnym, problemowym, aby zapewnić ich więzi gospodarcze (spójność) i podnieść poziom życia mieszkańców. Chętnych do skorzystania z różnorodnej pomocy, jaka przysługuje i może wpłynąć do Polski i konkretnych beneficjentów jest bardzo dużo. Z drugiej strony instytucjonalna strona związana z korzystaniem ze środków pomocowych wcale nie jest prosta, a instrumenty źródeł uzyskania pomocy są liczne i złożone.

2. Młodzi nauczą się szybciej

Moje doświadczenia dydaktyczne zdobyte w trakcie nauczania przedmiotów dotyczących integracji europejskiej wskazują, że nawet studenci, a więc młodzież ucząca się przez niemal całe swe młode życie wyraża zdziwienie ogromem materiału opisującego chociażby skrótowo najistotniejsze kwestie integracji gospodarczej Polski z UE w obszarze problemowym wieś i rolnictwo. Ma czasem duże trudności w poprawnym posługiwaniu się terminologią dotyczącą integracji, gdyż jest to niemal *nowy język* z nowymi terminami fachowymi. Stąd też nie dziwi fakt, że wielu potencjalnych beneficjentów – rolników po wstępnym zapoznaniu się z instrumentarium wspólnej polityki rolnej i polityki strukturalnej twierdzi, że „i tak tego nikt nie zapamięta” lub „jak to z tego można skorzystać”. Otóż w tych kwestiach pomoc im mogą ludzie młodzi ich własne uczące się w różnych szkołach dzieci, dzieci sąsiadów, znajomi. Zdobycją oni szkolną wiedzę o integracji europejskiej dodatkowo przez system doszkalania uczą się bardzo praktycznie o poszczególnych działaniach pomocowych ich adresatach, procedurach. Także dowiadują się o tym, że wymogi dotyczące warunków udzielania pomocy należy ściśle przestrzegać, że instytucje okołorolnicze są im bardzo przychylnie i chętnie udzielą pomocy. Jednocześnie to młodzi muszą uświadamiać swoim rodzicom, że czasy *załatwiania*, naginania prawa, drobnych czy więk-

szych kłamstewek związanych z korzystaniem z pomocy państwa czy też unikania należnych obciążeń powoli, lecz z bólem przechodzą do historii. W kwestiach skorzystania z pomocy unijnej dokumentacje są szczegółowe, nanoszone na nośniki elektroniczne, konfrontowane z innymi informacjami o gospodarstwie, poddawane weryfikacji i kontroli, a różni urzędnicy to robiący są bardzo skrupulatni, wręcz *służbiści i nieprzemakalni*.

3. Starając się o pomoc ze środków UE, skorzystamy z pomocy młodzieży

Wychodząc naprzeciw potrzebom w zakresie doradztwa, a nawet pomocy technicznej, na jaką oczekują rolnicy, przygotowano wiele inicjatyw pomocowych. Doradztwo i pomoc przy wypełnianiu wniosków świadczyli pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego, starania takie czyniły Izby Rolnicze, a także Kółka Rolnicze. W różnych i zebraniach imprezach promocyjnych funduszy pomocowych uczestniczyli pracownicy naukowcy Akademii Rolniczej w Krakowie. Pomoc informacyjną i popularyzację różnych działań pomocowych organizowała Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wreszcie duża rola w zakresie popularyzacji wiedzy dotyczącej korzystania, zwłaszcza rolników ze środków pomocowych świadczą organizacje pozarządowe. W woj. małopolskim do najbardziej aktywnych i efektywnych w tym względzie należy Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego przy Akademii Rolniczej w Krakowie. Podejmowane przez stowarzyszenie różne formy działań aktywizujących mieszkańców obszarów wiejskich są znane i uznane, gdyż organizacja ta świadczy różne formy pomocy od co najmniej 10 lat i ma swoją pozycję na rynku różnych usług doradczych w Małopolsce (i nie tylko). Podjęta ostatnio przez MSDR inicjatywa doradczą oparta jest na oryginalnym pomysśle i przemyślanej formie jego realizacji. Otóż to właśnie przeszkolona poprzez udział w specjalnym, prezentowanym projekcie młodzież – uczniowie szkół średnich; ekonomiczno-rolniczych i różnych szkół zajmujących się problematyką gospodarki żywnościowej – doradzała w sprawie korzystania przez rolników z pomocy im przysługującej, to jest z racji integracji Polski z UE. Realizatorzy projektu przygotowali logiczny i spójny program przedsięwzięć (zadań) i harmonogram ich realizacji.

Po pierwsze przeprowadzono sondażowe badania dotyczące stanu wiedzy i skuteczności przepływu informacji na temat szeroko pojętej polityki rolnej prowadzonej wspólnie poprzez 25 krajów na obszarze UE (WPR). Badano także dotychczasowy stan wiedzy rolników dotyczący znajomości instrumentarium pomocowego, ze wskazaniem co do konkretnego rolnika jest adresowana i jakie jest pole wyboru.

Po drugie zainicjowano współdziałanie i realizatorów projektu z ośrodkami doradztwa rolnicze świadczącymi statutowo usługi doradcze, tj. ODR oraz ze szkołami rolniczymi zainteresowanym problematyką objętą projektem. Współpraca z ODR-ami miała za zadanie uświadomienie pracownikom, że taka nowa forma doradczą – tj. doradztwo świadczone przez młodzież szkolną zaczyna istnieć i w interesie zainteresowanych zasadne jest podjęcie z nią współpracy. Szkoły rolniczo-ekonomiczne i pokrewne, podejmując współpracę, rozszerzają swą paletę dydaktyczną, sprzyjając lub wręcz oferując pozaszkolne formy aktywności uczniów, kontakty z rolnikami wykorzystanie w praktyce zdobytej przez uczniów wiedzy szkolnej i pozaszkolnej.

Po trzecie z realizacji projektu wynikała potrzeba opracowania i wydania ośmiu oddzielnych broszur, które mają na celu przekazanie uporządkowanej wiedzy merytorycznej na temat działań, z których mogą korzystać rolnicy. Materiały merytoryczne poprzedziła broszura wprowadzająca w system zdobywania wiedzy potrzebnej uczniom w podejmowanej przez siebie pracy doradczej.

Przygotowanie merytoryczne uczniów odbywało się poprzez specjalnie system samokształcenia zorganizowanych w Młodzieżowych Zespołach Kształcenia, którymi w poszczególnych szkołach kierowali nauczyciele przedmiotów związanych z zarządzaniem środkami pomocowymi na szczeblu gospodarstwa. Nauczyciele podmiotów zawodowych byli więc pierwszymi doradcami uczniów w sprawach merytorycznych, weryfikowali zdobytą przez nich wiedzę, prowadzili nadzór nad poprawnością opracowanych przez uczniów wniosków o dopłatę. Stąd też ich rola nie jest do przecenienia, gdyż to właśnie na nich spoczywało poprawność projektów. Ze strony realizatorów całości projektu tj. MSDR nauczyciele zostali wsparci przez specjalistyczny zestaw materiałów metodycznych i merytorycznych zapisanych na CD, w tym skrypt metodyczny opracowany na folie, prezentacje w formacie PowerPoint i broszury tematyczne. Tak przygotowane materiały szkoleniowe pozwoliły na przekaz aktualnej i pełnej wiedzy merytorycznej, dotyczącej wymogów formalnych, jakie muszą spełniać poszczególni rolnicy ubiegający się o pomoc, a także procedur przez jakie muszą przejść, aby ich działania były skuteczne.

Wreszcie ostatnią kwestią jest zasięg terytorialny realizacji projektu. Otóż projekt został zrealizowany w pięciu województwach południowo-wschodniej i środkowej Polski, tj. w woj. łódzkim, podkarpackim, świętokrzyskim, małopolskim i śląskim. Pomimo różnic przyrodniczych na jakich żyją i prowadzą produkcję rolną rolnicy objęci zasięgiem projektu łączy ich kilka wspólnych

cech. Są to regiony o bardzo rozdrobnionych gospodarstwach, z reguły słabych ekonomicznie, o zwykle konserwatywnym, zachowawczym podejściu do rolnictwa. Nie są to więc regiony zamieszkałe przez rolników ekspansywnych, oczekujących tylko na sygnał o możliwościach skorzystania z jakiejś formy pomocy „a dalej sobie sami poradzą”.

Po pierwszym roku korzystanie z dopłat obszarach można już stwierdzić, że właściwie w województwach objętych projektem jest najwięcej do zrobienia w kwestiach skutecznego i trafnego doradztwa i różnorodnej pomocy organizacyjnej w zakresie korzystania z pomocy ekonomicznej jaką oferuje Unia Europejska.

4. Podsumowanie

Kończąc realizację projektu pt.: „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia Europejska” można stwierdzić, że był on zdecydowanie trafny, dobrze przygotowany merytorycznie i logistycznie, a jego realizację oparto na długoletnim doświadczeniu kadry MSDR i jego sprawnym kierownictwie. Wypełnił on istniejące w tym zakresie nisze beneficjentów, które można streścić stwierdzeniem „ojciec jest jeszcze za młody i zbyt zapracowany, aby chodzić po różnych zebraniach i interesować się z czego można skorzystać po akcesji z UE”. Tą lukę właśnie miała wypełniać jego córka lub syn, którzy łatwiej i szybciej zdobyli rozeznanie w ofercie pomocy integracyjnej, nauczyli się wypełniać właściwie wnioski o pomoc. Mają rozeznanie w procedurach starań o dopłaty lub dotacje. Pomoc swoją adresują nie tylko dla tych rodziców, lecz także dla różnych krewnych, znajomych sąsiadów, stając się promotorami wiedzy o UE i sami zdobywając praktyczną umiejętność kontaktów interpersonalnych.

Duża skala przedsięwzięcia i to zarówno w ujęciu terytorialnym – 5 województw, 95 – zespołów szkół średnich, też i personalnym – 198 Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych, z liczbą blisko dwa tysiące uczniów pozwala stwierdzić, że realizatorzy projektu podjęli i dobrze wykonali duże organizacyjne zadanie, które zakończyli sukcesem. Mając na względzie zapowiadane reformy w polityce rolnej i strukturalnej w Unii Europejskiej zdobyta wiedza przez uczniów, nauczycieli i rolników realizatorów i beneficjentów projektu wydaje się bardzo przydatna już obecnie, a także w przyszłości. Przed nami, którym na sercu leży udany i korzystny dla wsi i rolnictwa proces pogłębiania integracji z UE, stoją więc nowe wyzwania.

*Akademia Rolnicza w Krakowie,
Katedra Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa
IRWiR PAN w Warszawie*

Fragmenty relacji uczestników Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych ze spotkań z rolnikami w ramach realizacji praktycznego zadania

Agnieszka Chachura

Nienadowa

Relacja z przeprowadzonego wywiadu z rolnikami

W mojej okolicy w której mieszkam bardzo dokładnie widać, że odkąd polska weszła do Unii Europejskiej rolnicy podjęli zmiany w swoich gospodarstwach rolnych. W wyniku przeprowadzonej ankiety z moimi sąsiadami, po zadaniu im kilkunastu pytań uzyskałam wyczerpujące odpowiedzi. Pytałam ich czy po złożeniu wniosku o dotację spodziewali się, że uzyskają te pieniądze?

I niestety na początku nie byli przekonani co do tego, że mogą uzyskać te dotacje. Nie wiedzieli jak długo trzeba czekać na odpowiedź, czy została im przyznana czy nie. Ci państwo mieli plany co do rozwoju swojego gospodarstwa, lecz bez tych pieniędzy nie było by to realne. Ci państwo chcieli zalesiać nieużytki, czyli te grunty rolne które nie nadawały się do zasiewu zbóż. Jednak zrezygnowali z tego pomysłu, ponieważ uzyskali informacje, że aby można było dostać tego rodzaju dotacje trzeba uzyskać wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i wypis z ewidencji gruntów zgłoszonych do zalesiania, załącznik graficzny przedstawiający działkę i zaświadczenie o uzyskiwanych dochodach z działalności rolniczej. Według nich, nawet gdyby uzyskali potrzebne im do tego dokumenty, są przekonani, że i tak nie uzyskaliby tej dotacji. Później państwo ci zdecydowali się na coś innego. Podjęli decyzję, że zmodernizują swoje gospodarstwo i zakupią maszyny rolne bardziej unowocześnione, aby dzięki nim praca w gospodarstwie była bardziej ułatwiona i szybsza. Musieli także zmodernizować pewną część budynków do przechowywania tych zakupionych maszyn. Podjęli również bardzo trudną decyzję co do rozbudowy budynków, w których można by było przechowywać produkty rolne. Państwo ci zdecydowali się wszystkie możliwe działki nadające się pod uprawę zasiać zbożem, takim jak: pszenica żyto, pszenżyto. Na pozostałej reszcie działki postanowili zasadzić ziemniaki oraz buraki pastewne. Niedawno zakupili oni dość okazały kawałek działki rolnej i zastanawiali się, czy koszty zakupu

tej działki będą im zwrócone w ramach dotacji. Czy też będą musieli zaciągać kredyt w banku, ponieważ nie mają dość pieniędzy na tę inwestycję. W gospodarstwie tych państwa zaistniał jeszcze jeden problem, ponieważ w sąsiedniej wiosce zamieszkał ich syn z żoną, i objął gospodarstwo po teściach – chciał dostać dotację, aby założyć gospodarstwo agroturystyczne i nie jest pewien czy to dobry pomysł, bo nie wie w jakiej formie może dostać tą pomoc finansową. Po uzyskaniu informacji, że dla młodych rolników ta pomoc finansowa wypłacona będzie w formie jednorazowej premii w wysokości 50 000 zł, nie rezygnuje i stara się o tą dotację – ma on dość okazałą działkę położoną na dobrym terenie kwalifikującym się do takiej działalności.

Jeszcze do tego ojciec jest mu w stanie pomóc finansowo, bo teraz ma możliwość po uzyskaniu tej dotacji, gdy jego gospodarstwo bardzo dobrze funkcjonuje. Na podsumowanie wywiadu uzyskałam opinie tych państwa na temat tego, że jednak warto starać się o dotację z funduszu Unii Europejskiej, ponieważ otwiera to horyzonty na rozwinięcie swojego gospodarstwa.

Sabina Ścirko

Z przeprowadzonej ankiety wśród rolników z mojej wsi wynika, że tylko mała część rolników skorzystała z dotacji na zakup ziemniaków, zakup maszyn, na zalesienie danego terenu lub otrzymała rentę strukturalną. Natomiast reszta z nich boi się składać jakiegokolwiek wnioski o dotację, ponieważ boją się, że jeżeli nie spełnią pewnych warunków dotacja ta będzie im odebrana, a do tego będą zobowiązani do płacenia określonej kary lub będzie im odebrana ich ziemia. Mówią np., że jeżeli ktoś będzie się starał o dotację na zalesienie danego terenu i otrzyma jeszcze przez pięć lat na pielęgnację tych drzew, lecz po pięciu latach tej dotacji już nie będzie tych drzew, które dana osoba posadziła i pielęgnowała przez te pięć lat za otrzymaną dotacją nie będzie mogła wyjąć, ponieważ drzewa te nie będą własnością tej osoby. Moim zdaniem na wieś powinna przyjechać jakaś osoba, która poinformuje rolników jak to naprawdę jest, uświadomić ich, jakie warunki muszą spełniać, by uniknąć pomyłek i nieporozumień.

Unia Europejska powinna pokazać rolnikom, że „ona” naprawdę chce im pomóc, a nie utrudnić im życie. Powinna dać pieniądze na naprawę dróg, ponieważ na wsi są bardzo złe drogi, są w bardzo złym stanie, na oświetlenie ulic, w niektórych miejscach nie ma w ogóle oświetlenia, na ulicach jest bardzo ciemno i nikt nie czuje się bezpieczny, szczególnie w wieczornych godzinach. Powinna jak najwięcej robić dla rolników, a im więcej będzie robić tym więcej rolników „jej” zaufa.

Paweł Białas

Werynia

Rozmowa ucznia klasy trzeciej technikum z rolnikiem, na temat dopłat z UE.

- *Minął właśnie rok od naszego wejścia do UE, jak ocenia pani ten okres?*
- Jestem zadowolona, okazało się, że otrzymaliśmy dopłaty rolnicze, jednocześnie ceny poszły w górę i z tego nie jestem zadowolona, z drugiej strony łatwiej można podróżować i nasi producenci owoców i warzyw odnoszą sukcesy na rynkach zachodnich więc można powiedzieć, że jest więcej zalet.
- *A jakie zmiany zauważyła pani we własnym gospodarstwie?*
- Gospodarzymy na 4,28 ha przeliczeniowych i otrzymujemy ok. 3000 zł dopłaty. Zdziwiło mnie jedynie, że każdego roku trzeba mierzyć obszar uprawy.
- *Czy jest pani zadowolona z kwoty dopłaty?*
- Tak, dzięki temu możemy kupić nawozy.
- *A w oborze zauważyła pani jakieś zmiany?*
- Przede wszystkim było jest zakolczykowane, uważam, że to bardzo dobry pomysł, gdyż teraz wiem dokładnie ile krowy mają lat, ile miały cieląt – na bieżąco prowadzimy księgę rejestracji stada bydła. W związku z wejściem do UE poprawiliśmy oborę, zrobiliśmy stanowiska dla bydła i dzięki temu uzyskaliśmy certyfikat jakości mleka – teraz sprzedajemy mleko trochę drożej. Ponadto każda krowa i cielę muszą mieć swój paszport, dzięki czemu handel bydlętem odbywa się sprawnie i bezpiecznie, w razie problemu wiadomo, gdzie krowa była kupiona, bo w paszporcie jest numer gospodarstwa.
- *A widzi pani jakieś wady nowego systemu?*
- Tak, jak już powiedziałam ceny poszły w górę, a jeśli chodzi o gospodarstwo to nie mamy możliwości sprzedania zboża, gdyż nasze ziemie uprawne są w 5-6 klasie. Ponadto wraz z wejściem do UE mamy coraz więcej dokumentów do wypełnienia, mierzenia działek i musimy także prowadzić biuro oprócz prowadzenia gospodarstwa.

Magdalena Kielech

Rolnicy, z którymi została przeprowadzona ankieta skorzystali z dopłat bezpośrednich. W przeprowadzonych rozmowach na temat Polski w UE, okazało się że opinie są podzielone w zależności od wieku rolników i wielkości gospodarstwa.

Młodzi gospodarze w wieku od 26 do 38 lat o dużej powierzchni gruntów, podchodzą optymistycznie i z nadzieją, że po dłuższym okresie przebywania Polski w UE poprawi się sytuacja w rolnictwie, zwiększy się zapotrzebowanie na nasze produkty w innych krajach UE, jak również ustabilizują się ceny towarów i zwiększy się opłacalność uprawy ziemi i hodowli bydła czy trzody chlewnej.

Gospodarstwa, w których wiek rolników jest już ok. 50 lat i o mniejszych powierzchniach gruntów podchodzą z dystansem i niechęcią do jakichkolwiek zmian w ich gospodarstwie, gdyż ich stan zdrowia nie pozwala na dalszy rozwój gospodarstwa. Mają nadzieję, że po przepisaniu areału rolnego będą mogli starać się o rentę strukturalną, którą udostępnia im pobyt w Unii Europejskiej.

Podsumowując trzy ankiety można wywnioskować, że nie można jeszcze wyciągnąć jakichkolwiek wniosków z dotychczasowego uczestnictwa Polski w UE, gdyż rolnicy uważają, że jest jeszcze za wcześnie na jakiegokolwiek oceny. Rolnicy liczą, że po pewnym czasie unormuje się gospodarka rolna dzięki UE.

Łukasz Bartoszewki

Wszystkie gospodarstwa, w których prowadzona była ankieta, posiadają powierzchnię ok. 10 ha. Rolnicy byli ogólnie zaskoczeni tym, że młodzież zajmuje się sprawami związanymi z dotacjami i różnymi funduszami pochodzącymi z UE. Ankietowani jednomyślnie stwierdzili, że po wejściu Polski do UE nie zmieniło się zbyt wiele. Po integracji z UE wzrosły ceny w sklepach, ceny paliw i nawozów. Pojawiły się dopłaty do rolnictwa, a reszta pozostała bez zmian. Rolnicy biorący udział w ankiecie otrzymali dotacje bezpośrednie do gruntów rolnych. Zauważyli oni, że pieniądze nie były wypłacane terminowo. Wnioski, jakie trzeba było wypełnić, by otrzymać dopłaty były bardzo złożone. W wypełnianiu tych wniosków pomogły kursy prowadzone w gminach.

Uzyskane z tego tytułu pieniądze zostały w głównej mierze przeznaczone na paliwa i nawozy. Pieniądze uzyskane z dopłat nie wpłynęły w znaczącym stopniu na zmiany w gospodarstwach ankietowanych rolników.

Stwierdzili oni jednak, że ułatwią im one prowadzenie gospodarstwa. Gdy padały pytania o to czy rolnicy planują modernizację swego gospodarstwa, odpowiedź brzmiała nie. Zauważają oni, że nie mają odpowiedniej wiedzy na temat funduszy umożliwiających modernizację gospodarstwa. Rolnicy stwierdzili, że najlepszą pomocą, jaką można im zaproponować to dotacje. Pragnęliby oni również, aby wprowadzone zostały np. comiesięczne kursy informacyjne dla rolników. Największe obawy budzi jednak wzrost kosztów produkcji. Wzrost cen i kosztów nie został w całości zrekomensowany dotacjami z UE. Rolnicy obawiają się również o to, czy system dopłat nie będzie szwankował. Obawy budzą również niskie ceny, jakie występują na plony ich produkcji. Ankietowani rolnicy patrzą niepewnie w przyszłość. Nie napawa ich optymizmem wielkość dopłat do rolnictwa i sposób ich przekazywania.

Rolnicy stwierdzają, że trzeba jednak pracować w rolnictwie, aby utrzymać siebie wraz z rodziną.

Andrzej Jaremek

Po przeprowadzeniu rozmów z rolnikami stwierdzam, że nadzieje związane z wejściem do UE nie sprawdzają się. Ponad 60% badanych uważa, że Unia nas wykorzystuje. Uważają, że warunki, na jakich wstąpiliśmy do wspólnoty państw są dużo mniej korzystne niż mają rolnicy starej Unii. Większość rolników nie wykorzystuje w pełni programów, jakie oferuje Unia. ODR-y bardzo pomagają w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie oraz wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych. Wszyscy badani uważają, że dopłaty nie rekompensują w pełni strat związanych z podniesieniem cen na środki do produkcji rolnej oraz z obniżeniem cen płodów rolnych. Rolnicy większość dotacji przeznaczają na spłatę długów oraz zakup środków do produkcji rolnej natomiast nie starcza ich już na inwestycje w gospodarstwo. Rolnicy składając wnioski o wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych myślą o zmianie struktury gospodarstwa oraz o jego powiększeniu.

Ogólny wniosek z przeprowadzonych badań jest taki, że rolnicy mają małą wiedzę o możliwościach, jakie daje Unia i czekają na wyrównanie różnic pomiędzy wielkością dopłat dla polskich rolników z wielkością dopłat w UE.

Ewelina Żurawska

Nienadowa

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej przyspieszyło rozwój i modernizację polskiego rolnictwa i obszarów

wiejskich oraz w pewnym stopniu zapewniło wyższe dochody rolników.

Ogólnie rzecz biorąc, środki pieniężne, jakie Polska otrzymała z budżetu Unii na wieś i rolnictwo przyniosły znaczny wzrost dochodów rolników. Wraz ze wzrostem dochodów rolników wzrosła wartość polskiej ziemi. Członkostwo w Unii dało też silny impuls dla rozwoju obszarów wiejskich. Wspierane jest tworzenie nowych miejsc pracy, rozwój edukacji i infrastruktury.

Najważniejsze jednak znaczenie ma przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego Polski: w gospodarce szybciej rosnącej i ograniczającej bezrobocie, znacznie łatwiej jest zmodernizować polską wieś i znaleźć pracę dla jej mieszkańców. W ostatnich latach, a szczególnie w ubiegłym roku naszego członkostwa w Unii Europejskiej wiele uczyniono dla poprawy jakości przetwarzanej żywności. Szczególnie dotyczy to dostosowania artykułów spożywczych do potrzeb konsumentów, poprawy jakości opakowań, zwiększenia asortymentu oferowanych na rynek produktów. Tak mniej więcej, według rolników, rysuje się obraz zmian w polskim rolnictwie po wejściu naszego kraju do UE. Natomiast w okolicy, w której mieszkam, większość gospodarstw nie posiada więcej niż 2 ha gruntów. Dlatego też skutków rozwoju i modernizacji rolnictwa nie da się tutaj zauważyć. Właściciele tych gospodarstw utrzymują się z dochodów pozarolniczych oraz z rent i emerytur rolniczych. Sytuacja ekonomiczna większości rodzin jest bardzo trudna. Głównie charakteryzuje ją spadek opłacalności produkcji rolnej, zmniejszenie dochodów rodzin rolniczych, trudności ze sprzedażą produktów rolniczych i brak pracy poza rolnictwem. Pomimo tych trudnych warunków, jakie panują w polskiej wsi, rolnicy są optymistycznie nastawieni na zmiany mające nastąpić w przyszłości w gospodarstwach.

Właściciele gospodarstwa, które odwiedziłam starali się o dotacje z tytułu płatności bezpośrednich do gruntów rolnych. Za rok 2004 przyznana została im kwota 588,25 zł (w tym: Jednolita Płatność Obszarowa – 277,90 zł i Uzupełniająca Płatność Obszarowa w wysokości 310,35 zł). Środki pieniężne zostały przeznaczone na konsumpcję i bieżące wydatki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Otrzymana dotacja nie miała większego wpływu na zmiany w gospodarstwie. Głównym kierunkiem produkcji są rośliny zbożowe, które uprawiane są wyłącznie na użytek własny. W przyszłości właściciele planują wykorzystać teren, na którym gospodarują, do działalności agroturystycznej. Na początek planują wykopać niewielki staw i urządzić pole namiotowe. Wszystko oczywiście wiąże się z ogromnymi kosztami. Trzeba przecież zakupić kilka przyczep kempingowych, zainstalować energię elek-

tryczną, przyłączyć wodę. Ich marzeniem jest, żeby nad stawem zbudować altanki i aby goście przyjeżdżali zauroczeni ciszą, krajobrazem, bliskością jeziora i grzybowego lasu. Dzięki unijnym środkom finansowym na działalność agroturystyczną z programu PHARE mogą spełnić swoje marzenia.

Spotkałam się także z negatywnymi opiniami na temat pomocy przekazywanej rolnikom przez UE. Mianowicie, rolnicy uważają, że pomoc ta w znacznej części nie służy dobrze polskiemu rolnictwu. Według niektórych osób jest zbyt dużo doradców, a zbyt mało konkretnej pomocy inwestycyjnej. Obawa, która spędza sen z powiek rolnikom to wykupywanie ziemi przez posiadających znaczne środki finansowe przedsiębiorców UE. Starałam się uświadomić im, że jeżeli już by doszło do wykupu ziem, to przecież na tych ziemiach powstałyby różnego rodzaju przedsiębiorstwa tworzące nowe miejsca pracy, a co za tym idzie zmniejszenie bezrobocia. Lecz rolnicy nie bardzo chcą to przyjąć do wiadomości, ich zdaniem nie będą pracować u obcokrajowców i nie zrobią z siebie „niewolników”. Niebagatelnym problemem, na który rolnicy zwracają szczególną uwagę jest dalszy wzrost cen artykułów żywnościowych i niewielkie realne możliwości zmiany struktury agrarnej naszego rolnictwa wynikające z rozdrobnienia i uwarunkowań historycznych. Jeszcze większa modernizacja rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich to największe nadzieje polskich rolników.

Dzięki członkostwu w Unii Europejskiej te działania zostały w dużej mierze sfinansowane z budżetu Unii, co ułatwiło przemiany. Szansą jest rolnictwo zdrowe i przyjazne środowisku, zdolne do zachowania krajobrazu i naturalnych walorów wsi. Polska ma wielokrotnie bardziej naturalne rolnictwo niż Unia Europejska, a więc szczególne nadzieje rolnicy wiążą z produkowaniem zdrowej żywności. Nasz kraj ma przesłanki, by takie właśnie rolnictwo rozwijać i osiągnąć w tej dziedzinie dużą przewagę konkurencyjną. Dopłaty bezpośrednie, jakie otrzymali rolnicy, choć niższe od zachodnioeuropejskich, stopniowo będą się z nimi zrównywać. Polscy rolnicy zauważają, że dopłaty bezpośrednie (nawet ograniczone) są całkowicie nowym źródłem dochodów, którego dotychczas byli w ogóle pozbawieni. Dzięki przyspieszeniu rozwoju tępa gospodarczego możliwe będzie coraz większe tworzenie nowych miejsc pracy a co za tym idzie zlikwidowanie bezrobocia, które w Polsce osiągnęło bardzo wysoki poziom. Nowe miejsca pracy, zlikwidowanie bezrobocia, łatwiejszy dostęp do nowych technologii, pomoc w rozbudowie małych i średnich gospodarstw wszystko to wpłynie pozytywnie na poprawę warunków naszego życia. Rolnicy mają również nadzieję na unowocześnienie rolnictwa poprzez dostęp do nowych technologii. Unowocześnione gospo-

darstwo ma większe szansę na uzyskanie dostępu do bogatego rynku europejskiego, a co za tym idzie potencjalny wzrost eksportu.

Kilka podstawowych danych o gospodarstwie:

- województwo: podkarpackie
- wielkość gospodarstwa: 1,41 ha
- główne kierunki produkcji: rośliny zbożowe
- liczba osób mieszkających we wspólnym gospodarstwie domowym: 5 osób

Mateusz Rybak, Paulina Żurek

Giebułtów

Dnia 1 maja 2004 roku Polska znalazła się w grupie państw Unii Europejskiej, na które przypada 23% światowej produkcji przemysłowej oraz 20% światowego eksportu.

Wstąpienie Polski do UE od początku budziło wiele obaw i pytań. Społeczeństwo podzieliło się na zwolenników i przeciwników przystąpienia do zjednoczenia. Zwolennicy kładli nacisk na korzyści społeczno-ekonomiczne wynikające z akcesji, natomiast przeciwnicy odwoływali się do tożsamości narodowej oraz krytykowali zbyt optymistyczne, ich zdaniem, prognozy. W związku z tym zostały rozbudzone tak pozytywne jak i negatywne oczekiwania, które czas musiał zweryfikować. Pierwszy rok, a właściwie 3 kwartały członkostwa przyniosły odpowiedź na wiele pytań i wątpliwości. Potwierdzało się, że nasz kraj będzie beneficjentem netto unijnego budżetu. Saldo rozliczeń Polska – budżet UE wyniosło na koniec 2004 roku 1554,083 mln euro na korzyść Polski. Dodatkowo w sferze społeczno-ekonomicznej uwidoczniły się pozytywne trendy dające wymierne korzyści Polsce, a ściślej związane z członkostwem Polski w UE.

Należy do nich zaliczyć:

1. Polska gospodarka powróciła na drogę szybkiego wzrostu gospodarczego, uzyskując realny wzrost PKB na poziomie 5,4%.
2. Nastąpił dynamiczny wzrost wymiany handlowej oraz poprawa bilansu płatniczego Polski. Eksport wzrósł w stosunku do 2003 roku o 31%, a import o 24%.
3. Polska produkcja rolno-spożywcza okazała się hitem eksportowym przy umiarkowanym wzroście importu artykułów rolno-spożywczych (głównie artykułów luksusowych niekonkurujących z produkcją krajową). Na koniec 2004 roku Polska uzyskała dodatnie

saldo obrotów produktów rolno-spożywczych na poziomie 900 mln euro.

4. Nastąpił silny wzrost inwestycji, który w przyszłości będzie owocował dalszym wzrostem wydajności, podniesieniem jakości produktów i wzrostem PKB.
5. Uproszczenie procedur granicznych w ruchu osobowym oraz poprawa wizerunku Polski związana z członkostwem w UE wywołała znaczny wzrost odwiedzin Polski przez cudzoziemców pochodzących z krajów członkowskich UE. Ma to niebagatelny wpływ na rozwój turystyki oraz handel przygraniczny.
6. Liberalizacja sektora usług wynikająca z przystąpienia do UE sprawia, iż rośnie zainteresowanie działalnością usługową polskich firm w krajach członkowskich (szczególnie budowlanych i remontowych).
7. Przystąpienie Polski do UE wpłynęło korzystnie na rozwój stosunków gospodarczych z krajami byłego bloku wschodniego. Ma to związek z objęciem polskich producentów unijnymi dotacjami eksportowymi produktów rolno-spożywczych.
8. Nastąpiło otwarcie dla Polski dostępu do finansowego wsparcia rozwoju gospodarczego i społecznego z funduszy strukturalnych i spójności UE

Opisane powyżej pozytywne trendy nie przełożyły się na widoczną poprawę sytuacji na rynku pracy. Nadal mamy bezrobocie na poziomie 19,1% i nic nie wskazuje na gwałtowny jego spadek. Udostępnienie rynków pracy Polakom w krajach członkowskich nie spowodowało dużej migracji wykształconej siły roboczej. Oprócz pozytywnych cech wystąpiły także negatywne efekty wstąpienia do UE. Należą tu:

1. Duży wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych o 4,4%, a szczególnie znaczący wzrost cen o 7,7% w grupie produktów rolno-spożywczych. Wpłynęło to bardzo niekorzystnie na gospodarstwa domowe o niskich dochodach.
2. Umacnianie się PLN do BURO i USD niekorzystnie wpływa na tempo wzrostu gospodarczego oraz zwiększa, w połączeniu ze zmianami w przepisach celnych, atrakcyjność produktów i towarów importowanych (napływ samochodów z krajów UE).

Reasumując, należy uznać bilans pierwszego roku członkostwa za korzystny dla Polski. Jako pierwsi pozytywne skutki przystąpienia do UE odczuli rolnicy. Wzrosły ceny produktów rolno-spożywczych, rozpoczął się proces wypłacania dopłat bezpośrednich, uruchamiane

są programy z zakresu polityki rozwoju obszarów wiejskich, dynamicznie rośnie eksport produktów. Otwarcie polskiego rolnictwa na absorpcję środków pomocniczych nastąpiło jeszcze przed wstąpieniem Polski do UE. Środki przed akcesyjne udostępnione w ramach programu SAPARD oraz korzyści wynikające z możliwości otrzymania dopłat bezpośrednich stanowią silny i ważny element restrukturyzacji i modernizacji podstaw polskiego rolnictwa, jaki stanowi gospodarstwo rolne. Jednocześnie z modernizacją i rozwojem gospodarstw rolnych następuje stosunkowo szybki rozwój branży przetwórczej produktów rolnych dający perspektywy stałego i ciągłego zbytu na rynkach zagranicznych i w kraju. Liberalizacja handlu pomiędzy Polską a krajami członkowskimi UE oraz postępująca modernizacja sektora rolno-spożywczego powoduje wzrost eksportu. W 2004 roku nastąpił wzrost eksportu o 60% w stosunku do 2003 roku przy wzroście importu tylko o 30%. Pomimo niekorzystnych tendencji kursowych uzyskujemy dodatnie saldo obrotów artykułami rolno-spożywczymi tak z krajami członkowskimi UE jak i z krajami byłego bloku wschodniego. W obecnej chwili nastąpiło zrównanie cen polskich produktów rolnych z cenami obowiązującymi w UE. Dodatkowym źródłem dochodów jest objęcie rolników systemem dopłat bezpośrednich. W ramach systemu dopłat bezpośrednich rolnicy złożyli 1 399 776 wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych. Od 18 października 2004 roku został uruchomiony system wypłat, do końca 2004 roku wypłacono 1,7 mld zł z przeznaczonej na ten cel kwoty 7,16 mld zł. W 2004 roku został również zapoczątkowany proces uruchamiania programów strukturalnych dla obszarów wiejskich SPO i PROW. Realizacja tych programów zaowocuje w przyszłości dalszym wzrostem przychodów rolników. Kontynuacja modernizacji gospodarstw rolnych utrwali rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Generalnie pierwszy rok członkostwa należy ocenić pozytywnie. Prognozy i oczekiwania w znacznej części się spełniły.

A jak polscy rolnicy patrzą na pierwszy rok członkostwa pokaże ankieta.

Ewelina Szybiak

Unia Europejska a Polskie Rolnictwo

Wstępując do wspólnoty europejskiej, polscy rolnicy byli pełni obaw, a także pełni nadziei na lepsze jutro polskiej wsi. Minął rok od tego czasu i w związku z tym należy zadać pytanie:

- jakie jest teraz spojrzenie polskich rolników, ludzi wsi na bycie we Wspólnocie Europejskiej?

- jak oceniają oni swoją obecną sytuację; sytuację polskiej wsi?

Biorąc pod uwagę rozmowy z rolnikami i moje własne obserwacje, postaram się odpowiedzieć na pytanie; jakie jest polskie rolnictwo w UE?

Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej nie można przeoczyć korzystnych zmian, jakie nastąpiły w zakresie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Zmiany te zauważalne są nie tylko na skalę państwową, ale przede wszystkim każdy z nas może je zobaczyć na własne oczy w swoim gospodarstwie lub gospodarstwie swoich sąsiadów. Dotacje ze wspólnoty europejskiej dały rolnikom duże i nowe możliwości rozwoju i zmian swoich gospodarstw, a także samych siebie (mam tu na myśli większe możliwości kształcenia siebie i swoich dzieci w dziedzinie rolnictwa). I tak niektórzy rolnicy przeszli na większe gospodarstwa o charakterze specjalistycznym. To znaczy dzięki pieniądзом z Unii zaczęli zajmować się hodowlą lub uprawą zbóż czy kukurydzy na znacznie większą skalę. Przeprowadzając sondaż wśród gospodarzy z mojej wsi, dowiedziałam się, że rozwój rolnictwa w Polsce, szczególnie w małych miejscowościach, polepszył się. W samej mojej miejscowości wielu rolników rozszerzyło swoją działalność zwiększając hodowlę zwierząt czy upraw. Warto też wspomnieć, że są też i tacy rolnicy, którzy wykorzystując dotacje unijne, zajęli się - tak ciężkim do zrealizowania do tej pory - zalesianiem terenów trudnych, nienadających się do uprawy rolnej. Również wielu rolników, w tym także moi rodzice, zdecydowało się na wykorzystanie walorów terenu i założyło gospodarstwa agroturystyczne. Dotacje unijne rolnicy ci przeznaczili na inwestycje polepszające jakość ich usług i gospodarstw, mianowicie wykorzystali je np. na budowy kortów tenisowych, basenów czy stadnin, a także na rozwój małej gastronomii.

O tym, że UE daje szerokie możliwości przekonało się wielu rolników, którzy postanowili to sprawdzić na własnej skórze, a raczej na własnym gospodarstwie. Jednak pomimo nieustannego rozwoju polskich wsi, wielu rolników ma ciągle obawy przed nadciągającą przyszłością. Jest bowiem jeszcze wiele problemów do rozwiązania i wiele pytań, na które ciągle brakuje fachowej odpowiedzi. Rolnicy wciąż szukają pomocy i odpowiedzi na nurtujące ich pytania, pytania pełne troski o polskie rolnictwo. Pojawiające się od czasu do czasu w mass mediach reportaże, niestety, nie dadzą wystarczających odpowiedzi, nie nauczą jak żyć i jak radzić sobie z narastającym bezrobociem i innymi problemami nękającymi polską wieś. W Polsce w rok po wstąpieniu do UE przyszedł już czas, aby przegonić czarne chmury znad wiejskich gospodarstw i pomóc rolnikom, zatrudniając wyspecjalizowanych ludzi, którzy w odpowiedni

sposób zajmą się tym naturalnym skarbem naszego kraju - wsią.

Z rozmów przeprowadzonych z rolnikami, a także na podstawie własnych spostrzeżeń mogę śmiało powiedzieć, że większość rolników jest pozytywnie nastawiona na bycie członkiem wspólnoty unijnej; większość z nich uważa, że ma ona korzystny wpływ na gospodarkę rolną państwa polskiego. Dzięki temu mogą chociaż przez chwilę pomyśleć o dobrej przyszłości polskiego rolnictwa; własnych gospodarstw.

Podsumowując, należy podkreślić, że ciągle jest wiele problemów na polskiej wsi, ciągle jest mnóstwo pytań pozostawionych bez odpowiedzi, ale i ciągle też jest nadzieja na to, że w zjednoczonej Europie polski rolnik będzie spoglądał na jutrzejszy dzień z pogodną twarzą, twarzą człowieka zadowolonego ze swoich zbiorów.

Barbara Kurpyta

Jak każdy gospodarz pragnie, aby w jego gospodarstwie było jak najlepiej, dokłada wszelkich starań, by zapewnić godne życie swoim bliskim, tak i nasze władze w dużym stopniu przyczyniły się do tego, abyśmy mogli żyć, funkcjonować i rozwijać się wśród członków Unii Europejskiej. Aby mogło dojść do zjednoczenia się z krajami w niej stowarzyszonymi, musieliśmy - jako jedna wspólnota - poczynić wiele starań, aby udowodnić, że zasługujemy na członkostwo w tej organizacji. Ten wyjątkowy dzień nastąpił 1 maja 2004 roku. To wtedy Polska oficjalnie została członkiem UE.

Należy zauważyć, że wśród Polaków najliczniejszą grupę ludzi stanowią rolnicy. To oni poprzez przystąpienie Polski do UE liczą na poprawę swojego życia i lepszy rozwój swoich gospodarstw, jak również zwiększenie swoich arealów, by udowodnić, że przystąpienie Polski do Wspólnoty było dobrą decyzją. Z chwilą wejścia Polski do Unii odczuliśmy wiele zmian, które wpłynęły korzystnie na współczesne gospodarstwa rolne, jak i na ogólną gospodarkę kraju. Należy dodać, że zmiany te nie tylko poprawiły stan tych gospodarstw, ale także ułatwiły rozwój i życie rolnikom. Za dominującą zmianę uważam osiągnięcie korzystnego zysku ekonomicznego, potrzebnego do dalszego rozwoju, działania, jak i utrzymania się na rynku. Dlatego też spełnianie przez gospodarstwa, stosownie do rodzaju prowadzonej produkcji odpowiednich kryteriów, głównie w zakresie przestrzegania higieny, ochrony środowiska, spowoduje, że nasze gospodarstwa będą przyjemne dla otoczenia, w których będzie można swobodnie obcować, przebywać. Główną zaletą naszego przystąpienia do Unii jest możliwość zakupu przez rolników dodatkowych maszyn, urządzeń

i narzędzi do produkcji rolnej, czyli nowego sprzętu, który umożliwi prowadzenie działalności gospodarczej na poziomie zbliżonym do innych członków UE – ułatwi im łatwiejsze gospodarowanie.

Bardzo wielu rolników skorzystało z dotacji funduszy UE, które to dotacje były przeznaczone przede wszystkim na inwestycje związane z gospodarstwem. Dotacje umożliwiły rolnikom wprowadzenie pewnych zmian, mam tu na myśli zmiany korzystne. Uważam, że wszelkie dotacje oraz pozostałe rodzaje pomocy finansowej w dużym stopniu wpłynęły na byt i poziom życia w gospodarstwach. Może właśnie poprzez tak wielkie zaangażowanie władz członkowskich UE i władz naszego kraju rolnicy nasi mogą pozwolić sobie na pewne wydatki związane ze swym miejscem pracy, jakim jest ich gospodarstwo, które były, myślę, w niektórych wypadkach niezbędne do ich dalszego funkcjonowania. Jak mi wiadomo, rolnicy skorzystali z pomocy dotacji ze strony UE, lecz mają głęboką nadzieję, że w przyszłości nie zapomni się o nich, o ich ciężkiej i mozolnej pracy i będą mogli nadal korzystać z dotacji, bądź innych środków umożliwiających dalszy rozwój gospodarstw – unowocześnianie, modernizację, powiększanie itp. Wszystko to niestety wiąże się z pieniędzmi. Jak dobrze wiemy,

sytuacja w naszym rolnictwie, pomimo pomocy ze strony UE, jest ciężka. Należy tu również zauważyć, że przystąpienie do UE i stanie się oficjalnym jej członkiem przyniosło na pewno wiele korzyści, ale także i wiele obaw, a mianowicie: obawa przed zbyt dużymi cenami wszelkich produktów, załamanie gospodarki, a także zaniedbanie kultury. Jednak z perspektywy czasu okazało się, że obawy tak wielkie – nie były potrzebne, okazały się bezpodstawne. Rolnicy z góry zakładali, że to nic dobrego, że będzie źle, że przystąpienie Polski do UE wywoła same kłopoty. Okazało się inaczej. Dziś możemy spać spokojnie. Nie tylko nie obawiamy się, co nam przyniesie jutrzejszy dzień, ale także wiążemy pewne nadzieje dotyczące dalszego członkostwa Polski w UE.

Uważam, że fakt przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej, jak i perspektywa korzystania z możliwości, które tworzy ta struktura, otwiera polskim rolnikom szerokie okno na świat. Jesteśmy nadal postrzegani, jako w pełni dowartościowany człowiek, obywatel ziemi mogący stwarzać nowe miejsca pracy i zapewniać rozwój swoich gospodarstw. Uczestnictwo i współpraca przyniesie więc jeszcze większe korzyści i ponownie będziemy mogli powiedzieć: „TAK! ZGADZAMY SIĘ NA UCZESTNICTWO W STRUKTURZE UNII EUROPEJSKIEJ.”

Opinie doradców, wykładowców-ekspertów w projekcie

**Jarosław Mostowski,
Czesław Uzar**

Edukacja uczniów w Młodzieżowych Zespołach Kształceniowych w celu wspie- rania przemian na obszarach wiejskich

W województwie świętokrzyskim w 2005 r. Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie realizowało projekt pt. „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia”.

Projekt miał na celu aktywizację młodzieży pochodzącej z obszarów wiejskich uczącej się w szkołach średnich oraz włączenie jej do promocji i popularyzacji działań objętych:

- Wspólną polityką rolną,
- Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- Sektorowym Programem Operacyjnym pn. „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich”.

Zasadniczym zadaniem projektu była edukacja młodzieży w celu wspierania działań promocyjnych i doradczych kształtujących przekonanie, że integracja europejska może przynieść wymierne korzyści rolnikom, społecznościom lokalnym na obszarach wiejskich, a w perspektywie nawet regionom.

Proces edukacyjny młodzieży wspierany był przez specjalistów ze Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, co wzmocniło i rozszerzyło proces oddziaływania na rolników i społeczności lokalne.

W ramach realizowanego projektu nauczyciele deklarujący opiekę nad młodzieżowym zespołem samokształceniowym otrzymali:

- skrypt – materiały pomocnicze do prowadzenia Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych „Metodologia pracy z młodzieżą”,
- foliogramy oraz płyty CD – materiał szkoleniowy dotyczący:
 - Wspólnej Polityki Rolnej – płatności bezpośrednie,
 - Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich,
 - Sektorowego Programu Operacyjnego,
- 8 broszur zawierających informacje dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej, Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Sektorowego Programu Operacyjnego.

Uczniowie – członkowie Młodzieżowego Zespołu Kształceniowego otrzymali materiał informacyjny przygotowany w formie 8 broszur z pytaniami utrwalającymi zawarty w broszurach materiał.

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego w Krakowie poinformowało zespoły szkół o możliwości i warunkach uczestniczenia młodzieży w projekcie.

Bardzo życzliwe podejście Kierownika projektu zachęciło nauczycieli do zgłoszenia Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych o przystąpieniu do realizacji zadań ujętych w projekcie.

Nauczyciele informowali młodzież o możliwości uczestniczenia w Młodzieżowym Zespole Kształceniowym, który może liczyć średnio 8–12 uczniów.

Takie założenie miało bezpośredni wpływ na liczbę uczniów, którzy ukończyli samokształcenie. Formy rekrutacji uczniów były różne. Większość nauczycieli przedstawiała całej klasie informację o możliwości uczestniczenia w Młodzieżowym Zespole Samokształceniowym w ramach realizowanego projektu.

Były również organizowane Zespoły w szkołach poprzez konkretne wskazanie uczniów (za ich zgodą), którzy będą członkami Młodzieżowego Zespołu Kształceniowego. O przystąpieniu do projektu szkoły poinformowały pisemnie Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego.

Zakres wiedzy do przyswojenia przez uczniów był dość obszerny, dlatego należy podkreślić bardzo trafne podejście Kierownika Projektu, aby całość materiału była zawarta w formie 8 broszurek, które:

- grupowały wiedzę, a pytania na końcu broszurki pomagały w ugruntowaniu wiedzy,

- pozwalały uczniom na przyswajanie mniejszych partii materiału, wg zainteresowania (ucznia).

Zaletą opracowanych broszurek była potrzeba przygotowania odpowiedzi na pytania, co dopingowało młodzież do dokładnego poznania materiału, aby udzielić poprawnej odpowiedzi.

Trudnym zadaniem (wg wypowiedzi części uczniów) było sporządzenie ankiety jako efekt przeprowadzonej rozmowy z rolnikami.

Dla uczniów, których rodzice prowadzą gospodarstwo rolne, zadanie to było mniej stresujące, gdyż mogli przeprowadzić rozmowy ze znanymi rolnikami.

Przeprowadzenie wywiadów z rolnikami i zachęcanie ich do ubiegania się o wsparcie dla gospodarstwa rolnego z pomocą funduszy strukturalnych było nowym doświadczeniem dla uczniów, tym bardziej, że obecnie w programie szkoły brakuje przedmiotu „doradztwo rolnicze”.

Jednak największą satysfakcją uczniów była możliwość udzielania pomocy rolnikom w wypełnianiu wniosków o płatności bezpośrednie.

Z Młodzieżowymi Zespołami Kształącymi współpracowali specjaliści Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, którzy podczas spotkań z młodzieżą wyjaśnili wątpliwości dotyczące poszczególnych działań PROW bądź SPO.

Bardzo chętnie młodzież z Zespołów Kształących uczestniczyła w warsztatach przygotowujących młodzież do aktywizacji społeczności lokalnych, wyboru liderów oraz identyfikowania zasobów swoich wsi, co może w przyszłości zostać wykorzystane w przygotowaniu projektu do działania „Odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego”. Uczniowie podawali przykłady projektów, którymi zainteresowana mogłaby być społeczność całej wsi.

Zorganizowanie w 9 szkołach Młodzieżowych Zespołów Kształących, które rozpoczynało 407 uczniów, a ukończyło 172, to ogromna zasługa nauczycieli – opiekunów zespołów. To opiekunowie organizowali dodatkowe spotkania młodzieży i starali się ją zachęcać do opanowania wiedzy zawartej w przekazywanych broszurach.

Nauczyciele bardzo wysoko ocenili przekazane im materiały szkoleniowe, w tym foliogramy i płytę CD, które wykorzystywali podczas dodatkowych spotkań Zespołów, ale były również wypożyczone innym nauczycielom do omawiania tych zagadnień.

Należy podkreślić również zaangażowanie opiekuna Zespołu i Szkolnego Klubu Europejskiego „Konsensus” w Gimnazjum Publicznym w Złotnikach, który wiedzę zawartą w broszurkach popularyzował wśród członków Klubu „Konsensus” oraz poprzez członków Klubu 4H.

Uczniowie uczestniczący w Młodzieżowych Zespołach Kształcących zdobyli dodatkową wiedzę, nowe doświadczenie dzięki uczestniczeniu w projekcie, który był dla nich bardzo cenną, a jednocześnie nową inicjatywą. Z ogromną satysfakcją przyjmowali uroczystości wręczane im certyfikaty, które były nagrodą za ich zapał i zaangażowanie w zdobywaniu nowej i potrzebnej wiedzy.

Bardzo miłym akcentem realizowanego projektu było przygotowanie przez Kierownika Projektu:

- certyfikatów oraz upominków dla wyróżniających się uczniów,
- dyplomów i upominków dla opiekunów Młodzieżowych Zespołów Kształcących.

Małgorzata Bogusz

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie wraz z Ośrodkami Doradztwa Rolniczego realizowało na terenie pięciu województw, projekt pt. „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia”.

W projekcie tym brała udział młodzież ze średnich szkół ekonomiczno-rolniczych i gospodarki żywnościowej. W trakcie trwania projektu uczniowie poszerzali wiedzę z zakresu działań objętych Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Sektorowym Programem Operacyjnym „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich”.

Na terenie województwa małopolskiego w projekcie brało udział 17 Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych z 10 Zespołów Szkół Rolniczych.

Przez kilka tygodni młodzież brała udział w warsztatach, gdzie pedagodzy na podstawie opracowanych przez ekspertów-trenerów, materiałów metodycznych przekazywali najistotniejsze informacje z zakresu funduszy strukturalnych. Materiały szkoleniowe w postaci skryptu metodycznego, prezentacji na foliach i w formacie PowerPoint były cennym narzędziem dla nauczycieli – opiekunów, którzy pracowali z uczestnikami projektu. Także każdy z uczniów otrzymał 8 broszur opisujących najważniejsze programy z zakresu PROW i SPO. Ostatnim etapem w projekcie była wizyta w MZK eksperta-wykładowcy z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

W ciągu kilku tygodni odwiedziłam kilka szkół: Zespół Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej w Wojniczcu, Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Radoczy, Zespół Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych oraz Zespół Szkół Rolniczych w Dąbrowicy. Wszyscy uczniowie byli bardzo zaangażowani w projekt, o czym świadczyła wiedza na temat programów z PROW i SPO. Chętnie dzielili się spostrzeżeniami na temat problemów rolnictwa, o których dowiadywali się osobiście od rolników, przeprowadzając z nimi ankiety.

O powodzeniu projektu świadczył również fakt, że młodzież zadawała dużo pytań podczas moich wizyt w MZK, zaznaczali często, że zdobytą wiedzę przekażą znajomym rolnikom, aby mogli skorzystać z funduszy unijnych. Wśród młodych osób były też i takie, które na tyle pogłębiły swoją wiedzę, że wykorzystali ją już przy wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie.

Byli też i tacy uczniowie, którzy wypytywali mnie o kierunki na Akademii Rolniczej i z pewnością część z nich skieruje swoje kroki po maturze na tą uczelnię, gdyż wiążą swoją przyszłość z prowadzeniem gospodarstwa lub też pracą w instytucjach rolniczych.

Kolejną informacją, która świadczy o tym, że uczniowie chcą poszerzać swoją wiedzę na temat możliwości wsparcia polskiego rolnictwa, jakie daje Unia, jest fakt, że w każdym z Młodzieżowych Zespołów Kształcenia tyle samo uczniów zakończyło z powodzeniem projekt, ile przystąpiło na początku do jego realizacji.

Na zakończenie projektu uczniowie otrzymali certyfikat społecznego doradcy w zakresie aplikowania funduszy unijnych. Jak sami zaznaczali otrzymanie tego certyfikatu było dla nich bardzo ważne.

Problemy rolnictwa stanowią jedno z najpoważniejszych wyzwań rozwojowych polskiej gospodarki. Sektor ten jest jednocześnie bardzo wrażliwy na procesy związane z integracją Polski z UE. Wynika to nie tylko z sytuacji, w jakiej się znajduje, ale również z faktu, że mechanizmy polityki rolnej UE bardzo głęboko ingerują w procesy zachodzące na rynku rolnym.

Rolnictwo, jak i cała gospodarka musi się dostosować do warunków istniejących w krajach Unii Europejskiej. Wymaga to zmodernizowania rolnictwa oraz jego otoczenia. Warunkiem unowocześnienia gospodarki terenów wiejskich jest uaktywnienie przedsięwzięć w działalności rolniczej. Oznacza to zastąpienie wcześniej wąsko rozumianej polityki rolnej, zajmującej się jedynie problemem rolnictwa, polityką wszechstronnego rozwoju terenów wiejskich, w tym tworzenie nowych

miejsc pracy, nowych źródeł dochodów dla mieszkańców wsi.

Nadal jednak bardzo poważnym problemem, z którym ja jako doradca spotykam się w codziennych kontaktach z rolnikami jest ich duża nieufność wobec możliwości, jakie dają fundusze unijne. Jest to z całą pewnością spowodowane brakiem wiedzy rolników na temat dotacji unijnych i szans rozwoju gospodarstw oraz możliwości powstawania nowych miejsc pracy na terenach wiejskich. Nie zawsze nam doradcom udaje się przekonać rolnika do składania wniosków. Dlatego uważam, że zaangażowanie młodych ludzi do szerzenia wśród rolników wiedzy na temat programów z zakresu PROW i SPO było bardzo dobrym pomysłem, o czym świadczy sam fakt, że podczas moich spotkań młodzież dzieliła się własnymi doświadczeniami z doradztwa w swoim środowisku wiejskim.

Liczba szkół i uczniów, która zgłosiła się do projektu oraz zaangażowanie młodych osób jest potwierdzeniem jego sukcesu i jednocześnie zachętą do realizowania tego typu przedsięwzięć.

Tadeusz Płoszaj

Młodzież wykazywała chęć poznania wszystkich mechanizmów funkcjonowania WPR i funduszy strukturalnych. Większość sceptycznie była nastawiona do naszego członkostwa w UE.

Projekt był bardzo potrzebny. W przyszłości należy zwrócić uwagę na kontakt z młodzieżą. Są bardzo chłonni nowych realiów i dociekliwi. Myślę, że swoje uwagi przynoszą do domu i kreują postawy rodziców.

Leszek Lewiłowicz

Projekt wzbudził zainteresowanie młodzieży tematyką pozyskiwania środków z UE. Zaangażowanie uczestników rosło wraz z ilością poświęconego czasu danemu problemowi. Efektem końcowym było opracowanie przez każdego z uczestników kompletnego planu przedsięwzięcia wraz z wnioskami z działań, z których w przyszłości chcieliby skorzystać.

Agnieszka Kawalec

Młodzież aktywnie włączyła się w realizację projektu, z zaangażowaniem, była już przygotowana, zadawała konkretne pytania w celu poszerzenia swej wiedzy. Nauczyciele – opiekunowie wspierali młodzież i byli bar-

dzo dobrze przygotowani. Uczniowie są przygotowani do tego, aby być doradcami społecznymi, gdyż świetnie orientują się w tym, jakie możliwości zastały stworzone dla polskich rolników w związku z wejściem do UE.

Tadeusz Potoczny

Problematyka spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony młodzieży. W programach nauczania szkół średnich brak jest aktualnych zagadnień związanych z bieżącymi możliwościami rozwoju gospodarstw rolnych oraz obszarów wiejskich. Dla sporej grupy młodzieży uczestniczącej w projekcie różnorodność oferowanej pomocy finansowej była dużym zaskoczeniem. Młodzież potwierdziła, że środowiska lokalne oczekują od nich szerszej wiedzy z zakresu możliwości wykorzystania wsparcia finansowego przez poszczególne gospodarstwa i całe społeczności.

W przyszłości realizacja podobnych projektów jest jak najbardziej wskazana i uzasadniona.

Bożena Michalczuk

Młodzież aktywnie uczestniczyła w zajęciach, zaangażowała się szczególnie w wypełnianie wniosków i planów dotyczących gospodarstw niskotowarowych. Zajęcia z wypełniania wniosków o płatności bezpośrednie przeprowadziłam za pomocą komputera i rzutnika multimedialnego. Opracowaliśmy wspólnie 88 wniosków i planów.

Urszula Wojewoda

W żadnej szkole nie potrafiono mi odpowiedzieć, gdzie można uzyskać pomoc w pokierowaniu i skompletowaniu dokumentów, aby móc skorzystać z funduszy unijnych, dlatego uważam, że ten projekt był bardzo dobrym pomysłem, żeby młodzież i Ośrodki Doradztwa Rolniczego nawiązywali jeszcze ściślej z sobą współpracę i że ODR-y są nie tylko do szkoleń, ale współpracują bezpośrednio z beneficjentem i niosą mu pomoc.

Gustaw Zamojski

W związku z przeprowadzeniem programu „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia” przeprowadziłem rozmowę z rolnikiem na temat: Zmiany jakie zaszły w zakresie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Po wejściu Polski do UE nastąpiło wiele zmian związanych z rozwojem rolnictwa. Rolnicy, składając wnioski o dopłaty bezpośrednie otrzymali fundusze, które wykorzystali na zakup środków ochrony roślin, nawozów mineralnych, paliwa oraz materiału siewnego. Rolnicy są w większości zadowoleni z przyznanych im dopłat, chociaż potrzeby rolnictwa polskiego są o wiele większe.

Największym zmartwieniem jest brak satysfakcjonującej ceny za płody rolne oraz zbyt małe wyniki zbytu na swoje produkty. Konkurencja w dziale produkcji roślinnej i zwierzęcej jest olbrzymia. Produkty sprowadzone z krajów zachodnich są produkowane po niższych cenach i stanowią poważną konkurencję dla polskich rolników. Rolnicy polscy są wyposażeni w maszyny rolnicze, które na dzisiejsze czasy nie są dość nowoczesne i nie spełniają wymogów bezpieczeństwa pracy.

Rolnicy mają nadzieję, że za pomocą wsparcia unowocześnią w przyszłości swoje gospodarstwa, wyposażając je w nowoczesne i bardziej wydajne w pracy maszyny rolnicze. To jest podstawa od której należy zacząć, aby produkować po niższych cenach lepszej jakości.

Podsumowując pierwszy rok członkostwa w UE rolnicy mają pozytywne nastawienie na zmiany, jakie zachodzą w polskim rolnictwie.

Tamara Siecińska

Projekt bardzo trafiony z wejściem w środowisko młodzieży wiejskiej większe zainteresowanie omawianą tematyką przejawiała młodzież ze środowisk typowo wiejskich, w większym oddaleniu od miast.

Poruszane problemy dawały ogólny obraz możliwości korzystania z funduszy - ale umożliwiały dalsze poszukiwania czy rozpoznawanie problemów.

Wiele osób znajdowało możliwość wykorzystania funduszy w gospodarstwach swoich rodziców.

Myślę, że udział w tym projekcie wyzwolił w uczestniczącej w nim młodzieży pokłady dobrych chęci i zdobyta w nim wiedza pozwoli na szerzenie idei pozyskiwania funduszy w ich środowiskach.

Niektórzy wykorzystują zdobytą wiedzę w konkursach i olimpiadach.

Opinie nauczycieli-opiekunów Młodzieżowych Zespołów Kształceniowych

Mirosław Sroka

Zespół Szkół Agrobiznesu w Bystrej, 38-300 Gorlice

Program aktywizuje młodzież do samodzielnego pogłębienia wiedzy z zakresu WPR pozyskania środków z SPO i PROW na restrukturyzację i rozwój własnych gospodarstw. Stanowi dodatkowe źródło informacji dla rolników, którzy chcą korzystać z pomocy unijnej. Pokazuje także i uczy, że sami muszą poszukiwać informacji, być aktywni i stale się uczyć by osiągnąć sukces w przyszłości. Młodzież do programu przystąpiła z zapałem i zainteresowaniem. W spotkaniach uczestniczyło siedemnastu uczniów. Wymogi końcowe wypełniło ośmiu. Praca z młodzieżą polegała na tygodniowej, samodzielnej pracy uczniów z kolejnym zeszytem. Po tygodniu na

kolejnych wspólnych spotkaniach w toku dyskusji prowadzono analizę szans i zagrożeń dla każdej omawianej ścieżki pomocowej. Dodatkowo uczniowie sprawdzali swoją wiedzę, odpowiadając na pytania zamieszczone na końcu każdej broszury. Po samokształceniu uczniowie wypełniali dla celów szkoleniowych formularze wybranych przez siebie wniosków pomocowych. Na specjalnych spotkaniach podsumowywano także i omawiano wnioski ankiet przeprowadzonych wśród rolników.

Wnioski:

- rolnicy nadal potrzebują zwyczajnej i prostej informacji na temat SPO i PROW,
- rolnicy nadal potrzebują pomocy przy wypełnianiu wniosków,

- potrzeba więcej merytorycznych szkoleń na wsi, gdyż rolnicy są nieufni i aby zdobyć ich zaufanie należy pokazać, że „można i trzeba”.

Dodatkowo 1 czerwca 2005 r. planujemy zorganizować na podstawie wiedzy uczniów i otrzymanych materiałów stoisko informacyjne dla młodzieży ZSA, zaproszonych gimnazjalistów i rolników. W tym dniu w szkole świętujemy „Europejski Dzień Sportu”.

Krystyna Sulińska

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. W. Witosa
w Giebułtowie, 30-085 Modlnica

Uczestnicy szkolenia byli szczególnie zainteresowani pomocą finansową na działania:

- „Wspieranie gospodarstw niskotowarowych”,
- „Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej”,
- „Młodzi rolnicy mają szansę na łatwiejszy start zawodowy” – jednorazowa premia, pomoc dla młodych rolników.

W dniu 09.03.2005 r. doradca z Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mgr inż. Zdzisław Lalicki przeprowadził szkolenie z zakresu przygotowywania wniosków o pomoc finansową na wyżej wymienione działania.

Program był skierowany przede wszystkim do uczniów zamieszkujących obszary wiejskie, którzy na co dzień spotykają się z zagadnieniami zawartymi w samokształceniu. Zostało to potwierdzone w rekrutacji, przyjmowane były wszystkie zgłoszenia i tak szkolenie rozpoczęło 44 uczniów, a ukończyło tylko 22 uczniów. Rodzice tych uczniów prowadzą gospodarstwa rolne i na bieżąco śledzą możliwości jakie tworzy Unia na poprawę opłacalności produkcji rolniczej i usług na wsi, na tworzenie alternatywnych źródeł dochodu.

Materiały metodyczne są bardzo dobrze przygotowane, co zachęcało uczestników szkolenia do poznawania działań skierowanych na wieś, praktycznego ich przełożenia materiałów szkoleniowych, nie ma potrzeby wymiany, pożyczania itp. Co ułatwia samokształcenie, jak i prowadzenie zajęć. Przygotowanie broszury – zawierające trzy części:

- opisową
- pytania sprawdzające
- zadania praktyczne

ułatwiają i zachęcają ucznia do poznawania nowej wiedzy, która może znaleźć zastosowanie praktyczne.

Uczniowie napotkali na trudności przy przygotowaniu części praktycznej. Jest duża nieufność rolników przy przekazywaniu informacji dotyczących korzystania już z pomocy finansowej. Chętnie słuchają i pytają czy ich gospodarstwa formalnie spełniają warunki do korzystania ze wsparcia finansowego proponowanego w ramach PROW. Stąd też część praktyczną w szerszym zakresie wykonało tylko ośmiu uczniów

Józef Niewadzi

Zespół Szkół Rolniczych w Bałtowie,
Bałtów 81, 27-423 Bałtów

Ocena przebiegu samokształcenia:

Do realizacji projektu „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia” w ramach samokształcenia zadeklarowało się 22 uczniów kl. III Technikum Agrobiznesu.

Powstanie zespołu zostało przychylnie zaakceptowane przez dyrekcję szkoły, informując organizatorów projektu, przesyłając wypełnione zgłoszenie uczestnictwa, podając nazwę szkoły uczniów i nazwisko opiekuna zespołów.

Z chwilą powstania Młodzieżowego Zespołu Kształceniowego przedstawiłem jako opiekun nazwę projektu, organizatora, cele projektu i adresatów, do których jest kierowany.

Proces edukacji w Młodzieżowych Zespołach Kształceniowych przebiegał w dwóch etapach:

- pierwszy etap, samokształcenie na podstawie otrzymanych broszur od numeru 1–4,
- drugi etap, samokształcenie na podstawie otrzymanych broszur od numeru 5–8 pod kierunkiem nauczyciela – opiekuna.

Po pierwszym, jak i po drugim etapie samokształcenia młodzież udzieliła odpowiedzi na postawione 4 pytania na końcowej stronie każdej broszury w formie pisemnej oraz wykonała zadanie praktyczne, poprzez poprawne wypełnienie ankiety po przeprowadzonych rozmowach z rolnikami lub rodzicami.

Podsumowując samokształcenie Młodzieżowego Zespołu Kształceniowego na podstawie przeprowadzonych rozmów z rolnikami i rodzicami o nowej sytuacji polskiego rolnika po wstąpieniu Polski do UE i możliwościach, jakie daje członkostwo w zakresie korzystania ze środków finansowych na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich – wiedza ta okazała się niewielka.

W czasie przeprowadzonych rozmów z rolnikami, część nie była przekonana, że mogą otrzymać konkretną pomoc finansową i korzystać z dotacji unijnych, stwierdzając, że jest duża liczba chętnych rolników a małe limity pomocowe, np. na dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów UE, prowadzenie działalności pozarolniczej, agroturystyki, grup producentów rolnych, na inwestycje w gospodarstwach rolnych, renty strukturalne dla rolników, ułatwianie startu młodym rolnikom i wspieranie gospodarstw niskotowarowych.

Wnioski:

- Dobre przygotowanie i dostarczenie materiałów szkoleniowych dla nauczyciela - opiekuna, jak i młodzieży do samokształcenia.
- Właściwy dobór terminu i tematyki projektu „Młodzię promotorem i doradcą - jak korzystać z możliwości, które tworzy Unia”.
- Włączenie tematyki projektu do programu nauczania przedmiotu „Marketing w agrobiznesie” dla kl. III Technikum Agrobiznesu.
- Właściwe podejście i zrozumienie młodzieży pochodzącej z rodzin rolniczych i z terenów wiejskich do zadeklarowania się w samokształceniu w Młodzieżowych Zespołach Kształceniowych na temat ww. projektu.
- Powstanie więzi edukacyjnej pomiędzy systemem doradztwa rolniczego, szkołą średnią kształcąca młodzież w kierunku Agrobiznesu a ich rodzicami będącymi rolnikami lub zamieszkałymi na terenach wiejskich.

Promocja doradztwa i popularyzacja przez Młodzieżowy Zespół Kształceniowy działań objętych PROW towarzyszących Wspólnej Polityce Rolnej, przewidzianych w SPO „Restrukturyzacja sektora żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich”

Adam Basak

Dr inż. Stanisław Legutko,

Szanowny Panie, projekt, którego jest pan koordynatorem wzbudził wśród uczestników duże zainteresowanie. Oprócz pracy z młodzieżą jestem również prezesem stowarzyszenia „Bieszczadzkiego Forum Europejskiego”. Interesuje mnie współpraca z Panem również na tym polu. Nasze stowarzyszenie zrealizowało wiele projektów dotyczących wielofunkcyjności obszarów wiejskich, integracji Regionu z Unią Europejską, agroturystyką, przedsiębiorczością itp. Współpracujemy z organizacjami pozarządowymi w Polsce, na Ukrainie i Słowacji. BFE jest organizacją *non profit*.

Bylibyśmy wdzięczni za współpracę i nawiązanie bliższych kontaktów. Jesteśmy zainteresowani wszelkimi publikacjami w tym archiwalnymi, które wzbogacą naszą biblioteczkę. W załączeniu przesyłamy nasze publikacje oraz informacje o BFE.

Janusz Wróbel

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Łowiczu

Zainteresowanie wśród młodzieży było duże. W całym cyklu szkoleniowym, oprócz zespołów była to liczba 100 osób. Samokształcenie przebiegało zgodnie z planem.

Barbara Sternal

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Czernichowie

Młodzież wykazała duże zainteresowanie projektem, chętnie uczestniczyła w zajęciach szkoleniowych (wolne soboty) zadawała dużo pytań związanych z projektem. Wszyscy wykonali (oprócz 1 osoby) zadanie praktyczne. Materiały szkoleniowe spełniły oczekiwania.

Barbara Goryl

Zespół Szkół Gospodarki Żywnościowej w Czchowie, 32-860 Czchów, ul. Sądecka 30

Uczniowie, którzy uczestniczyli w projekcie pochodzą ze środowiska wiejskiego, są to przede wszystkim dzieci rolników. Aktywność na zajęciach była wyjątkowa. Przeprowadzona ankieta świadczy o potrzebie takiego szkolenia praktycznego.

Irena Królewska

Zespół Szkół Rolniczych w Hańczowej, 38-316 Wysowa

Uczniowie zainteresowani przedstawionymi zagadnieniami, większość pochodzi z rodzin rolniczych, więc zagadnienia są im bliskie. Pracowali systematycznie, wykazywali dobry system organizacji pracy grupowej. Zapoznanie z tematyką ułatwi rolnikom uzupełnienie dokumentacji.

Maria Drab

Technikum Ekonomiczne przy Zespole Szkół im. E. Godlewskiego w Piotrkowicach Małych

Uczniowie biorący udział w samokształceniu byli bar-

dzo zainteresowani i zaangażowani realizowanym projektem. Zdobyli wiedzę, która umożliwi im wykorzystanie możliwości, które daje członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

Anna Lelito

Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego im. W. Witosa w Nawojowej, 33-335 Nawojowa

Samokształcenie odbywało się zgodnie z propozycją przebiegu (1 temat w tygodniu). Uczniowie chętnie uczestniczyli na zajęciach i korzystali z załączonych materiałów, dzięki którym omawiane zagadnienia stały się jasne i dobrze zrozumiane. Zdobyte wiadomości często przekazywali swoim rodzinom.

Bożena Słomba

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. prof. W. Szafera w Rzemieniu

Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem uczestników. Młodzież wypełniała wnioski o dopłaty bezpośrednie dla własnych gospodarstw. Aktywnie uczestniczyła w opracowaniu wniosków o inne formy wsparcia finansowego razem z rodzinami.

Wiesław Niedbała

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego im. prof. W. Szafera w Rzemieniu

Młodzież korzystała z broszur, materiały te dostarczyły informacji dotyczących funduszy pomocowych z UE. Młodzież chętnie przystąpiła do projektu.

Halina Muzyczka

Zespół Szkół Rolniczych im. A. Fredry Nienadowa, 37-750 Dubiecko

Młodzież wykazywała duże zainteresowanie problematyką. Uczniowie poprzez spotkania z rolnikami wynieśli wiele praktycznych informacji.

Adam Basak

Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku

Młodzież jest zainteresowana funkcją doradczą oraz zmianami w obszarach wiejskich. Fundusze strukturalne i ich ocena spotkały się z dużym zainteresowaniem.

Wiesław Piech

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Hetmana Stefana Czarnieckiego we Włoszczowie, ul. Koniecpolska 40

Materiały informacyjne – broszury, są bardzo pomocne przy doskonaleniu wiedzy o Unii Europejskiej, przy przekazywaniu wiadomości rodzicom, znajomym, sąsiadom, koleżankom i kolegom zainteresowanym tematyką.

Małgorzata Rak, Beata Paluch

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sandomierzu

Uczniowie w sposób chętny przystąpili do samokształcenia z broszur, które w sposób jasny obrazowały problem. Na spotkaniach z opiekunami rodziła się dyskusja po przeczytaniu kolejnych broszur.

Anita Bogdan

Zespół Szkół Rolniczych w Chrobrzu, 28-425 Złota Pińczowska

Broszury w przystępny sposób przybliżyły tematykę możliwości pomocy dla rolnictwa. W projekcie wzięła udział młodzież z klas piątych i trzecich. Wszyscy pochodzą z terenów wiejskich, tak więc tematyka ta jest im szczególnie bliska i będzie pomocna w przyszłości.

Jacek Sabat

Zespół Szkół Nr 7 Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Podzamczu, 26-060 Chęciny

Samokształcenie przebiegało zgodnie z planem. Problemem okazało się zadanie praktyczne, które wykonało tylko 3 uczestników samokształcenia. Usprawiedliwieniem niewykonania zadania praktycznego mogą być obowiązki związane z maturą oraz miesięczna praktyka zawodowa.

Elżbieta Sztaba

Zespół Szkół Rolniczych im. A. Dygasińskiego, Sichów Duży 89, 28-236 Rytwiany

Samokształcenie w naszej szkole ukończyło więcej osób niż rozpoczęło. Z przyczyn losowych do końca nie dotrwała tylko jedna uczennica. W trakcie projektu chęć uczestnictwa wyraziło jeszcze dwóch uczniów.

Część osób zaangażowanych w realizację projektu to uczniowie pochodzących z rodzin rolniczych. Udział w tym

przedsięwzięciu poszerzył wiedzę tej młodzieży – może w przyszłości doradców, a także ich rodziców na temat programów unijnych i pokazał jak duże możliwości w tym zakresie tworzy Unia Europejska. Wizyty w gospodarstwach, rozmowy z rolnikami podczas wykonywania zadania praktycznego to doskonaliły sposób na lepsze poznanie lokalnego środowiska.

Zaproponowana przez organizatorów forma przyswajania wiedzy okazała się skuteczna i odniosła pożądany efekt. Młodzież, pracując w zespołach samokształceniowych wykazała większe niż zwykle zaangażowanie i samodzielnność.

Natomiast przekazane materiały wzbogaciły szkolną biblioteczkę i z pewnością będą wielokrotnie wykorzystywane w bieżącej działalności dydaktycznej.

Reasumując – samokształcenie w naszej szkole przebiegało bez większych trudności, mimo iż zakłóciło rytm pracy, okazało się dobrym sposobem przyswajania wiedzy.

Magdalena Zaborowska-Szarpak

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich
26-200, ul. Staszica 5

Grupa uczestniczyła w sposób bardzo aktywny w trakcie realizacji projektu. Współpraca ze świętokrzyskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach ułatwiła młodzieży kształcenie przez kontakt z ekspertem, który odpowiadał na ich pytania, wyjaśniał problemy i radził jak powinni postępować w dorosłym życiu.

Apolonia Mazur

Zespół Szkół Technicznych im. Tadeusza
Kościuszki w Bełżycach, ul. Przemysłowa 44,
24-200 Bełżyce

Młodzież wykazała duże zainteresowanie projektem. Aktywnie uczestniczyła w cotygodniowych spotkaniach w ramach MZK. Bardzo wysoko oceniamy materiały opracowane do projektu. Dziękujemy za zaproszenie i wyrażamy gotowość do uczestnictwa w podobnych przedsięwzięciach.

Agnieszka Kozicka

Zespół Szkół w Dołhobyczowie, ul. Parkowa 2,
22-540 Dołhobyczów

W wyniku realizacji projektu uczniowie zdobyli nowe doświadczenia oraz pogłębili swoją wiedzę na temat zasad

funkcjonowania gospodarstw rolnych w UE. Mam nadzieję, że uczniowie rozwiali swoje wątpliwości i obawy, które wynikały z nieznamomości funkcjonowania prawa unijnego w branży rolniczej. Zdobytą wiedzę przekazali rodzicom, znajomym prowadzącym gospodarstwa rolne. Sami uczniowie ocenili proces samokształcenia pozytywnie.

Elżbieta Herbiak-Demkowska

Zespół Szkół Rolniczych im. Wincentego Baranowskiego,
Lututów

Uczniowie z dużym zaangażowaniem włączyli się w realizację projektu. Największe korzyści, w ich ocenie, przyniosły rozmowy prowadzone na temat funduszy unijnych z rodzinami i znajomymi prowadzącymi gospodarstwa rolne.

Elżbieta Jankowska, Jolanta Zabłocka

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych
w Białej Rawskiej

Młodzież wykazywała duże zainteresowanie, ponieważ pochodzi z terenów wiejskich. Rodzice ich posiadają gospodarstwa rolne. Efektem samokształcenia był udział 21 uczniów w Powiatowym Konkursie Wiedzy o Funduszach Strukturalnych organizowanym przez Powiatowe Forum Młodych Ludowców. Trzy osoby zajęły pierwsze trzy miejsca i w nagrodę wyjeżdżają do Brukseli.

Roman Jabłonka

Zespół Szkół Rolniczych im. J. Poniatowskiego
w Czarnocinie

Samokształcenie zespołów młodzieżowych przebiegało bez kłopotów z dużym zainteresowaniem. Uczniowie mieli wiele pytań i zagadnienia tematyczne z broszur stały się lekcjami uzupełniającymi program. W ostatniej fazie z uwagi na to, że w projekcie uczestniczyła młodzież klas maturalnych, zajęli się przygotowaniem do egzaminów i nie wszyscy przygotowali relacje z przebiegu rozmów prowadzonych z rolnikami.

Treści tematyczne projektu uważam za bardzo ważne i potrzebne. Powinny zostać wprowadzone do programu szkolnego. Otrzymany materiał wykorzystałem i na pewno jeszcze wielokrotnie wykorzystam na zajęciach lekcyjnych z przedmiotów ekonomicznych w różnych klasach.

Relacja ze spotkania Redakcji „Wsi i Doradztwa” z młodzieżą w Zespole Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej w Wojniczu

Rolnictwo jest w centrum uwagi, a rolnik jest najważniejszy

Na zakończenie pracy Młodzieżowego Zespołu Kształceniowego w Zespole Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej w Wojniczu spotkaliśmy się z grupą młodzieży aby porozmawiać o doświadczeniach, ocenach i wnioskach wynikających z realizacji projektu.



Konrad Szneider ocenia projekt i samokształcenie: *Bardzo dobry pomysł, ciekawe szkolenie. Broszury napisane niekiedy zbyt fachowym językiem. Za to ekspert, który prowadził zajęcia podsumowujące samokształcenie, wszystko wyjaśnił w sposób zrozumiały i przystępny.*



Marta Czarnik dodaje: *Wiedzy nigdy za dużo. Potrzebujemy coraz więcej informacji o Unii Europejskiej, nie tylko tej ogólnej, politycznej, ale fachowej, konkretnej, szczegółowej o tym jakie są programy, jakie możliwości skorzystania z dotacji. Potrzeba więcej spotkań jak najbliżej rolnika, w miejscu zamieszkania, więcej praktycznych zajęć, tak aby można nauczyć się gdzie, co i jak zrobić, aby wykorzystać możliwości, które tworzy Unia.*

Zapytaliśmy, kto wybiera się na studia? Wszyscy podnieśli ręce, wszyscy chcą studiować.



Wiola Mordarska: *Chciałabym studiować w Akademii Rolniczej w Krakowie na kierunku Technologia Żywności.*

Marta Czarnik: *Ja chciałabym też studiować w Krakowie, może ekonomia, może pedagogika specjalna. Mam kontakt z osobami niepełnosprawnymi i w przyszłości chciałabym dla nich pracować.*

Wszyscy chcą uczyć się języków obcych, integracja Polski z Unią Europejską pobudziła wyobraźnię, młodzież chce podróżować, poznawać kulturę i obyczaje innych

narodów, ich doświadczenia i dorobek materialny, a także nowoczesne technologie i myśl naukową.

Marta Czarnik informuje, że to nie tylko chęci: *W naszej szkole uczymy się angielskiego i niemieckiego, potrafimy się w tych językach porozumieć. Z młodzieżą portugalską dogadywaliśmy się bez pośrednictwa tłumacza.*

Młodzież z Wiśnicza nie tylko marzy o podróżach, ale także podróżuje. Szkoła współpracuje z podobną placówką w Portugalii. Uczniowie z Wiśnicza wyjeżdżali do Portugalii i również gościli młodzież portugalską. Zasada jest taka, że przez pierwszy tydzień pobytu goście mieszkają w internacie, zapoznają się ze szkołą, programem, poznają młodzież, a w następnych dwóch tygodniach goście rozjeżdżają się do gospodarstw uczniów i tam zapoznają się z realiami polskiej wsi i polskiego rolnictwa.

Marta Czarnik nawiązuje do ostatniej wizyty młodzieży portugalskiej w Wiśniczu: *Bardzo im się w Polsce podobało, interesowali się naszymi doświadczeniami w zakresie edukacji, osiągnięciami produkcyjnymi, organizacją rolnictwa i jego otoczenia, ale także bardzo ich zaciekała nasza kultura, obyczajowość i obrzędowość. Duże wrażenie na nich zrobiły tradycje Świąt Wielkanocnych.*



Natalia Nowak była we Francji, zapoznała się z tamtejszym przemysłem mleczarskim i dzieli się swoimi obserwacjami: *Poznałam różne gospodarstwa i małe i duże. Zobaczyłam fabrykę serów i poznałam produkcję serów w małym gospodarstwie rolnym. To są ciekawe doświadczenia i niestety na ich tle nasza polska rzeczywistość wypada dość blado. We Francji rolnictwo jest w centrum uwagi, a rolnik jest najważniejszy, takie przynajmniej odniosłam wrażenie. Nie miałam żadnego problemu z porozumiewaniem się w języku angielskim. Może kiedyś i polski rolnik będzie wykształcony, będzie znał języki obce i będzie w centrum uwagi.*

Tu pojawia się problem życiowych wyborów młodzieży. Gdzie żyć, jak żyć, gdzie pracować, jakie perspektywy itd. Czy w Polsce młodzi mogą realizować swoje marzenia? Czy wieś jest atrakcyjnym miejscem do życia, a praca na wsi da satysfakcję?

Konrad Szeider: *Raczej nie chciałbym mieszkać na wsi, mimo że u nas jest nie źle w porównaniu, z tak zwaną ścianą wschodnią. Tu się przyjemnie mieszka...*



Filip Lis: *Ja wybieram wieś i rolnictwo... Szansę upatruję zwłaszcza w rolnictwie ekologicznym. Dobrze, że Unia wspiera rolnictwo. Pewną trudność stanowi biurokracja, system rozliczania się dotacji na inwestycje i fakt, że najpierw trzeba zainwestować własne pieniądze i dopiero starać się o zwrot części poniesionych nakładów...*



Agnieszka Kurowska konstatuje: *Unia Europejska nie ma do rolnika zaufania....*

Marta Czarnik replikuje: *Unia stawia na młodych i młodym ufa, czego dowodem są premie dla młodych rolników, wypłacane z „góry” i bez nadmiernej biurokracji.*

Natomiast **Natalia Nowak** ze znanostwem podkreśla: *Unia preferuje duże, nowoczesne gospodarstwa i tworzenie grup producenckich, co u nas idzie z dużymi oporami ze względu na niedawne doświadczenia z przymusowym tworzeniem spółdzielni produkcyjnych i ich nie najlepszymi doświadczeniami. Ja tego nie mam prawa pamiętać, ale starsze pokolenie to wie, to pamięta, a pamięć jest dziedziczona. Sama nie doświadczyłam przymusu, a grupa producencka kojarzy mi się nie najlepiej... Wiem, że to musi ulec zmianie.*

Młodzież w ramach samokształcenia prowadziła rozmowy z rolnikami. Z tych rozmów sporządziła sprawozdania. Spotkania te stanowiły ważny element praktycznej edukacji i uzyskania nowych doświadczeń.

Rolnicy generalnie dobrze przyjęli dopłaty obszarowe, ale nie bezkrytycznie....

Konrad Szeider opowiada: *Nabrałem przekonania, że rolnicy woleliby, aby w miejsce dopłat zwiększyła się opłacalność produkcji rolnej.*

Filip Lis dodaje: *Może warto coś zrobić, aby obniżyć koszty produkcji, np. przez niższe ceny na maszyny i środki do produkcji rolnej.*

Natalia Nowak z satysfakcją podkreśla: *Poszłam do sąsiadki, która do tej pory nie składała wniosku o dopłaty. Przygotowałam się do rozmowy. Wniosek jest skomplikowany, ale można go zrozumieć, trzeba tylko trochę poczytać. Udało mi się sąsiadkę przekonać, że warto wniosek złożyć! Choć zadanie było trudne. Obawiała się, że jak dostanie dopłatę, to może Unia coś od niej chcieć, że to jest pewne ryzyko. Mnie udało się wyjaśnić, że interes Unii jest nie w zabieraniu komukolwiek czegokolwiek, ale w tworzeniu warunków do lepszego życia i godniejszej pracy.*



Iwona Węgrzyn nie może pochwalić się takim sukcesem, ale wizyty u sąsiadki rolniczki nie uważa za stragę czasu: *Starszych rolników trzeba rozumieć, trzeba się nauczyć słuchać tego co mówią i wczuć w ich położenie, uświadomić sobie jaki ogrom różnorodnych przeżyć mają za sobą, ile w swoim życiu przeszli. Dlatego rozumiem i szanuję jej decyzję. Nie wypełniła wniosku! Nie chce dopłat. Uważa, że pieniędzy nie dostałaby, życie nauczyło ją, że pieniędzy za nic się nie dostaje.*

Czy zatem widać jakieś zmiany na polskiej wsi wynikające z integracji Polski z Unią Europejską, czy te zmiany dostrzega młodzież, czy rolnicy mówią o zmianach.

Konrad Szeider: *Na razie nie zauważam żadnych korzystnych zmian na wsi wynikających z przyjęcia Polski do Unii Europejskiej. Może po pięciu-sześciu latach jakieś zmiany na lepsze zauważę. Dziś życie tak się szybko toczy, że trudno zauważyć zmiany, które nie mają większego wpływu na moje osobiste życie.*

Marta Czarnik: *Chciałabym, aby zmienił się styl życia rodzinnego w Polsce. Aby rodzice mieli więcej czasu dla dzieci, dla siebie. Tak jak to zaobserwowałam w Niemczech. Tam sobota, niedziela jest dla rodziny. U nas tylko praca, praca, poszukiwanie pracy, walka o jej utrzymanie i ciągła pogoń za pieniądzem, bo go ciągle za mało.*



Paulina Okas: *A ja widzę zmiany! W mojej wsi zaczęły znikać ugory. Krajobraz znów staje się ciekawszy. Rolnicy wracają na pola. To coś oznacza. To się nie wzięło samo z siebie.*

Dziękujemy młodzieży za rozmowę. Pani Agnieszce Kubek pedagogowi opiekującemu się Młodzieżowym Zespołem Kształceniowym dziękujemy za zaangażowanie i wytrwałość. Efekty są. Opłacał się wysiłek. Gratulujemy.

S.L., L.L.

Prezentacja wybranych szkół – aktywnych w realizacji projektu

Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Czernichowie

Chlubne dzieje szkoły

Szkoła Rolnicza w Czernichowie przez lata swojej działalności kształciła przede wszystkim dla potrzeb polskiego rolnictwa. Absolwenci z Czernichowa mieli i mają do dzisiaj swój teoretyczny i praktyczny udział w podnoszeniu kultury rolnej na terenie całego kraju. Wysokie kwalifikacje, wszechstronność zainteresowań, otwarte umysły wiodły ich także na wyższe uczelnie w kraju i za granicą, na wysokie szczeble administracji państwowej. Zasilali szeregi środowisk twórczych, naukowych i artystycznych.

Zawsze też, oprócz kształcenia zawodowego, starano się tu wychowywać młodzież w duchu miłości do ojczyzny, na pełnowartościowych, społecznie użytecznych obywateli. Uczniowie w czasie swojego pobytu w szkole otrzymywali wspaniałe dary: umysłu, ducha i osobowości. Chlubne dzieje szkoły nakładają na dyrekcję, nauczycieli i młodzież poważne obowiązki utrzymania wysokiego poziomu nauczania i wychowania w duchu najlepszych czernichowskich tradycji. Kierująca szkołą, mgr Katarzyna Rysz dyrektor naczelna pełna szacunku dla tradycyjnych wartości, tak jak jej poprzednik mgr inż. Stanisław Rój, stawia przed szkołą zadanie kształcenia „mistrzów” w swoim zawodzie oraz wychowywanie w duchu „poszanowania drugiego człowieka”.

Za swoją działalność oświatowo-wychowawczą po II wojnie światowej szkoła otrzymała:

- Złoty Krzyż Zasługi
- Złotą Odznakę „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”
- Medal Komisji Edukacji Narodowej
- Honorową Nagrodę im. Stanisława Staszica „Za wybitne osiągnięcia w organizacji i systematycznym podnoszeniu nowoczesnej nauki i techniki do produkcji rolnej”
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski
- Złotą Odznakę im. Franciszka Stefczyka za Zasługi dla Spółdzielczości Bankowej

Pracownie i gabinety

Nauczanie w średniej szkole zawodowej wymagało zorganizowania gabinetów i pracowni, tak dla przedmiotów zawodowych, jak i ogólnokształcących. Próbę organizacji nowoczesnych sal lekcyjnych podjęto w latach pięćdziesiątych, lecz dopiero po roku 1974 zaczęły powstawać pracownie z prawdziwego zdarzenia.

Jedną z ładniejszych w szkole jest pracownia języka polskiego. Na regałach znajdują się encyklopedie, słowniki i twory literackie stanowiące niezbędną pomoc w czasie zajęć lekcyjnych. W gablotach umieszczone są wystawki tematyczne, fotokopie rękopisów i ilustracje utworów literackich. Katedra dla nauczyciela, szafka z miejscem na telewizor i magnetofon dopełnia wyposażenia sali.

Bardzo dobrze wyposażone są w pomoce dydaktyczne dwie pracownie uprawy roślin. Dzięki zakupom i pracom dyplomowym uczniów znajdują się w nich pomoce dla każdego niemal tematu lekcyjnego. Kolekcje nasion, suche preparaty, zbiory skał i minerałów, przyrządy meteorologiczne to tylko część wyposażenia obu tych pracowni.

W pracowni biologicznej znajdują się między innymi zasuszone kwiaty, okazy egzotycznych zwierząt oraz modele kwiatów i wiązek przewodowych roślin jednoliściennych i dwuliściennych wykonane jeszcze w XIX wieku.

Dwie pracownie hodowli w pełni spełniają wymogi stawiane przed tego typu salami lekcyjnymi. W jednej z nich zainstalowany jest magnetowid i monitory telewizyjne, dzięki czemu w ciekawy sposób realizowane są tematy lekcyjne. Możliwość oglądania filmów naukowych pozwala na bieżąco korzystać z najnowszych osiągnięć teoretycznych i praktycznych w dziedzinie hodowli zwierząt.

W latach 1977–1983 w pomieszczeniach dawnej jadalni internatowej powstały Izba Historii Szkoły oraz Izba Pamięci Narodowej, która jest jednocześnie klasopracownią historii. Wieloletnia praca emerytowanego nauczy-

ciela historii, profesora Maksymiliana Marciniaka, dała wspaniały rezultat. Obie sale budzą zachwyt licznych wycieczek z kraju i zagranicy odwiedzających szkołę. Świadczą o tym wpisy w „Księdze Pamiątkowej”. Telewizor z magnetowidem w tej pracowni pozwala na wykorzystanie filmów dokumentalnych i programów publicystycznych w nauczaniu historii i wiedzy o społeczeństwie.

Gospodarstwo szkolne, obecnie Gospodarstwo Pomocnicze przy Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Czernichowie posiada 218,71 ha użytków rolnych, w tym 164 ha gruntów ornych, na których uprawia się: pszenicę, kukurydzę na ziarno i na kiszonkę, rzepak. Głównym kierunkiem produkcji jest produkcja mleka. W roku 2004 sprzedano do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej 312 110 litrów mleka klasy „EKSTRA”. Stado bydła w 2004 roku liczyło 130 sztuk, w tym 60 krów mlecznych o średniej rocznej wydajności 6740 litrów od 1 krowy.

W 2004 roku gospodarstwo szkolne uzyskało „Zaświadczenie o spełnieniu warunków weterynaryjnych do produkcji mleka” (w myśl Rozp. MRiRW z 18.08.2004 roku). Plany na przyszłość: powiększenie stada krów mlecznych do 70 szt., zmiana technologii żywienia poprzez zakup wozu paszowego, rozwój agroturystyki i turystyki konnej oraz inwestycje w ramach PROW, dostosowując gospodarstwo rolne do standardów unijnych. Gospodarstwo Pomocnicze działające przy naszym Zespole Szkół od lat pełni funkcję warsztatu dydaktycznego praktycznej nauki zawodu dla młodzieży uczącej się zarówno w technikum rolniczym, jak i w technikum agrobiznesu. Gospodarstwem od lat kieruje mgr inż. Juliusz Boroń – absolwent naszej szkoły.

Zespół Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej w Wojniczu

W przeszłości szerzyła oświatę na wsi galicyjskiej

W 1934 roku starostwo powiatowe w Brzesku wykupiło posiadłość od córki zbankrutowanej rodziny Jordanów. W niej 15 stycznia 1936 roku rozpoczyna działalność dydaktyczną szkoła rolnicza z własnym gospodarstwem rolniczym i ogrodnictwem. Szkoła otrzymała nazwę Szkoła Rolnicza Męska im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nauka kończyła się egzaminem, uczniowie otrzymywali świadectwa ukończenia z ocenami z przedmiotów ogólnych,

noksztalcących, zawodowych, tj. rolnictwa, hodowli, warzywnictwa i sadownictwa oraz z zajęć praktycznych.

W latach 1936–1939 szkoła szerzyła w zacofanej wówczas wsi galicyjskiej oświatę, dając okolicznym rolnikom możliwość kontaktu z wiedzą rolniczą i podnoszenia kwalifikacji. Jesienią 1939 r. naukę zawieszono, ponieważ szkoła została zajęta przez Niemców na potrzeby wojska. Ponowne otwarcie szkoły nastąpiło 20 czerwca 1940 r.

1 września 1945 roku powstało trzyletnie Państwowe Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego. W 1947 r. zmieniono profil kształcenia oraz nazwę szkoły na Państwowe Liceum Rolnicze, w którym nauka trwała 4 lata i po raz pierwszy rozpoczęły ją także dziewczęta.

W latach 1948–50 szkołą kierował inż. Jan Ropelewski.

Od 1950 r. dyrektorem był inż. Franciszek Stopa.

W 1952 r. zmienia się program szkoły, ponieważ otwarto Państwową Szkołę Rolniczą Instruktorów Rachunkowości Spółdzielni Produkcyjnych.

Po kolejnych zmianach powstaje Państwowe Technikum Rolnicze, w którym nauka trwała 5 lat. Budowę nowej szkoły rozpoczęto w 1959 r. w parku na tzw. „Winnej Górze”. W 1962 r. w ramach obchodów jubileuszu 900-lecia Wojnicza dokonano uroczystego otwarcia nowego obiektu. Dawny budynek szkolny przeznaczono na internat żeński, internat męski znajdował się w Więckowicach. W 1972 r. dyrektorem szkoły zostaje dr inż. Jan Adamczyk. W roku 1977 szkoła zostaje przekształcona w Zespół Szkół Rolniczych.

W 1978 r. było nadanie szkole imienia prof. Emila Godlewskiego. Wielki ten uczony polski zasłużył się nie tylko w dziedzinie badań nad fizjologią roślin, ale w trudnych czasach zaborów był wzorem patrioty umiającego dla sprawy narodowej zrezygnować z osobistych godności i zaszczytów.

U progu lat 80. stanowisko dyrektora objął Antoni Dopart.

W roku szkolnym 1987/88 otwarto:

- Liceum Ekonomiczne o specjalności ekonomika i rachunkowość przedsiębiorstw rolnych,
- W 1988/89 Liceum Zawodowe o specjalności wiejskie gospodarstwo domowe.

Od 1 stycznia 1991 stanowisko dyrektora pełni mgr inż. Ryszard Pacyna. Następuje gruntowna restrukturyza-

cja kierunków kształcenia. Wychodząc naprzeciw wymogom reformy oraz oczekiwaniom społecznym, powstają nowe szkoły w miejsce istniejących. Są to:

- Technikum Technologii Żywności
- Technikum Ogrodnicze
- Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego
- 4-letnie Liceum Ogólnokształcące
- 4-letnie Liceum Wojskowe
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa zawód: rolnik-gospodarstwo domowe
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa zawód: mechanik-operator pojazdów

Szkoła zmieniła więc swoje nachylenie z rolniczego na żywieniowo-żywnościowy i ekonomiczny. Równocześnie zmieniono jej nazwę na Zespół Szkół Ekonomicznych i Gospodarki Żywnościowej.

1 stycznia 2002 r. funkcję dyrektora szkoły obejmuje mgr inż. Zbigniew Gotfryd. Istniejąca oferta edukacyjna zostaje poszerzona o liceum informatyczne, sportowo-turystyczne oraz szkołę policealną o kierunku hodowla koni.

2 listopada 2003 r. funkcję dyrektora szkoły obejmuje mgr Kazimierz Koprowski.

Zespół Szkół Rolniczych w Korolówce

Od mechanizacji upraw polowych po zarządzanie informacją

27.08.1975 Zarządzeniem Dyrektora Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przeniesiono Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa i Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Upraw Polowych w Kocku do nowo utworzonych szkół w Korolówce i utworzono Technikum Rolnicze. 06.05.1978 miała miejsce pierwsza matura w dziejach szkoły.

Od 1978 roku szkoła zmienia nazwę na Zespół Szkół Rolniczych Ministerstwa Rolnictwa w Korolówce, w skład którego wchodzi:

- Zasadnicza Szkoła Rolnicza,
- Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa,
- Technikum Rolnicze,
- Technikum Mechanizacji Rolnictwa.

22.05.1984 miało miejsce nadanie szkole imienia, godła i sztandaru z udziałem władz ministerialnych, wojewódzkich i lokalnych. Szkoła otrzymuje imię wybitnej działaczki ludowej Ireny Kosmowskiej. Pełna nazwa szkoły: Zespół Szkół Rolniczych Ministerstwa Rolnictwa im. Ireny Kosmowskiej

W 1985 roku po raz pierwszy szkoła bierze udział w III Międzywojewódzkim Przeglądzie Kultury Młodzieży Szkolnej „Przeworsk 85”.

W 1986 roku szkoła po raz pierwszy uczestniczy w IV Wojewódzkim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej.

W latach 1988–1989 uczestniczy w konkursie na „Internat przodujący w samorządności”.

W 1993 roku powstaje Technikum Rolnicze ze specjalnością Wiejskie Gospodarstwo Domowe.

01.01.1999 szkoła przyjmuje nazwę: Zespół Szkół Rolniczych im. Ireny Kosmowskiej w Korolówce-Osadzie.

W 1999 roku Powstaje Liceum Agrobiznesu kończące się tytułem technik agrobiznesu i Policealne Studium Technologii Żywności.

W 2002 roku powstaje Liceum Profilowane o profilach:

- Kształtowanie Środowiska,
- Leśnictwo i Technologia Drewna,
- Rolnictwo,
- Technikum na podbudowie gimnazjum:
- Technik Agrobiznesu,
- Technik Mechanizacji Rolnictwa,

W 2003 powstaje Liceum Profilowane (nowy profil) Zarządzanie Informacją.

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 im. Józefa Piłsudskiego w Zamościu

Wyrośliśmy z tradycji Ludowych Szkół Rolniczych

Początki naszej szkoły sięgają dwudziestolecia międzywojennego i wiążą się z ustawą o Ludowych Szkołach Rolniczych z dnia 9 lipca 1920 r. Na jej mocy Sejmik Powiatowy w Zamościu przeznaczył grunty pod budowę szkoły rolniczej w Janowicach koło Zamościa.

W roku 1923 – rozpoczęto budowę ośrodka szkolnego Męskiej Sejmikowej Szkoły Rolniczej. Szkołę budowano systemem gospodarczym, a całością prac kierowała komisja pod przewodnictwem Tomasza Czernickiego. W skład komisji wchodził m.in. Stefan Bauer – późniejszy dyrektor szkoły, Helena Bogucka – znana działaczka oświatowa oraz Wanda Popławska – dyrektorka szkoły żeńskiej w Sitnie.

15 października 1925 roku w szkole rozpoczęto naukę. Program nauczania oparty był na założeniach przyjętych dla ludowych szkół rolniczych, a głównym zadaniem szkoły było przygotowanie młodych rolników do pracy w gospodarstwach rodzinnych oraz do pracy społecznej w zakresie upowszechniania oświaty rolniczej.

W roku 1928 odbyło się uroczyste poświęcenie szkoły i nadanie jej imienia Józefa Piłsudskiego. W uroczystościach uczestniczył ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki.

W latach okupacji hitlerowskiej obiekt szkolny został zajęty przez hitlerowców i przeznaczony na szkołę konnej jazdy dla SS-manów. W tym czasie wybudowano ujeżdżalnię oraz rozległe stajnie, garaże i baraki. Do prac budowlanych wykorzystywano Żydów z Zamościa i jeńców radzieckich, z pobliskiego obozu na Karolówce, wielu z nich pomordowano. W czasie II wojny światowej wielu nauczycieli i uczniów szkoły prowadziło czynną walkę z okupantem. Byli wśród nich i tacy, którzy w tej walce zginęli. Na terenie szkoły znajduje się pomnik upamiętniający ofiary tamtych dni.

Po wyzwoleniu działalność dydaktyczną wznowiono w roku szkolnym 1946/1947, tworząc Publiczną Męską Szkołę Rolniczą, którą przemianowano na Gimnazjum Rolnicze, następnie Liceum Mechaniki Rolnej, a potem jedyne w kraju Technikum Rolnicze z wąską specjalnością w uprawie tytoniu.

Od roku 1977 szkoła nosiła nazwę Zespołu Szkół Rolniczych. W skład jej wchodziły: Technikum Rolnicze, Technikum Hodowlane, Zasadnicza Szkoła Rolnicza, Technikum Rolnicze Zaoczne oraz Technikum Rolnicze Wieczorowe. W roku 1977 zorganizowano 3-letnie Technikum Mechanizacji Rolnictwa ze specjalizacją agrolotnictwo.

W roku szkolnym 1991/92 utworzono Liceum Gospodarstwa Wiejskiego, a następnie Liceum Ekonomiczne o specjalności rachunkowość i rynek rolny oraz Technikum Ogrodnicze 3-letnie. W roku 2002 zmieniono nazwę placówki na Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 5 im. Józefa Piłsudskiego w Zamościu.

Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w Lesku

Wszechstronna oferta kształcenia

W skład Zespołu wchodzi:

- Liceum Profilowane (profil ekonomiczno-administracyjny i profil zarządzanie informacją),
- Technikum Agrobiznesu – zawód: technik agrobiznesu,
- Technikum Ekonomiczne – zawód: technik ekonomista,
- Technikum Hotelarskie – zawód: technik handlowiec,
- Technikum Rolnicze – zawód: technik rolnik,
- Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego – zawód: technik żywności i gospodarstwa domowego.

Szkoły zapewniają zdobycie wiedzy i umiejętności do prowadzenia działalności gospodarczej w warunkach wolnego rynku, samodzielnego prowadzenia operacji księgowych z wykorzystaniem najnowszych technologii komputerowych, korzystania i umiejętnego przetwarzania informacji zdobytych z Internetu, doskonalenia umiejętności posługiwania się językami obcymi na praktykach zagranicznych, prowadzenia małej gastronomii, kontynuowania nauki w szkołach wyższych, zdobycia dodatkowych uprawnień: np. prawa jazdy kategorii B i T, patentów żeglarskich.

Szkoła posiada: pełnowymiarową salę gimnastyczną, boisko do gry w koszykówkę, piłkę ręczną i nożną, nowoczesną siłownię, bazę turystyczną nad zalewem Solińskim w Polańczyku z podstawowym sprzętem żeglarskim, samochody do nauki jazdy i doświadczonych instruktorów – pedagogów, pracownię komputerową z indywidualnymi stanowiskami pracy, nowoczesną pracownię gospodarstwa domowego.

Dyrektorem Zespołu Szkół jest mgr inż. Andrzej Szczeciński.

Zespół Szkół im Aleksandra Fredry w Nienadowej

W Nienadowej bywał Aleksander Fredro

Szkoła przygotowuje absolwentów do podjęcia pracy w firmach świadczących usługi na rzecz rolnictwa, firmach transportowych, zakładach naprawczych pojazdów rolniczych, do podjęcia własnej działalności gospo-

darczej na rzecz rolnictwa, a także do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego.

Szkoła posiada podpisane umowy z dwoma gospodarstwami rolnymi w Niemczech, gdzie uczniowie odbywają praktyki zawodowe w zakresie mechanizacji rolnictwa, zdobywając tym samym wiedzę o rolnictwie Unijnym i pogłębiając znajomość języka niemieckiego

Nienadowa – miejscowość położona malowniczo w dolinie Sanu, 32 km na zachód od Przemyśla – na początku lat 50. była drugą co do wielkości wsią powiatu przemyskiego, liczącą 587 gospodarstw i około 2500 mieszkańców.

Aleksander Fredro w swoich pamiętnikach „Trzy po trzy”, pisał: „...w nocy o świetle księżyca i w majowej pogodzie tysiąc osiemset dziewiątego ruszyliśmy w dalszą drogę do Nienadowej, do brata pana Wojciecha, pana Antoniego Dembińskiego, byłego oficera z kościuszkowskich czasów.

W Nienadowej majętności ojca mojej matki, mieszkali niegdyś rodzice moi. Tam pamięć moja błądzi w mgłach dzieciństwa.”

Prace związane z parcelacją zostały ukończone do dnia 4 grudnia 1944 roku. Pozostała tak zwana resztówka o powierzchni 106 ha wraz z parkiem, dworem, zabudowaniami gospodarskimi, oficyną, czworakami, gorzelnią, młynem, tartakiem i elektrownią wodną przeznaczono na potrzeby przyszłej szkoły rolniczej.

W 1945 roku wydzieloną pod szkołę resztówkę przejął Urząd Ziemiański. W dotychczasowych pomieszczeniach dworskich, opuszczonych przez dawnych właścicieli, zamieszkało kilka rodzin uchodzących z kresów wschodnich i sąsiednich wsi przed terrorystyczną działalnością skrajnych nacjonalistów ukraińskich.

Dopiero 17 października 1947 roku rozpoczęto pracę dydaktyczno-wychowawczą z 45 uczennicami w Gminnej Szkole Rolniczej.

Od początku lat 60., przy różnego rodzaju okazjach, konferencjach wojewódzkich, naradach, sesjach rad narodowych itp., podnoszony był przez dyrektora szkoły inż. Świątosława Bujalskiego i członków Rady Pedagogicznej – problem rozbudowy szkoły. W środowisku lokalnym również nie brakowało ludzi świątłych, którzy rozumieli potrzebę rozbudowy szkoły i wspierali te zamierzenia. Ten wspólny wysiłek zaowocował podjęciem decyzji przez Ministerstwo Rolnictwa w 1966 r. o budowie nowych obiektów dla zasadniczej szkoły i technikum rolniczego.

Założenia inwestycyjne Zespołu Rzecznawców Ministerstwa Rolnictwa zatwierdził 14.12.1966 r., a na wiosnę w 1968 r. przystąpiono do budowy nowych obiektów.

Lokalizacja technikum w Nienadowej to awans dla tej miejscowości, możliwości kształcenia zawodowego dla okolicznej młodzieży, jak również nagroda i dowód uznania za wieloletni wysiłek tych, którzy od początku lat 50. pracowali nad zdobyciem trwałego miejsca dla szkoły rolniczej w tym ośrodku.

**Zespół Szkół
Ponadgimnazjalnych nr 2
Rolnicze Centrum Kształcenia
Ustawicznego
im. T. Kościuszki w Łowiczu**



Najstarsza szkoła rolnicza w powiecie łowickim

ZSP nr 2 RCKU jest jedną z pięciu szkół o profilu zawodowym, a jedną z dwóch związanych z rolnictwem na terenie Powiatu Łowickiego. Posiada jednak swój specyficzny charakter, który wyróżnia ją spośród pozostałych.



Powstała bowiem 80 lat temu (1925 r.) z inicjatywy chłopów, przy wielkim zaangażowaniu ówczesnego starosty powiatowego. Jednak na wsi nie w pełni doceniano wiedzę rolniczą, dlatego też szkoła miała problemy z naborem uczniów. Jednak starosta łowicki Z. Maćkowski postanowił przekreślić wcześniejszą praktykę czynienia szkoły rolniczej obiektem oszczędności budżetowych, uważał bowiem, że na oświatę rolniczą zawsze pieniądze muszą się znaleźć.

Z biegiem lat szkoła zmieniała swoje oblicze i rozwijała się. Wielokrotnie zmieniała się nazwa szkoły oraz kierunki kształcenia. Od 1999 r. nie jest już szkołą resortową, a w 2002 r. na budynku pojawiła się tablica z napisem Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, Rolnicze

Centrum Kształcenia Ustawicznego im. T. Kościuszki w Łowiczu.

Odpowiadając na zapotrzebowania rynku pracy i dostosowując się do zmian systemowych i strukturalnych w oświacie, w ZSP nr 2 RCKU ustawicznie modernizowane są formy, metody i kierunki kształcenia.

Założenia reformy i postulowane zmiany szkolnictwa zawodowego, zmuszają nas do tworzenia nowego wizerunku szkoły. Z istniejącego wcześniej zespołu szkół rolniczych, przekształciliśmy się w zespół szkół ponadgimnazjalnych, całą uwagę skupiając na tym, by w miarę możliwości, nie burzyć tego co już istnieje, nie zmarnować tego, co dobre i nie zawieść oczekiwań obecnych i przyszłych naszych uczniów i ich rodziców.

Obecnie w skład zespołu wchodzi następujące szkoły dla młodzieży:

- Liceum Ogólnokształcące,
- Technikum Agrobiznesu,
- Technikum Mechanizacji Rolnictwa,
- Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego,
- Technikum Technologii Żywności,
- Zasadnicza Szkoła Zawodowa – mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych.

Od września br. uruchamiamy Technikum Informatyczne i Zasadniczą Szkołę Wielozawodową. Aktualnie w szkole pracuje 55 nauczycieli. Do szkoły uczęszcza 567 uczniów.

Posiadamy bardzo dobre warunki bazowe, bogato wyposażone pracownie specjalistyczne, między innymi 2 pracownie chemiczne, pracownię do biochemii i analizy żywności, 2 pracownie biologiczne wyposażone w 18 mikroskopów oraz jeden mikroskop połączony z monitorem, 2 pracownie gastronomiczne, pracownie do przedmiotów mechanizacyjnych, pięć pracowni komputerowych ze stałym dostępem do Internetu. Warsztaty do zajęć praktycznych z mechanizacji wraz z dużą halą, w której po małej adaptacji można prowadzić zajęcia laboratoryjne polowe, a nawet naukę jazdy kombajnem lub ciągnikiem. W szkole jest biblioteka z ponad 12 tysiącami woluminów. Ponadto mamy 2 sale gimnastyczne – dużą i małą, siłownię i boisko sportowe. Do dyspozycji młodzieży są oprócz tego 24 sale lekcyjne oraz cztery sale wykładowe po 80 miejsc każda. Bezpośrednio ze szkołą współpracuje gospodarstwo pomocnicze o powierzchni 83 ha. Posiadamy także samochody, ciągniki, maszyny i sprzęt rolniczy niezbędny do prawidłowej realizacji zagadnień z zakresu praktycznej nauki zawodu.

Od ponad 7 lat na terenie naszej szkoły działa Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny SGGW w Warszawie, w ramach którego prowadzone są studia na kierunku: Rolnictwo i Biologia o specjalnościach „Agronomia i Agrobiznes”, „Informatyka w rolnictwie” oraz Międzywydziałowe Studium Ochrony Środowiska.

Przy szkole działa Państwowa Komisja Eksternistyczna do przeprowadzania egzaminów eksternistycznych oraz do nadawania kwalifikacji zawodowych w zawodzie rolnik. Szkoła posiada upoważnienie do przeprowadzania zewnętrznych egzaminów zawodowych nadane przez OKE.

Szkoła ma znaczące osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze. Co roku nasi uczniowie biorą udział w różnego rodzaju olimpiadach i konkursach, osiągając znaczące wyniki. Od ponad pięciu lat nasi uczniowie otrzymują stypendia Prezesa Rady Ministrów. Absolwenci z dużym powodzeniem kontynuują naukę na SGGW, Politechnikach, Uniwersytetach i innych wyższych uczelniach oraz pracują w sektorze rolniczym i usług okołorolniczych.

W realizacji naszych zadań współpracujemy z Izbą Rolniczą, ARIMR, związkami rolniczymi, Zrzeszeniem Plantatorów Owoców i Warzyw, ODR, OSM Łowicz, Agros Nova i innymi instytucjami działającymi w rolnictwie. Od dziesięciu lat mamy bardzo ścisły kontakt ze szkołą w Dziewieniszkach na Litwie. W czasie trwania nauki uczniowie odbywają praktyki w znanych i cieszących się renomą zakładach na terenie kraju, a najlepsi mają możliwość wyjazdu na praktyki do Szwajcarii.

Przy szkole działa Łowickie Stowarzyszenie Szkoły Blichowskiej – Blich.

Od ponad 50 lat działa przy szkole Zespół Pieśni i Tańca „Blichowiaci”, prowadząc działalność mającą na celu propagowanie folkloru łowickiego, jednocześnie zespół ten ma ogromnie ważne oddziaływanie wychowawcze na młodzież. Zespół dawał bardzo wiele koncertów zarówno w kraju, jak i za granicą (Holandia, Francja, Belgia, Niemcy, Austria, USA).

Doświadczona kadra pedagogiczna, w trosce o wysoką jakość nauczania, doskonali i wciąż będzie doskonalić swoje kwalifikacje zawodowe, wypracowując nowe metody kształcenia i dostosowywać je do modelu współczesnego nauczyciela: dydaktyka – wychowawcy – doradcy.

*Wicedyrektor ZSP nr 2 RCKU
dr inż. Janusz Wróbel*

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich

to szkoła z 60-letnią tradycją, kształcąca m.in. w zawodach technik ogrodnik, technik agrobiznesu, technik architektury krajobrazowej, technik elektronik, technik informatyk, technik mechanik itd.

Uczniowie oprócz uczestniczenia w zwykłych zajęciach lekcyjnych mają możliwość poszerzania swojej wiedzy i rozwijania się w licznych kołach zainteresowań.

W szkole działa prężnie kabaret pod nazwą „Porażenie”, Szkolny Klub Europejski – „Euro-tech”, koło informatyczne, filozoficzne oraz sportowe.

Szkoła jest 6-krotnym Mistrzem Polski w zawodach sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze”, w 2004 roku uczniowie ZSP zajęli I miejsce na XIV Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki i Pieśni o Ojczyźnie, a w tym roku I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Filmowym – „Vision Film Distribution 2005”.

Młodzież z technikum ogrodniczego, technikum agrobiznesu i technikum architektury krajobrazu, dzięki współpracy ze Świętokrzyskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach ma możliwość uczestniczenia w licznych szkoleniach, seminariach i zajęciach dotyczących zagadnień związanych z problemami polskiej wsi po wejściu do UE.

Uczniowie są żywo zainteresowani powyższymi tematami, a ze zdobytej wiedzy starają się wyciągnąć jak największe korzyści dla siebie i swoich rodzin, czego najlepszym przykładem jest uczestnictwo w programie „Młodzież promotorem i doradcą – jak korzystać z funduszy UE”.

Szkoła prowadzi również działalność proekologiczną i prozdrowotną, biorąc udział w licznych olimpiadach i konkursach oraz przygotowując imprezy o takim charakterze.

Do tradycji szkoły weszło już organizowanie kiermaszy roślin ozdobnych oraz ozdób świątecznych, a uzyskane w ten sposób fundusze uczniowie przeznaczają na uzupełnienie potrzebnego sprzętu oraz na wystrój sal.

Dzięki programowi zwalczania agresji jesteśmy placówką bezpieczną i wolną od przemocy, w której panuje atmosfera przyjazna dla ucznia.



Zespół Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki w Bełżycach

Szkoła, w której coś się dzieje

„Szkoła, w której coś się dzieje” – to opinia nie tylko uczniów naszej szkoły, ale i środowiska lokalnego. Ciekawi goście, mnogość konkursów, akcji, imprez wzbogacają życie szkoły. Dzień Zdrowej Żywności, konkursy na najładniejszy stroik bożonarodzeniowy bądź wielkanocny, akcja Góra Grosza, wystawa „Pieniądz wczoraj i dziś” to tylko niektóre z przedsięwzięć realizowanych przez naszą szkołę.

Trochę historii

Szkoła istnieje już 35 lat. W swojej historii aż czterokrotnie zmieniała swoją siedzibę. Początkowo mieściła się w Jastkowie k. Lublina, w 1970 r. przeniesiono ją do Babina, a w roku 1981 do pomieszczeń Zespołu Szkół w Bełżycach. Dzięki władzom miasta w 1992 r. szkoła znalazła swoją siedzibę w opuszczonych budynkach zlikwidowanego POM-u, usytuowanych na przedmieściach Bełżyc przy ulicy Przemysłowej 44. Od 1999 r. szkoła nosi imię Tadeusza Kościuszki, a jej dawna nazwa – Zespół Szkół Rolniczych – została przekształcona na Zespół Szkół Technicznych.



Goście z Samary
w strojach ludowych



Frontowa część
budynku szkoły

Kierunki kształcenia

Obecnie szkoła kształci około 460 uczniów w pięciu typach szkół:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa, kształcąca w zawodach: kucharz małej gastronomii, piekarz i mechanik pojazdów samochodowych, Liceum Profilowane o profilu transportowo-spedycyjnym, ekonomiczno-administracyjnym,

Technikum Rolnicze, kształcące w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego, Policealna Szkoła Zawodowa, kształcąca w zawodzie technik agrobiznesu, Technikum Uzupełniające dla Dorosłych, kształcące w zawodzie technik rolnik, technik mechanizacji rolnictwa oraz technik żywienia i gospodarstwa domowego.

Ponadto przy szkole funkcjonuje Państwowa Komisja Egzaminacyjna do przeprowadzania egzaminów eksternistycznych w zawodzie rolnik i technik rolnik. Stacja kontroli pojazdów oraz stacja przeglądów opryskiwaczy świadczą usługi dla mieszkańców naszego regionu.

Uczniowie zdobywają umiejętności i sprawności zawodowe podczas zajęć w pracowni gospodarstwa domowego, na warsztatach, działce szkolnej oraz różnego typu podmiotach gospodarczych, również zagranicznych. Młodzież kształcąca się w zawodzie kucharz małej gastronomii oraz technik żywienia i gospodarstwa domowego odbywa praktykę w nowoczesnie wyposażonej pracowni gospodarstwa domowego. Tu też odbywają się egzaminy zewnętrzne potwierdzające kwalifikacje zawodowe w zawodzie kucharz małej gastronomii (zdjęcie poniżej).



Szkoła z klasą

Jak przystało na Szkołę z klasą (tytuł ten zdobyliśmy w ubiegłym roku szkolnym) ZST wychodzi poza obszar kształcenia umiejętności czysto zawodowych. Staramy



się przygotować młodych ludzi do roli obywateli świadomych, odpowiedzialnych i aktywnych. W tym celu szkoła

współpracuje m.in. z sądem rejonowym, Urzędem Miejskim w Bełżycach, organizuje wyjazdy do Sejmu RP, symulacje wyborów samorządowych, parlamentarnych, referendum.

W gronie najlepszych

W rankingu szkół średnich woj. lubelskiego opublikowanym w Dzienniku Wschodnim 21 kwietnia br. szkoła uplasowała się na 14 miejscu. Kryterium ustalania miejsc były osiągnięcia uczniów oraz udziały w olimpiadach przedmiotowych. Sukces ten w dużej mierze zawdzięczamy finalistom Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych - blok agrobiznes oraz Młodych Producentów Rolnych.

Blżej Europy

Istniejący od 2002 roku Szkolny Klub Europejski „Syriusz” prowadzi szeroko rozumianą edukację europejską poprzez organizację lekcji europejskich, warsztatów, konkursów, dyskusje i debaty. Głośnym echem w otoczeniu szkoły odbiły się działania Klubu podejmowane w ramach konkursu „Zostań negocjatorem”. W trakcie debaty „Jakiej Unii chcemy?” z udziałem przedstawicieli władz lokalnych, rodziców i nauczycieli uczniowie mogli doskonalić techniki negocjacji, wyrażać swoje poglądy oraz poznawać poglądy innych.



Młodzieżowe wybory parlamentarne. Parlament Europejski - Młodzi głosują.

Udział w projekcie „Młodzież promotorem i doradcą” pozwolił na lepsze zrozumienie zasad i celów poszczególnych działań objętych PROW i SPO. Sądzę, że młodzież swoim zaangażowaniem zmobilizowała bliskich, aby w pełni korzystali z możliwości i szans jakie niesie nasze członkostwo w UE.

Tekst: Apolonia Mazur
Zdj. z archiwum szkoły

VIII Małopolska Giełda Agroturystyczna

Kraków, 16–17 kwietnia 2005



MAŁOPOLSKIE
STOWARZYSZENIE



MAŁOPOLSKIE STOWARZYSZENIE DORADZTWA ROLNICZEGO

zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie
ul. Czysła 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 662 43 31, fax (012) 633 15 61
e-mail: zdr@ar.krakow.pl www.msdr.edu.pl